Zespół redakcji Wieści Światowe jest apolityczny, nie uprawia polityki i nie jest zależny w żaden sposób od jakiejkolwiek władzy, ale zobowiązany jest na podstawie ustawy prawo prasowe do służenia społeczeństwu i państwu, odpowiadając na listy i wyjaśniając sprawy dotyczące Czytelników

Bezpodstawne zarzuty NIK ...

Ciąg dalszy s.15

Wspólne działania Polski i Czech ...

Ciąg dalszy s.94

Ciąg dalszy s.33

Zapraszamy na:
www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

Czytaj bezpłatnie na:
www.wiesciswiatowe.pl

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena 11,00 zł

ISSN 2299-5013

Nr 01 (89) 01 stycznia 2020 miesięcznik

Potencjał fotowoltaiki w Polsce jest 100 razy większy ...

Ciąg dalszy s.2

Gotowa droga ekspresowa S5 Poznań – Wrocław gotowa

Najlepsze życzenia noworoczne wszystkim Czytelnikom

składa Redakcja

Od naszej stałej korespondentki z Francji

CHOLESTEROL

Ciąg dalszy s.3

Stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie zmian dotyczących aktywności sędziów

Ciąg dalszy s.60

Ciąg dalszy s.28

Sądy do ochrony własności intelektualnej

Ciąg dalszy s.13

Ciąg dalszy s.9

Sytuacja na rosyjskim rynku warzyw

Ciąg dalszy s.52

Uniwersytet Warszawski ...

Wiosna na gwiazdkę 2019

Ciąg dalszy s.69

Islandia, Liechtenstein i Norwegia inwestują w polskie eko-projekty

Ciąg dalszy s.32

MSWiA wystąpiło do prezesów RIO o kontrolę tzw. uchwał śmieciowych

Ciąg dalszy s.64

Działkowcy z optymizmem o Nowym Roku 2020

Ciąg dalszy s.65

Ekspert inż. Jerzy Grzeszczuk haptenolog z Goleniowa

cz.6

Sytuacja w wymiarze sprawiedliwości wytworzona przez sędziów

Ciąg dalszy s.13

Warszawa ulica Koszykowa 78

Ciąg dalszy s.94

Ciąg dalszy ze s.1

Gotowa droga ekspresowa S5 Poznań – Wrocław gotowa

14 grudnia 2019 r. 50,5 km drogi ekspresowej S5 w Wielkopolsce zostało udostępnione kierowcom. Nowe odcinki S5 pozwolą na bezpieczniejsze i bardziej komfortowe podróżowanie pomiędzy Poznaniem i Wrocławiem, skracając czas przejazdu do ok. 1,5 godziny.

Oddany dziś do użytku kierowców ponad 50 kilometrowy odcinek drogi ekspresowej S5 od Poznania do Radomicka sprawia, że znacząco poprawia się komfort i bezpieczeństwo podróży między dwoma miastami: Poznaniem i Wrocławiem. Cieszy też to, że dwa spośród trzech udostępnianych odcinków są oddawane przed terminem. Dzięki temu można od dziś korzystać ze 160 kilometrowej komfortowej trasy pomiędzy stolicami Wielkopolski i Dolnego Śląska – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Udostępniane trzy odcinki S5

Poznań - Wronczyn

W ramach realizacji powstała droga ekspresowa S5 o długości około 16 km - dwie jezdnie po dwa pasy ruchu, pasy awaryjne, trzy węzły drogowe (Konarzewo, Stęszew, Mosina) oraz 17 obiektów inżynieryjnych.
W przyszłym roku będą prowadzone prace związane z zagospodarowaniem Miejsc Obsługi Podróżnych, dróg serwisowych oraz nasadzeń zieleni.

Wronczyn - Kościan Południe

W ramach zadania zrealizowano prawie 19 km drogi ekspresowej, dwie jezdnie po dwa pasy ruchu, pasy awaryjne, dwa węzły drogowe (Czempiń oraz Kościan Północ), 22 obiekty inżynieryjne, dwa Miejsca Obsługi Podróżnych, drogi publiczne uzupełniające istniejącą sieć dróg oraz drogi serwisowe służące do obsługi terenów przyległych do drogi S5.

Kościan Południe - Radomicko

W ramach zadania zrealizowano prawie 16 km drogi ekspresowej, dwie jezdnie po dwa pasy ruchu, pasy awaryjne, cztery węzły drogowe (Kościan Południe, Śmigiel Północ, Śmigiel Południe, Lipno) oraz 22 obiekty inżynieryjne.

Nowa trasa S5 jest doskonale skomunikowana z innymi odcinkami dróg krajowych oraz z drogami innych kategorii, przy zastosowaniu nowoczesnych bezkolizyjnych rozwiązań komunikacyjnych (węzły drogowe, wiadukty). Ponadto inwestycja przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz zwiększenia komfortu jazdy zarówno dla podróżujących tranzytem pomiędzy aglomeracją poznańską i wrocławską, jak i korzystających z połączeń lokalnych. Poprawią się warunki ruchu nie tylko na jej ciągu, ale także na innych drogach województwa wielkopolskiego, w tym alternatywnych dróg. W ramach budowy odcinka S5 Poznań - Radomicko zadbano o rozwiązania niezbędne dla pełnej ochrony środowiska. W tym celu zachowano przebieg szlaków migracyjnych zwierząt (wybudowano przejścia dla zwierząt, wykonano szczelny system konstrukcji i rozwiązań technicznych naprowadzających zwierzęta na te przejścia) oraz zamontowano ekrany przeciwakustyczne i przeciwolśnieniowe.

160 km S5 w Wielkopolsce

Do tej pory oddano kierowcom w sumie 111 kilometrów ekspresowej, dwujezdniowej drogi S5 na następujących odcinkach:
1/. Kleszczewo (A2) - Gniezno o długości 35 km.
2/. Kaczkowo – Korzeńsko o długości 29 km wraz z 9 km obwodnicą Bojanowa i Rawicza, w tym 6,5 km z węzłem Korzeńsko na terenie województwa dolnośląskiego.
3/. Gniezno - Mieleszyn o długości ponad 18 km.
4/. Radomicko - Leszno Południe i Leszno Południe – Kaczkowo z łącznikiem do Leszna o długości 29 km.

W ten sposób cała droga ekspresowa S5 w województwie wielkopolskim o długości ponad 160 km i wartości inwestycyjnej około 5,5 mld złotych została zrealizowana, a Poznań i Wrocław dołączą do par miast bezpośrednio skomunikowanych drogami szybkiego ruchu.

Budowa drogi ekspresowej S5 Poznań - Radomicko jest dofinansowana ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury Rzeczypospolitej Polskiej

WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: Elżbieta Wielgomas, inż. Cezary Sakra, mgr Edwige Pietruch (stała korespondentka z Paryża). Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

Ciąg dalszy ze s.1
Od naszej stałej korespondentki z Francji

CHOLESTEROL

Często słyszymy, że cholesterol istnieje dobry z zły. Ale czy faktycznie cholesterol można podzielić na dobry i zły?

Dr Jerzy Jaśkowski wyjaśnił, cyt.: „(…) Nie ma złego i dobrego cholesterolu. Ten podział został wprowadzony przez specjalistów od reklamy. Cholesterol to jeden związek chemiczny. Zawsze taki sam. Jest on niezbędny do budowy szkieletu komórki. Jest także prekursorem tzw. szlaku cholesterolowego. Czyli innymi słowy, z cholesterolu powstaje nie tylko witamina D, ale także koenzym Q, odpowiedzialny za detoksykację organizmu, czy hormony płciowe.

Zahamowanie syntezy cholesterolu powoduje konkretne skutki biologiczne. Poniżej podam udowodnione ponad wszelką wątpliwość, negatywne dla naszego organizmu, konsekwencje bezmyślnego obniżania cholesterolu w surowicy.

Cholesterol w celu transportu po organizmie musi się podłączyć do grupy białkowej. Jeżeli to białko ma dużą cząsteczkę to nosi nazwę ciężkiego cholesterolu, jeżeli ma lekkie łańcuchy, to nosi nazwę lekkiego.

Z przewodu pokarmowego wchłania się tylko około 0.5 do maksymalnie 1 grama cholesterolu. Innymi słowy, czy zjemy 1 czy 100 jajek [jeżeli ktoś potrafi], to i tak tylko 0.5 grama cholesterolu przejdzie przez ścianę przewodu pokarmowego.

I nikt tutaj nie wymyśli niczego innego.

Teoria, że blaszka miażdżycowa powstaje z cholesterolu pochodzi z przed prawie 3 pokoleń. Jeżeli ktoś chce sam sprawdzić, to może. Cholesterol jest substancja miękką, plastycznym materiałem, podobnym do kauczuku, a blaszka miażdżycowa jest twarda jak kość. Zawiera bowiem wapń. Proszę zauważyć, że żaden kardiolog nie występuje z wnioskiem o obniżenie po-

Warzywa kapustne są korzystne dla układu sercowo-naczyniowego.

Owoce bogate w antyoksydanty obniżające ryzyko schorzenia.

ziomu wapnia we krwi.

Opory przepływu krwi w naczyniach są minimalizowane przez ładunek powierzchniowy błon komórkowych krwinek i śródbłonka. Oba te ładunki są elektroujemne. A więc się odpychają [krwinka od ściany śródbłonka], a przez to minimalizują opór przepływu. Gdyby nie ten mechanizm, to nasze serce, jako pompa, musiałoby mieć nie 140 wat mocy, ale co najmniej tysiąc razy więcej.

Jeżeli miejscowo dojdzie do lokalnego wzrostu CO2, to CO2 w połączeniu z wodą tworzy kwas. Kwas powoduje lokalnie zmiany pH, nawet o 0.1 stopnia. Ta zmiana powoduje miejscową krystalizację fosforanów. A to zmienia ładunek ściany naczynia na elektrododatni. Organizm w samoobronie powoduje powstanie „plastra" – blaszki miażdżycowej, doprowadzającej ładunek do obojętnego. Taki jest cel powstawania blaszki miażdżycowej.

Praktycznie nigdy blaszka miażdżycowa nie jest przyczyną zawału serca. Badania udowodniły, że ten stan zapalny, powstały na skutek zmiany ph, łatwiej ulega wygojeniu przy wysokim poziomie cholesterolu. Nie widziałem w czasie sekcji ani jednego przypadku całkowitego zamknięcia światła naczynia.

Zresztą badania przeprowadzone w ostatnich dekadach udowodniły, że mięsień serca ma olbrzymią ilość połączeń dodatkowych i praktycznie nie jest możliwe odcięcie dopływu krwi. Możesz sam Szanowny Czytelniku sprawdzić, że zmniejszenie średnicy naczynia powoduje tylko wzrost przepływu w danym odcinku. Ale objętość przed zwężeniem równa się zawsze objętości za zwężeniem. W przeciwnym przypadku mamy inną chorobę i inaczej to leczymy. Statyny, obniżając szlak cholesterolowy, jak wspomniałem, zmniejszają produkcję Co Q 10, absolutnie niezbędnego dla naszego organizmu naturalnego koenzymu. (…)."

Dla bardziej zainteresowanych podajemy stronę internetową z której zaczerpnęliśmy fachową wiedzę: https://marucha.wordpress.com/2015/02/11/dr-jerzy-jaskowski-statyny-dlaczego-lekarze-nie-mowia-tego-pacjentom/

Ale w jaki sposób do tego doszliśmy?

Otóż, zmiany cywilizacyjne w okresie rozwoju industrializacji na świecie wprowadziły również odmienny sposób odżywiania się ludności. Produkcja żywności przekształciła się w produkcję przemysłową i zarządzana jest przez wielkie przedsiębiorstwa.

Obecnie dzięki nowoczesnym technikom badawczym dowiedziono, że dzisiejsza żywność niezmiernie różni się od żywności ludzi w poprzednich epokach i powiązano ten fakt z zachorowalnością, na tak zwane choroby cywilizacyjne. Uwagę badaczy zwróciło uwagę rozpowszechnianie się chorób układu krążenia, których liczba znacznie wzrosła w epoce industrializacji.

Prace badawcze nad przyczynami tych chorób trwają już od stu lat. Droga w poszukiwaniach była i jest najeżona przeszkodami, pełna ślepych uliczek i bywało, że utknęła w meandrach błędnych procedur.

W latach 60. punktem przełomowym w zaleceniach żywieniowych dla ludności krajów uprzemysłowionych było ogłoszenie wyniku badania dotyczącego przyczyn chorób serca. Na jego podstawie pospiesznie wywnioskowano, że choroba ta powodowana jest przez tłuszcze nasycone pochodzące z tłuszczu zwierzęcego, podnoszace poziom cholesterolu, dominującego w diecie konsumentów krajów zachodnich. Wynik tych badań chętnie zaakceptowano, pomimo braku dokładniejszych badań, i nie biorąc pod uwagę rezultatów przeczących tej teorii (badanie **ROSETO**, które poszło w zapomnienie oraz nie opublikowane w całości badanie **FRAMINGHAM**). W konsekwencji zalecenia dietetyczne nakazywały unikanie spożycia tłuszczów zwierzęcych oraz zwiększenie spożycia olejów roślinnych, zgodnie z teorią, że tłuszcze zwierzęce szkodzą podnosząc poziom cholesterolu, zaś tłuszcze roślinne chronią przed zapadaniem na choroby układu krążenia.

Zwiększono więc w tym czasie produkcję oleju słonecznikowego, kukurydzianego oraz rzepakowego, które w procesie technologicznym poddawane są serii ulepszen, gdyż surowy olej jest produktem nietrwałym, ulegającym utlenieniu i jełczeniu. A produkt przeznaczony do handlu powinien być wytrzymały na przechowywanie i nadawać się do spożycia przez długi czas. Dlatego po wytłoczeniu oleju poddawany jest on oczyszczaniu przez obróbkę termiczną w wysokich temperaturach (okolo 200°C), dezodoryzację i dekoloryzację. Po usunięciu wszystkich naturalnych składników pierwotnego surowca olej jest na nowo zabarwiany i uzupełniany o utracone częściowo składniki. Uzyskuje się w ten sposób olej rafinowany, ładnie prezentujący się na półkach sklepowych, ale zawierający składniki znacznie odbiegające od naturalnych.

Powszechnie jadanym produktem na bazie oleju była i nadal jest margaryna (utwardzony czyli częściowo uwodorniony olej roślinny, źródło szkodliwych tłuszczów „trans"). Niektóre rodzaje margaryn poleca się ze względu na dodatek steroli roślinnych, o których wiadomo, że obniżają wchłanianie cholesterolu w układzie pokarmowym, lecz nie ma potwierdzonych badań na temat leczniczego działania tych produktów, zaś specjaliści od żywienia ostrzegają przed niektórymi negatywnymi skutkami ich spożywania.

I w związku z powyższym; w tym miejscu należy dodać, że na stronie internetowej: https://zyciekalisza.pl/artykul/cholesterol-8211-nie/622574 można przeczytać, że profesor Walter Hartenbach w swojej książce pt. Mity o cholesterolu, napisał m.in., cyt.: <(…) niemiecki profesor Walter Hartenbach. (…) jest chirurgiem z kilkudziesięcioletnią praktyką, poświęcającym się jednocześnie pracom badawczym.

„Pewien amator sportu z mojego klubu tenisowego pod wpływem kampanii antycholesterolowych, prowadzonych mediach, z czystej

Witaminy i związki siarki zawarte w warzywach kapustnych działają w organizmie przeciwzapalnie.

ciekawości postanowił sprawdzić swój poziom cholesterolu. Wynik – 360 mg/dl. Badający go lekarz uznał to za skrajnie podwyższoną wartość. Oświadczył, że z takim cholesterolem perspektywa zgonu na zawał serca jest w jego przypadku zaledwie kwestią czasu. Mój znajomy dał się wobec tego namówić na kurację obniżającą poziom cholesterolu w formie bardzo restrykcyjnej diety oraz leków przeciwcholesterolowych. Już po kilku tygodniach poczuł się bardzo chory, nieustannie zmęczony i rozbity. Wszystkie te dolegliwości przypisał – pod wpływem opinii swojego lekarza – wysokiemu poziomowi cholesterolu, co bardzo go zaniepokoiło. Przypadkiem usłyszał o mojej książce „Mity o cholesterolu" i natychmiast się ze mną skontaktował. Za moją namową z miejsca przerwał przeciwcholesterolową kurację, ponieważ uświadomił sobie, ze wszelkie dolegliwości zaczęły się wraz z rozpoczęciem przyjmowania leków na obniżenie poziomu cholesterolu. Szybko doszedł do siebie, odzyskał siły i dobre samopoczucie.

Mógłbym wymienić niezliczone ilości podobnych przypadków, jak niczego niepodejrzewających pacjentów wprowadza się w błąd, a na dodatek wzbudza w nich niepokój. Schemat jest zawsze ten sam: osoba zgłasza się do lekarza z powodu jakiejś choroby lub tylko na badania kontrolne. (…).

Inny naukowiec, prof. Newman z USA, specjalizujący się w analizie programów przeciwcholesterolowych, wyraźnie stwierdził: „W grupie pacjentów leczonych preparatem obniżającym stężenie cholesterolu odnotowano trzykrotny wzrost liczby zgonów na zawał serca w porównaniu z grupą kontrolną".

Późniejsze badania fińskie Helsinki Heart Study wykazały, że „W przypadku farmakologicznej redukcji stężenia cholesterolu odnotowano 40-procentowy wzrost liczby zgonów, lecz z przyczyn niewieńcowych, oraz zwiększenie śmiertelności ogólnej o 20 proc."

Prof. Walii z Monachium (klinika Grossharden) u wszystkich badanych przez siebie pacjentów z nowotworami stwierdził uderzająco niski poziom cholesterolu we krwi. Jego zdaniem to już wystarczający powód, by zakazać tzw. leczenia przeciwcholesterolowego.

Wreszcie swoimi doświadczeniami dzieli się sam autor książki, prof. Hartenbach: „Jako chirurg, mając w dorobku ponad 1000 operacji u pacjentów z zamknięciem naczyń na tle miażdżycowym, nie zauważyłem choćby w jednym przypadku wartych wzmianki złogów cholesterolowych w rozrastających się komórkach w wewnętrznych ściankach naczyń oraz w zbliznowaceniach". (…).

Cholesterol jest w organizmie niezwykle ważną i potrzebną substancją. Bierze udział w budowie istotnych hormonów (stresu i płciowych) oraz witamin (np. D3), kwasów żółciowych, reguluje niemal wszystkie procesy przemiany materii, a co najważniejsze, jest podstawowym składnikiem błony komórkowej każdej z 90 bilionów ludzkich komórek.

Powszechne dzielenie cholesterolu na „dobry" i „zły" jest niedorzeczne. (…).>

Bardziej zainteresowani mogą znaleźć więcej informacji na tym samym linku, jak wyżej: https://zyciekalisza.pl/artykul/cholesterol-8211-nie/622574

Literatura medyczna ostatnich 20. lat wzbogaciła się o nowe dane. Niektórzy eksperci doszli do zaskakujących wniosków dotyczących zależności między spożyciem tłuszczów a poziomem cholesterolu i ryzykiem występowania chorób układu krążenia.

Natomiast:

1/. Cholesterol jest to niezbędna dla organizmu substancja tłuszczowa, która jest w 80% produkowana w wątrobie (oraz w mózgu, który zbudowany jest w znacznej części z cholesterolu). A tylko 20% cholesterolu dostarczana jest z żywnością; przy czym zaledwie część cholesterolu zawartego w żywności jest przyswajana.

2/. Umowne określenia: „dobry" i „zly" cholesterol nie znajdują potwierdzenia w badaniach naukowych. Istnieje tylko jeden rodzaj cholesterolu. Nie znaleziono dwóch rodzajów cholesterolu, lecz dwa rodzaje białka transportującego cholesterol w organizmie. Stąd nazwa angielska **LDL** – Low Density Lipoproteins, to lipoproteiny (cząsteczki białkowo-tłuszczowe o małej gęstości), czyli frakcja cholesterolu przenoszona z wątroby do wszystkich komórek organizmu, by zapewnić im prawidłowe funkcjonowanie. Z kolei **HDL** – High Density Lipoproteins (cząsteczka o dużej gęstości), to frakcja cholesterolu wracająca do watroby, gdzie zostaje zużytkowana w dalszych procesach biochemicznych. Obie frakcje cholesterolu wchodzą w skład tak zwanego całkowitego cholesterolu.

3/. Normy oficjalne w laboratotyjnych wyliczeniach poziomu cholesterolu nie są stałe; obserwuje się tendencję do ich obniżania (dawna norma **280 mg/dl**, dziś w zależności od kryteriów danego laboratorium wynosi **200 mg/dl** lub mniej). Normy są przedstawiane w różnych jednostkach.

4/. Obowiązująca teoria szkodliwości cholesterolu i konieczności jego obniżania została w latach 70-80. XX wieku opracowana przez biochemika, Ancela Keys, a następnie ugruntowana przez badania z **Framingham**.

Liczne badania przeprowadzone w latach 2000 zadały kłam oficjalnej teorii uznającej wysoki poziom cholesterolu za główną przyczynę chorób sercowo-naczyniowych;

V. Brooks. The Truth About Cholesterol ;

Badanie *MRFIT – Multiple Risk Factor Intervention Trial*, opublikowane w 1982 r.] :

5/. W przeciwieństwie do głoszonej teorii o bezwzględnej szkodliwości cholesterolu wiadomo dziś, że poziom cholesterolu całkowitego w granicach między **150 a 250 mg/dl** nie ma żadnych niekorzystnych konsekwencji; a poziom powyżej **250 mg/dl** (do maksimum okolo **350 mg/dl**) jest bardzo korzystny, szczególnie dla osób powyżej 65. roku życia, zapewniając lepsze

Orzechy zawierają zdrowe tłuszcze.

zdrowie i dłuższe życie; wśród osób po 65. roku życia na diecie anty – cholesterolowej zanotowano 15% większą śmiertelność; w przypadku niskiego poziomu cholesterolu (poniżej 1,6 g) notuje się więcej udarów, depresji i dwa razy więcej zgonów z różnych przyczyn, w tym z powodu raka;
[*Serum Cholesterol Level and Mortality Findings for Men Screened in the Multiple Risk Factor Intervention Trial*, James D. Neaton, PhD et al, JAMA Internal Medicine, 1992]

[*Relationship Between Serum Low-Density Lipoprotein Cholesterol and In-hospital Mortality Following Acute Myocardial Infarction (The Lipid Paradox)*, Vanessa S. Reddy et al, The American Journal of Cardiology, march 2015

Total cholesterol and risk of mortality in the oldest old, Weverling-Rijnsburger AW et al, Lancet. 1997 Oct]
6/. Pomimo powszechnej konsumpcji oleju rafinowanego problem chorób cywilizacyjnych nie został rozwiązany.

Badania „Oslo Heart Study", których wyniki opublikowano w 1970 r., wykazują, że w grupie osób respektujących dietę anty-cholesterolową (oparta na eliminacji tłuszczów zwierzęcych – nasyconych – zastępowanych przez oleje roślinne - nienasycone) występuje obniżenie poziomu cholesterolu, ale liczba zgonów w tej grupie jest niemal identyczna, jak w grupie kontrolnej. W badaniu „London Heart Study" w 1968 r. śmiertelność z powodu chorób serca była równa w obu grupach; w badaniu „Sydney Heart Study" z 1978 r. śmiertelność była znacznie wyższa w grupie z dietą anty–cholesterolową. Paradoksalnie wnioski z badań były pozytywne, gdyż osiągnięto cel, czyli obniżenie poziomu cholesterolu o 15 – 20%, pomimo że, generalnie śmiertelność nie zmniejszyła się, a w jednym z badań nawet wzrosła.
7/. Badania obejmujące 200 osób, które ukończyły 100 lat wykazały, że większość tych osób ma wysoki poziom LDL („złego cholesterolu");
[Milman S,Atzmon G, Crandall J,Barzilai N. Phenotypes and genotypes of high density lipoprotein cholesterol in exceptional longevity.

Ciąg dalszy s. 18

Ciąg dalszy ze s.1

Ekspert inż. Jerzy Grzeszczuk haptenolog z Goleniowa

cz.6

Fot: **E. Pietruch**

Publikacja książki pt. **Haptenowe (antygenowe) działania organizmów – przyczyna wielu zjawisk i chorób**, autorstwa p.Jerzego Grzeszczuka eksperta inżyniera haptenologa z Goleniowa wywołała duże zainteresowanie czytelników i pytania m.in. : Czy z publikacją ostatniego odcinak książki przestaniemy zajmować się haptenami.

Otóż, z przyjemnością informujemy, że p.Jerzy Grzeszczuk ekspert inżynier haptenolog z Goleniowa wyraził zgodę na publikację w odcinkach kolejnej książki swego atorstwa pod tytułem: Haptenologia, autor Jerzy Grzeszczuk, wydawca Instytut Haptenologii, wydanie drugie uzupełnione, rok 2004.

Cz.6

<(…) Do roku 2000 rzeczywiście nie znałem faktów ze sprawy Jeffrey'a MacDonald, toteż nic dziwnego, że Jeffrey oraz wszyscy moi internetowi korespondenci, obrońcy Jeffrey'a radzili mi zapoznać się z faktami. Przedstawiali swoje argumenty, w których zawarte były oskarżenia prokuratorów i agentów Federalnego Biura Śledczego (FBI) [*], którzy źle zbadali sprawę, dopuścili do zaniedbań podczas prowadzenia dochodzenia. Obrońcom Jeffrey'a udało się udowodnić, że podczas śledztwa jeden

Jerzy Grzeszczuk, rok urodzenia 1939. Matura w 1957, Technikum Budowy Maszyn w Elblągu. 1957-60 pomocnik tokarza w Zakładach Mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu. 1960-61 zasadnicza służba wojskowa. 1961-1963 nauka w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie, tytuł pilota w stopniu podporucznika. 1972-75 studia zaoczne w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie, dyplom inżyniera - pilota. W roku 1983 zwolniony ze służby wojskowej w stopniu majora.

Od 1981 zainteresowania biologią molekularną. Autor dwóch wynalazków (linijka z podziałkami krotności jednostek miary układu SI oraz podwozie do wózka dziecięcego przystosowanego do jazdy po schodach).

Udział w 24 konferencjach naukowych w Polsce i za granicą. Autor czterech publikacji naukowych o toksycznym działaniu ludzi:

1/ Rumyantsev S.N.; Grzeszczuk J.: "Nasilno mił nie budiesz"(w j. rosyjskim). Chimija i Żizń. Akademia Nauk ZSRR Moskwa. Styczeń 1990. 1, strony: 34-37.

2/ Rumyantsev S.N., Grzeszczuk J.: **"Pathogenic Effects of the Human Chemical Biofield"**. Medical

z ekspertów FBI powiedział nieprawdę. W ten sposób obrońcy Jeffrey'a zdobyli „bat" na FBI; wnieśli do sądu oskarżenia, wygrali sprawę i w ramach rekompensaty otrzymali prawo do wykonania badań DNA [*] kilku włosów i przedmiotów, które po zabójstwie zostały znalezione na miejscu zbrodni. Jeśli badania DNA wykażą ślady obecności w mieszkaniu obcych osób, narkomanów, których Jeffrey i jego obrońcy oskarżają o dokonanie zabójstwa, to można spodziewać się rewizji procesu i uniewinnienia Jeffrey'a z zarzutu zbrodni. Zgodę na wykonanie badań DNA przyznano Jeffrey'owi w dniu 17 października 1997 r. Początkowo spodziewano się, że badania te będą wykonane w ciągu 2 do 4 miesięcy, jednakże zanim rozpoczęto badania wystąpiły ostre spory między prokuratorami a obrońcami Jeffrey'a. Spory te były rozpatrywane w amerykańskich sądach.

W dniu 28 lutego 2001 r. w internecie ukazała się wiadomość, że rozpoczęto badania włosów. Badania te miały bardzo powolny przebieg - w dniu 1 września 2001 r. tylko jeden włos był zbadany, a 13 włosów czekało na zbadanie.

W dniu 1 marca 2002 r. Jeffrey MacDonald zawiadomił, że badania DNA są wykonywane, a rezultaty będą znane w 2002 r.

W styczniu 2003 r. Jeffrey zawiadomił, że nie ma nic nowego w badaniach DNA, i że współtwórcą jego strony internetowej jest Kathryn Kurichh.

Wiosna 2004 r. w internecie ukazała się wiadomość, że 30 sierpnia 2002 r. Jeffrey MacDonald zawarł związek małżeński z Karhryn Kurichh, która w każdy weekend odwiedza go w więzieniu. Regulamin więzienny pozwala im siedzieć na przeciw siebie przy stoliku i rozmawiać przez sześć godzin. Przy powitaniu i przy pożegnaniu mogą się przytulić do siebie, natomiast podczas rozmowy mogą się dotykać bardzo minimalnie. Stosunki seksualne są zabronione. Badania DNA jeszcze nie zostały zakończone. 24 października 2003 r. Jeffrey i jego żona wystąpili w telewizyjnym programie CNN LARRY KING LIVE.

Wracam do wydarzeń wcześniejszych. W czerwcu 1979 r. dziennikarz Joe McGinniss spotkał się z Jeffrey'em MacDonald'em, który przebywał na wolności i oczekiwał wznowienia procesu sądowego. Joe McGinniss chciał o nim napisać artykuł do gazety, ale Jeffrey MacDonald zaproponował, aby napisał książkę. Przed przystąpieniem do pisania książki Joe McGinniss podpisał umowę z Jeffrey'em.

[*] FBI – Federal Bureau of Investigation

[*] DNA – badania DNA nie były znane w roku 1970, gdy rozpoczęła się sprawa Jeffrey'a. Po raz pierwszy dla potrzeb kryminologii badania DNA były wykonane w roku 1989.

MacDonald'em, który zapewnił autorowi książki dostęp do obserwowania przebiegu procesu sądowego i do wszelkich informacji o swoim życiu, a w zamian Jeffrey MacDonald miał otrzymać wynagrodzenie z zysków ze sprzedaży książki. Od tej pory, aż do wydrukowania tej książki Joe McGinniss był obserwatorem wydarzeń, które opisywał.

W dniu 29 sierpnia 1979 r. jednomyślnym wyrokiem sądu Jeffrey MacDonald został uznany winnym zbrodni zabójstwa i trafił do więzienia, gdzie przebywał do 22 sierpnia 1980 r. Zwolniony z więzienia za kaucją przebywał na wolności przez 19 miesięcy. 31 marca 1982 r. Jeffrey został ponownie aresztowany i do chwili obecnej przebywa w więzieniu. Wiosną 1984 r. została wydana drukiem książka „Fatal Vision" [21], która stała się bestsellerem i przyniosła duże zyski dla jej autora Joe McGinniss'a i dla siedzącego w więzieniu Jeffrey'a MacDonald'a. Jednakże opisane w książce „Fatal Vision" wydarzenia zdenerwowały Jeffrey'a MacDonald'a, który w roku 1984 oskarżyl o kłamstwo jej autora. Joe McGinniss, chciał uniknąć procesu, dlatego przed procesem zaoferował dla Jeffrey'a 200 000 dolarów za wycofanie oskarżenia. Jednakże Jeffrey MacDonald nie wycofał oskarżenia. W lipcu 1987 r. rozpoczął się bardzo kosztowny dla obu stron proces sądowy, który trwał 6 tygodni. Jeffrey, który siedział w więzieniu zapłacił koszty swego transportu, utrzymania i konwojowania go przez strażników w czasie procesu, natomiast Joe McGinniss

Hypotheses. Churchill Livingstone of Edinburgh, London, New York, Philadelphia, San Francisco, Sydney and Toronto. 1995; 45, 1: 94-98.

3/ Grzeszczuk J.: **"Lewis Antigens as a Possible Cause of Sudden Death of Previously Healthy Adults and Infants and of Diseases and Phenomena Linked to Tissue Ischemia"**. Medical Hypotheses. Churchill Livingstone of Edinburgh, London, New York, Philadelphia, San Francisco, Sydney and Toronto. 1997; 49, 525-527.

4/ Grzeszczuk J.: **"A Possible Reason for the 'Fatal Vision' of the Famous American Surgeon Jeffrey MacDonald"** w: Tymieniecka A.T. (redaktor): „The origins of life". World Institute for Advanced Phenomenological Research and Learning. Kluwer Academic Publishers. Dordrecht, Boston, London. Analecta Husserliana LXVI, 349-355. 2000.

Wymienione trzy prace [2, 3, 4] opublikowane były w języku angielskim, bo naukowcy na całym świecie porozumiewają się językiem angielskim. Dostęp do publikacji jest przez internet.

Poza tym, Jerzy Grzeszczuk wydał kilka książek w języku polskim. Wszystkie są dostępne w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz w bibliotekach uniwersyteckich.

Od roku 2002 prowadzi własny **Instytut Haptenologii** – pierwszy w świecie.

(red.)

zapłacił za podróż samolotem (3000 mil) i za swoje utrzymanie w hotelu podczas procesu. Po pierwszej sprawie sądowej miała nastąpić druga. W tej sytuacji autor książki, Joe McGinniss, zrobił analizę kosztów udziału w tym procesie. Doszedł do przekonania, że nie warto tracić czasu i pieniędzy, dlatego poszedł na ugodę z oskarżycielami i zapłacił odszkodowanie w wysokości 325 000 dolarów, które następnie zostały podzielone: dla obrońców (104 000), dla matki Jeffrey'a MacDonald'a (93 000), dla teściów Jeffrey'a MacDonald'a (80 000) i dla Jeffrey'a MacDonald'a (40 000). Ten fakt został wykorzystany przez Jeffrey'a i jego stronników w propagandzie, że Jeffrey udowodnił kłamstwo autorowi książki.

Książki „Fatal Vision" nie znałem do roku 2000. Chciałem ją przeczytać, dlatego prosiłem kilku obrońców Jeffrey'a o przysłanie książki. Jednak żaden z obrońców książki nie przysłał. Jeden z obrońców napisał, że książka zawiera kłamstwa. Prosiłem tych obrońców o przysłanie mi wyników z badania grup krwi i antygenów rozpuszczonych w wydzielinach Jeffrey'a i jego rodziny – jeden z obrońców napisał, że wyniki badań są tajne i on nie może ich podać.

Zrozumiałem, że znalazłem się pośrodku barykady rozdzielającej dwie grupy walczące o ustalenie prawdy. Z jednej stron tej barykady znajdują się prokuratorzy i agenci FBI, którzy zebrali bardzo mocne naukowe dowody, że Jeffrey zabił swoją rodzinę, a po drugiej stronie barykady znajduje się Jeffry i jego obrońcy, którym udało się uzyskać zgodę na wykonanie badań DNA. W tej sytuacji powinienem cierpliwie czekać na ogłoszenie wyniku badań DNA.

W roku 2000 udało mi się zdobyć książkę „Fatal Vision" [21]. Czytałem ją kilka razy. Niektóre fragmenty zaznaczyłem ołówkiem, przepisywałem na osobne kartki, ustalałem kolejność przebiegu wydarzeń.

Jeffrey MacDonald miał wykształcenie uniwersyteckie, był wzorowym mężem i ojcem dwóch córek. Z zawodu był chirurgiem. Jako lekarz, w stopniu kapitana, pełnił służbę wojskową w słynnych „zielonych beretach" – najlepszych w Ameryce oddziałach do zadań specjalnych.

Tuż po zabójstwie Jeffrey MacDonald powiedział, że owej nocy do jego mieszkania wtargnęła banda czterech narkomanów: jeden mężczyzna rasy czarnej, dwóch mężczyzn rasy białej i jedna biała kobieta, która trzymała zapaloną świeczkę i mówiła: „Acid is groovy. Kill the pigs" = „Kwas jest trawiący. Zabij te świnie". Narkomani za pomocą pałki i noża zadali śmiertelne ciosy jego rodzinie...

Ciekawy szczegół! Dwa dni przed zabójstwem w jego mieszkaniu był kolega, Harrison, któremu Jeffrey pokazał akurat otrzymany pocztą miesięcznik *Esquire* z marca 1970 r., w którym było mnóstwo opisów życia narkomanów, a także było opisane zabójstwo dokonane przez bandę narkomanów. Opisani w *Esquire* zabójcy działali w bardzo podobny sposób, jak rzekomi zabójcy rodziny Jeffrey'a.

Po przewiezieniu Jeffrey'a do szpitala stwierdzono na jego prawej stronie klatki piersiowej jedną małą, niegroźna rankę, przez którą wypływały bąbelki krwi. To była jedyna rana, która wymagała natychmiastowego przykrycia bandażem. Ponadto lekarz szybko dokonał oględzin ciała Jeffrey'a i zauważył trzy rany dodatkowe: 1/. Guz od uderzenia na lewej stronie czoła, którego skóra nie była pęknięta. 2/. Powierzchniowe zranienie na brzuchu. 3/. Zranienie w górnej części lewej ręki. Zadana rana nie wymagała zszywania.

Tętno, ciśnienie krwi i temperatura były w normie i lekarz nie dał Jeffrey'owi żadnych lekarstw.

Następny lekarz, który oglądał Jeffrey'a, dostrzegł te same, co uprzednio wymienione rany, a dodatkowo na lewej stronie klatki piersiowej cztery punktowe rany rozmieszczone wzdłuż jednej linii w raczej równych odstępach, około dwóch do trzech milimetrów.

Przeprowadzono bardzo dokładne badania miejsca zbrodni, jednakże nie znaleziono żadnych śladów, że w tym mieszkaniu byli jacyś napastnicy. W pokoju, w którym Jeffrey miał walczyć z trzema napastnikami nie było żadnych śladów walki. Był natomiast stolik przewrócony na bok w taki sposób, że jego położenie wskazywało, że to Jeffrey mógł go tak ułożyć, gdyż ten stolik miał ciężki blat i gdyby ktoś go przewrócił podczas walki, to tego typu stolik zawsze przewraca się blatem na podłogę i powinien przesunąć znajdujące się obok fotele.

Sąsiedzi, którzy mieszkali nad mieszkaniem MacDonaldów, najpierw powiedzieli, że nie słyszeli żadnych hałasów tej nocy. Sasiadka – przepytywana po raz drugi – powiedziała, że słyszała hałasy, i dodała, że poprzednio, gdy zaszokowana dowiedziała się o zbrodni, bała się o tym mówić. Powiedziała, że się przebudziła słysząc głośny i złowrogi głos Colette, żony Jeffrey'a. Nie mogła sobie przypomnieć słów, ale podkreśliła złość w jej głosie.

Szesnastoletnia córka sąsiadki spała nad pokojem, gdzie rzekomo walczyli napastnicy z Jeffrey'em. Często w przeszłości ona słyszała rozmowy prowadzone w mieszkaniu Jeffrey'a albo dźwięki telewizora lub adapteru. Owej nocy, po pewnym czasie od zaśnięcia zbudził ją głosy z mieszkania MacDonald'ów. To nie były głosy z adaptera ani telewizora, to nie były odgłosy walki Jeffrey'a z napstnikami. To był głos podobny do głosu Jeffrey'a – albo głośny szloch albo hsteryczny śmiech.

W roku 1974 podczas procesu sądowego owa sąsiadka powiedziała, że została obudzona z głębokiego snu przez głos Colette. Ten głos był na tyle szalony, aby zabić. Na pytanie prokuratora: *Czy mogła pani rozpoznać słowa?* – sąsiadka odpowiedziała: *Nie, ale mogłam uchwycić sens tych słów i mogłabym przysiąc na Biblię, że to było podobne; „...Jeśli ty dotkniesz choć jeden włos na głowie tych dzieci, albo na mojej głowie, ja ciebie zabiję*!"

W moim przekonaniu, książka „Fatal Vision" zawiera wiarygodne

informacje, które jej autor Joe McGinniss zebrał zarówno od Jeffrey'a MacDonald'a, jak i od prokuratorów, adwokatów, agentów FBI i CID, świadków i wielu innych osób związanych z tą sprawą.

Eksperci FBI zbadali grupy krwi wszystkich osób z rodziny Jeffrey'a MacDonald'a. Zbadano także antygeny zawarte w plamie moczu na prześcieradle. Wyniki tych badań są opublikowane w książce „Fatal Vision". Oto wyniki tych badań:

• Dr. Jeffrey MacDonald ma krew grupy B,
• Colette miała krew grupy A,
• Kimberly, pięcioletnia córka, miała krew grupy AB,
• Kristen, dwuletnia córka, miała krew grupy O,
• W plamie moczu na prześcieradle były antygeny A i B.

W książce „Fatal Vision" znalazłem też informację, która pozwala wnioskować, że Jeffrey jest wydzielaczem antygenów B, Colette była wydzielaczem antygenów A, starsza córka Kimberly była wydzielaczem antygenów A i B. Otóż, Jeffrey MacDonald zeznał, że przed zabójstwem, gdy wszyscy już spali, on poszedł spać do małżeńskiego łoża i stwierdził, że jego młodsza córka, Kristen, leżała przy mamie i że prześcieradło wokół niej było mokre. Ta plama moczu na prześcieradle była później zbadana.

Joe McGinniss w swojej książce „Fatal Vision" na stronie 449 opisał posiedzenie sądu w dniu 21 stycznia 1975. Cytuje:

„(...) Prokurator Victor Woerheide (V.W.): Wśród materiału dododowego sporządzonego przez Paul'a Stombaugh'a z laboratorium FBI w Waszyngtonie jest, że plama moczu na łóżku Jeffrey'a i Colette była nasiąknięta moczem od osoby mającej grupę krwi AB – grupy krwi Kimberly – a nie grupy krwi Kristen.

Woerheide teraz przedstawił Jeffrey'owi sprzeczność pomiędzy tym faktem a jego zeznaniem, że to była Kristy, która zmoczyła łóżko w noc morderstwa (...)."

Na stronie 457 jest opisana bardzo ostra wymiana zdań pomiędzy prokuratorem Victor'em Woerheide'em a oskarżonym Jeffrey'em MacDonald'em (J.MD.). Cytuję:

„(...) V.W.: Teraz, doktorze MacDonald, pan zawsze twierdzi, że to Kristen zmoczyła łóżko. Kristen była w łóżku z Colette i zmoczyła to łóżko.
J.MD.: Zgadza się. Tak było.
V.W.: Test plamy moczu wskazuje, że to był mocz Kimberly, a nie mocz Kristen.
J.MD.: Kristen była w łóżku. Jezu Chryste! Co pan chce powiedzieć? Kristy była w tym łóżku. Ona zmoczyła łóżko i ja przeniosłem ją z powrotem do jej łóżka. Wy ludzie jesteście zwariowani! Ja podniosłem Kristy i przeniosłem ją do jej łóżka.
V.W.: Jednakże tak nie było.
J.MD.: To nie była Kimberly.
V.W.: To nie była Kimberly w tym łóżku?
J.MD.: Jezu Chryste!
V.W.: Dobrze, czy pan ma jakiś powód, żeby mówić, że to była Kristen zamiast Kimberly?
MacDonald nie odpowiedział, ale westchnął tak głośno, że to westchnienie było zanotowane na taśmie magnetofonowej używanej przez reportera sądowego, który spisywał posiedzenie sądu.
V.W.: Jak ja powiadam, naukowy laboratoryjny dowód wskazuje.
J.MD.: Naukowe bycze gówno!
V.W.: To był mocz Kimberly.
J.MD.: Nie! (...)."

Ta ostra sprzeczka mogła wyniknąć z błędnej interpretacji wyniku badania plamy moczu na prześcieradle, na którym uprzednio spali Colette, Jeffrey i Kristen. Otóż, Colette mogła być wydzielaczem (Se) swoich antygenów A, natomiast Jeffrey może być wydzielaczem (Se) swoich antygenów B. W moczu Kristen nie było antygenów A i B, jednakże nie tylko plama moczu, ale prześcieradło było nasiąknięte mieszaniną antygenów A i B. Antygeny A pochodziły z potu i śliny Colette, natomiast antygeny B pochodziły z potu i śliny Jeffrey'a.

Ekspert, który badał plamę moczu na prześcieradle, wykrył w tej plamie antygeny A i B, jednakże nie brał pod uwagę faktu, że na tym prześcieradle uprzednio spali Colette i Jeffrey. Tak więc prokurator Victor Woerheide mógł popełnić błąd, spierając się z Jeffrey'em, że wykryte w plamie moczu antygeny A i B należały do starszej córki, Kimberly, która miała grupę krwi AB i mogła być wydzielaczem antygenów A i B.

Chociaż ta sporna plama moczu nie była dowodem winy Jeffrey'a, jednakże błędna interpretacja wyniku badania mogła sprawić wrażenie na uczestnikach procesu, że Jeffrey z niewiadomego powodu kłamał, ostro spierając się z prokuratorem. Ta sprzeczka nie była rozstrzygnięta do chwili obecnej, dlatego moją intencją jest wykazać, że Jeffrey mógł mówić prawdę, że to Kristen była w łóżku, a nie Kimberly.

Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jeden niezwykle ważny szczegół, zanotowany przez Joe McGinniss'a, który w swojej książce na stronie 35 napisał, że gdy po zabójstwie Jeffrey MacDonald został przewieziony do szpitala na obserwację, cyt.: „(...) W tym czasie, rano i po południu MacDonald był wypytywany przez agentów CID i FBI. Agent CID powiedział później, że MacDonald okazywał zadziwiająco mało emocji, gdy opisywał atak na niego, następstwa tego ataku – za wyjątkiem, gdy on mówił o zobaczeniu ciała Kristen. <On mógł mówić o żonie i on mógł mówić o starszej córce. On natomiast nie chciał mówić o Kristen> (...)."

Cdn.

Zgodę na przedruk wyraził autor książki:
Jerzy Grzeszczuk
ekspert inżynier haptenolog z Goleniowa.
Przygotowali:
E. Pietruch (Francja)
R. Milewski (Polska)

Od Redakcji:

Z przyjemnością informujemy zainteresowanych Czytelników, że kilka egzemplarzy książki HAPTENOLOGIA, którą publikujemy w odcinkach, jest jeszcze u autora i można nabyć w formie wysyłkowej. Kontakt: jerzygrzeszczuk@op.pl albo telefon +48 606 21 57 11.

RED.

Ciąg dalszy ze s.1

Sytuacja w wymiarze sprawiedliwości wytworzona przez sędziów

Rada Ministrów zajęła stanowisko w sprawie sytuacji w wymiarze sprawiedliwości, przedłożone przez Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro.

Państwo prawa to niezależne sądy. To niezawiśli sędziowie, którzy podlegają tylko ustawom i Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Podważanie statusu sędziów i prawomocności wydawanych przez nich orzeczeń uderza w konstytucyjne podstawy państwa prawa. Prowadzi do chaosu prawnego w Polsce. Budzi wśród Polaków niepokój co do ważności wyroków sądów, które w każdym roku rozstrzygają kilkanaście milionów spraw.

Dlatego Rada Ministrów wyraża zaniepokojenie postępowaniem tych sędziów, którzy poprzez swoje publiczne wypowiedzi i działania kwestionują status innych sędziów, manipulując w ten sposób wydanym 19 listopada br. wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Kierowanie przez jednych sędziów pod adresem drugich apeli o wstrzymanie się od orzekania jest działaniem bezprecedensowym, które godzi w niezawisłość sędziowską i podważa zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Z brzmienia art. 179 Konstytucji RP wprost wynika, że akt powołania na stanowisko sędziego nie podlega kontroli sądowej. Analogiczne wnioski wypływają z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Rada Ministrów stoi na stanowisku, że podstawą konstytucyjnego porządku w Polsce jest i musi być niezależne sądownictwo oparte na niezawisłych sędziach. Zaprzeczeniem sędziowskiej niezawisłości jest podejmowanie przez nich działań podważających konstytucyjny porządek i wpisujących się w kontekst politycznych sporów.

Dbałość o zaufanie do wymiaru sprawiedliwości w postaci przyjęcia postawy apolityczności wyrażonej w art. 178 ust. 3 Konstytucji RP jest jednym z najważniejszych obowiązków osób sprawujących urząd sędziego. Rada Ministrów z niepokojem przyjmuje niektóre zdarzenia, do których doszło podczas organizowanych przez samych sędziów w ostatnich dniach wiecach, w szczególności dopuszczenie do formułowania podczas nich postulatów o charakterze politycznym czy też nie licującymi ze standardami języka debaty publicznej niecenzuralnymi sformułowaniami.

Sądy muszą być niezawisłe, uczciwe, bezstronne i cieszyć się niekwestionowanym autorytetem. Polacy zaś muszą odzyskać wiarę, że do sądów idzie się po sprawiedliwość i nie czeka się na nią latami. Dlatego intencją rządu jest kontynuowanie reform, które mają usprawnić funkcjonowanie sądów i służyć odbudowie zaufania do nich, gwarantując sędziom faktyczną niezależność od korporacyjnych nacisków ich własnego środowiska, a także od politycznych presji.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1.

Sądy do ochrony własności intelektualnej

Powstaną specjalistyczne sądy do spraw ochrony własności intelektualnej. Rząd przyjął projekt ustawy.

Sprawami związanymi z ochroną własności intelektualnej mają zajmować się wyodrębnione sądy z wyspecjalizowanymi sędziami. Dziś (3 grudnia 2019 r.) Rada Ministrów przyjęła przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt nowelizacji ustawy Kodeks postępowania cywilnego, który zmierza w kierunku dalszej specjalizacji sądownictwa.

Sądy specjalistyczne zajmą się sprawami z zakresu prawa autorskiego i praw pokrewnych, praw własności przemysłowej, a także sprawami związanymi ze zwalczaniem nieuczciwej konkurencji oraz pewnymi kategoriami spraw o ochronę dóbr osobistych. Chodzi na przykład o bezprawne wykorzystywanie praw autorskich i znaków towarowych, kopiowanie produktów, nieuprawnione korzystanie z cudzych wynalazków, a także o przypadki związane z wykorzystaniem dobra osobistego w celach reklamowych i promocyjnych lub naruszeniem dobra osobistego w związku z działalnością naukową i wynalazczą.

Projekt zakłada, że sprawy tego typu, wymagające specjalistycznej wiedzy i doświadczenia, rozpoznawać będą tylko wyznaczone do tego sądy - dwa apelacyjne oraz cztery okręgowe - a nie jak dziś wszystkie sądy okręgowe i apelacyjne w całym kraju.

W wyznaczonych sądach orze-

kać będą sędziowie wyspecjalizowani w problematyce własności intelektualnej. Do szybkości i sprawności postępowań przyczyni się zasada, że strony w postępowaniu dotyczącym własności intelektualnej będą obowiązkowo reprezentowane przez zawodowych pełnomocników - adwokatów, radców prawnych, rzeczników patentowych.

Projekt został przyjęty pierwotnie przez rząd we wrześniu 2019 r., jednak ze względu na zasadę dyskontynuacji prac parlamentarnych musiał być ponownie rozpatrzony.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Nowa decyzja kompetencyjna w MSWiA

W poniedziałek (2 grudnia br.) minister Mariusz Kamiński podpisał nową decyzję kompetencyjną, która określa zakres obowiązków poszczególnych członków kierownictwa MSWiA. W resorcie będzie czterech wiceministrów: Maciej Wąsik, Paweł Szefernaker, Krzysztof Kozłowski oraz Błażej Poboży.

Szef MSWiA Mariusz Kamiński

Szef MSWiA będzie bezpośrednio nadzorował pracę Komendanta Głównego Policji i Komendanta Głównego Straży Granicznej. Ministrowi Mariuszowi Kamińskiemu będą też podlegały: Departament Kontroli i Nadzoru, Departament Bezpieczeństwa, Biuro Nadzoru Wewnętrznego oraz Biuro Ministra.

Maciej Wąsik, sekretarz stanu w MSWiA

Sekretarz stanu Maciej Wąsik będzie pełnił funkcję pierwszego zastępcy ministra Mariusza Kamińskiego i koordynował działania: Departamentu Porządku Publicznego, Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego oraz Departamentu Zezwoleń i Koncesji. Wiceministrowi będą podlegali: Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej, Komendant Służby Ochrony Państwa i Szef Obrony Cywilnej Kraju. W zakresie obowiązków wiceministra Macieja Wąsika znalazł się również nadzór nad Zakładem Emerytalno-Rentowym MSWiA i Szkołą Główną Służby Pożarniczej.

Paweł Szefernaker, sekretarz stanu w MSWiA

Sekretarz stanu Paweł Szefernaker będzie, w imieniu szefa MSWiA, sprawował nadzór nad wojewodami, a także odpowiadał za współpracę z samorządem terytorialnym. Będzie koordynował działania Departamentu Administracji Publicznej oraz Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego. Ponadto będzie nadzorował Departament Spraw Obywatelskich, Departament Teleinformatyki oraz Centrum Personalizacji Dokumentów.

Krzysztof Kozłowski, sekretarz stanu w MSWiA

Sekretarz stanu Krzysztof Kozłowski będzie nadzorował pracę Departamentu Budżetu, Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji, Departamentu Prawnego, Departamentu Spraw Międzynarodowych, Departamentu Zdrowia, a także Państwowej Inspekcji Sanitarnej MSWiA.

Błażej Poboży, podsekretarz stanu w MSWiA

Podsekretarz stanu Błażej Poboży będzie koordynował pracę Departamentu Komunikacji Społecznej, Departamentu Analiz i Polityki Migracyjnej, Departamentu Funduszy Europejskich, a także Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Będzie też odpowiadał za nadzór nad szefem Urzędu do Spraw Cudzoziemców oraz Centrum Obsługi Projektów Europejskich.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej

Zaniepokojenie Rady Ministrów

Rada Ministrów zajęła stanowisko w sprawie sytuacji w wymiarze sprawiedliwości przedłożone przez Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro

Państwo prawa to niezależne sądy. To niezawiśli sędziowie, którzy podlegają tylko ustawom i Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Podważanie statusu sędziów i prawomocności wydawanych przez nich orzeczeń uderza w konstytu-

cyjne podstawy państwa prawa. Prowadzi do chaosu prawnego w Polsce. Budzi wśród Polaków niepokój co do ważności wyroków sądów, które w każdym roku rozstrzygają kilkanaście milionów spraw.

Dlatego Rada Ministrów wyraża zaniepokojenie postępowaniem tych sędziów, którzy poprzez swoje publiczne wypowiedzi i działania kwestionują status innych sędziów, manipulując w ten sposób wydanym 19 listopada br. wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Kierowanie przez jednych sędziów pod adresem drugich apeli o wstrzymanie się od orzekania jest działaniem bezprecedensowym, które godzi w niezawisłość sędziowską i podważa zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Z brzmienia art. 179 Konstytucji RP wprost wynika, że akt powołania na stanowisko sędziego nie podlega kontroli sądowej. Analogiczne wnioski wypływają z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Rada Ministrów stoi na stanowisku, że podstawą konstytucyjnego porządku w Polsce jest i musi być niezależne sądownictwo oparte na niezawisłych sędziach. Zaprzeczeniem sędziowskiej niezawisłości jest podejmowanie przez nich działań podważających konstytucyjny porządek i wpisujących się w kontekst politycznych sporów.

Dbałość o zaufanie do wymiaru sprawiedliwości w postaci przyjęcia postawy apolityczności wyrażonej w art. 178 ust. 3 Konstytucji RP jest jednym z najważniejszych obowiązków osób sprawujących urząd sędziego. Rada Ministrów z niepokojem przyjmuje niektóre zdarzenia, do których doszło podczas organizowanych przez samych sędziów w ostatnich dniach wiecach, w szczególności dopuszczenie do formułowania podczas nich postulatów o charakterze politycznym czy też nie licującymi ze standardami języka debaty publicznej niecenzuralnymi sformułowaniami.

Sądy muszą być niezawisłe, uczciwe, bezstronne i cieszyć się niekwestionowanym autorytetem. Polacy zaś muszą odzyskać wiarę, że do sądów idzie się po sprawiedliwość i nie czeka się na nią latami. Dlatego intencją rządu jest kontynuowanie reform, które mają usprawnić funkcjonowanie sądów i służyć odbudowie zaufania do nich, gwarantując sędziom faktyczną niezależność od korporacyjnych nacisków ich własnego środowiska, a także od politycznych presji.

Ministerstwo Sprawiedliwości
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Bezpodstawne zarzuty NIK wobec wprowadzonego z sukcesem programu „Praca dla więźniów"

Ministerstwo Sprawiedliwości oświadcza, że formułowane przez NIK pod kierownictwem nowego prezesa Mariana Banasia zarzuty dotyczące realizacji programu „Praca dla więźniów" są bezpodstawne. Program ten był i jest prowadzony zgodnie z obowiązującym prawem, transparentnie i przy poszanowaniu środków publicznych. Jego realizacja to ogromny sukces. Obecnie pracuje aż o 13 tys. więcej więźniów niż w 2015 roku.

Najwyższa Izba Kontroli ogłosiła dziś raport z kontroli Służby Więziennej przeprowadzonej od stycznia 2019 r., gdy prezesem NIK był jeszcze Krzysztof Kwiatkowski. Ówczesne ustalenia kontroli, które Izba wcześniej uznawała co najwyżej za uchybienia, dzisiaj zostały przedstawione jako zarzuty dające podstawę do złożenia zawiadomień do prokuratury.

Zarzuty są niezrozumiałe, bowiem Najwyższa Izba Kontroli w swoim wystąpieniu pokontrolnym, w głównej jego części pt. „Ocena ogólna kontrolowanej działalności", sama pozytywnie oceniła realizację programu „Praca dla więźniów".

Program okazał się ogromnym sukcesem. Pozwolił zwiększyć zatrudnienie do **83 proc.** skazanych zdolnych do pracy. W 2015 r. zatrudnionych było 24 tys. więźniów, a dziś - ponad 37 tys. To przedsięwzięcie bez precedensu w historii polskiego więziennictwa. Nigdy w historii III RP nie pracowało tylu skazanych.

Dzięki wprowadzeniu programu spadają koszty utrzymania więźniów. Rządowy program „Praca dla więźniów" jest finansowany przede wszystkim przez samych skazanych, a nie z pieniędzy podatników. Np. dzięki programowi w 2018 r. zatrudnieni więźniowie, którzy dotychczas nie płacili zasądzonych alimentów, wpłacili na rzecz funduszu alimentacyjnego ponad 14 mln zł.

NIK czyni dziś zarzut z uproszczeń zastosowanych w procedurach związanych z wymogami ustawy – Prawo zamówień publicznych. Uproszczenia te, zastosowane

zgodnie z prawem, były konieczne, inaczej przedsiębiorcy nie byliby zainteresowani zatrudnianiem więźniów, tak jak działo się to za rządów PO-PSL. Cały program „Praca dla więźniów" był objęty mechanizmem „tarczy antykorupcyjnej".

NIK zarzuca również, że stawki czynszu wynajmowanych przedsiębiorcom hal przemysłowych, w których zatrudniają więźniów, nie odpowiadają wartościom rynkowym. Takie oczekiwania są nierealne, bowiem na dzierżawę hal według stawek rynkowych nie ma chętnych. Wynika to z uciążliwości lokalizacji obiektów na terenie zamkniętym jednostek penitencjarnych, co m.in. ogranicza ruch osób i pojazdów a w efekcie całą działalność gospodarczą. Ponadto dyrektorzy jednostek przy wyborze dzierżawcy obiektów kierują się, zgodnie z celem programu, nie tylko proponowaną wysokością czynszu za dzierżawę obiektu, lecz także liczbą utworzonych nowych miejsc pracy dla więźniów, okresem ich utrzymania oraz wysokością udziału kontrahenta w realizacji przedsięwzięcia.

NIK zakwestionował również koszt zaprojektowania i budowy toru przeszkód w Centralnym Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Kaliszu. Według ustaleń Służby Więziennej, przyjęto cenę rynkową w wyniku zgodnej z przepisami publicznej oferty. Sprawa ta będzie jeszcze badana.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Obowiązkowe korytarze życia i jazda na suwak

Z dniem 6 grudnia 2019 r. weszły w życie przygotowane przez Ministerstwo Infrastruktury przepisy nowelizacji ustawy - Prawo o ruchu drogowym, które wprowadzają obowiązek tworzenia drogowych korytarzy życia oraz jazdy na suwak.

Nowe przepisy wprowadzają jednoznaczne zasady zachowania kierowców w dwóch istotnych dla bezpieczeństwa i płynności ruchu drogowego sytuacjach: gdy zachodzi potrzeba umożliwienia służbom ratowniczym szybkiego dotarcia na miejsce zdarzenia drogowego, a także gdy występuje zwężenie drogi ograniczające liczbę dostępnych pasów.

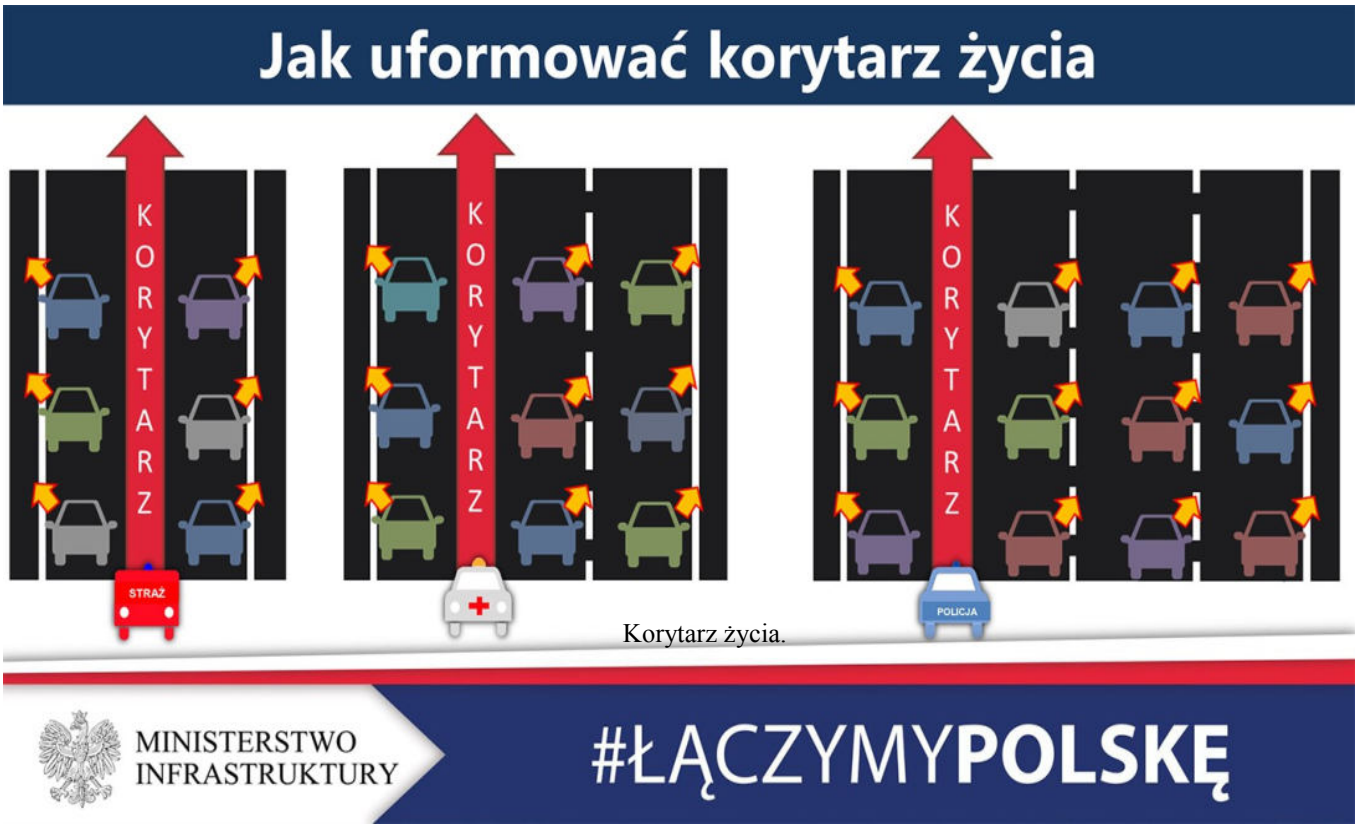

Korytarz życia.

Jazda na suwak.

W sytuacji zagrożenia życia na drodze ważna jest każda sekunda. Dzięki korytarzom życia odpowiednie służby będą mogły szybko dotrzeć do osób potrzebujących pomocy. Także przepisy o jeździe na suwak są ważne dla bezpieczeństwa polskich kierowców. Pozwolą na łatwiejsze rozładowywanie zatorów i unikanie konfliktów w takich sytuacjach – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Nowelizacja ustawy doprecyzowuje obowiązujące przepisy przez dokładne określenie zasad tworzenia przez kierujących wolnej przestrzeni dla pojazdów służb ratunkowych i ustępowania im pierwszeństwa, a także wskazuje właściwy kierunek zmiany pasa ruchu w celu stworzenia korytarza. W skrócie, kierowcy poruszający się lewym skrajnym pasem mają obowiązek zjechać na lewo, a poruszający się pozostałymi pasami na prawo, tak aby umożliwić swobodny przejazd pojazdom ratunkowym.

W przypadku jazdy na suwak przepisy precyzyjnie określają zasady pierwszeństwa jazdy z poszczególnych pasów ruchu, gdy następuje zmniejszenie ich liczby, a w miejscu zwężenia powstaje zator. Ustalają ponadto zasadę naprzemiennego wjazdu po jednym pojeździe z każdego pasa ruchu.

Nowe rozwiązania są zbliżone do sprawdzonych od lat przepisów funkcjonujących w wielu krajach Europy. Zmiany ustawowe są wynikiem działań zapisanych w Programie realizacyjnym na lata 2018-2019 do Narodowego Programu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego 2013-2020, za który odpowiedzialna jest Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

O tym, w jaki sposób tworzyć „korytarz życia”, mówi kampania edukacyjna KRBRD skierowana do polskich kierowców „Życie ma pierwszeństwo”. Jej celem jest szerzenie wiedzy na temat zasad tworzenia korytarza życia. Kluczowym elementem kampanii jest interaktywny spot, który można obejrzeć na stronach www.krbrd.gov.pl oraz www.zyciemapierwszenstwo.pl.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.8
Od naszej stałej korespondentki z Francji

CHOLESTEROL

Curr Vasc Pharmacol. 2014; 12 (5):690-697.

8/. Zaskakujący wynik otrzymano w szpitalu, badając 232 000 pacjentów z chorobami serca, gdyż poziom **LDL** (zwany złym cholesterolem) był w normie i wynosił 1,05 g, ale tylko 20% z nich stosowało statyny;

[*Lipid levels in patients hospitalized with coronary artery disease: an analysis of 136,905 hospitalizations in Get With The Guidelines*, Sachdeva A et al, Am Heart J. 2009 Jan]

9) Zadnych korzysci zdrowotnych nie zaobserwowano podnoszac sztucznie poziom **HDL** („dobry cholesterol");

[*Association between change in high density lipoprotein cholesterol and cardiovascular disease morbidity and mortality: systematic review and meta regression analysis*. Briel M, Ferreira Gonzalez I, You JJ, et al. BMJ. 2009; 338: b92.

10/. Brak rzetelnych rezultatów badań wskazujących na cholesterol jako bezsporną przyczynę chorób układu krążenia nie wpłynął na zmianę poglądów w środowiskach medycznych. Wprowadzano coraz to nowsze leki antycholesterolowe, zaś od niedawna promuje się statyny również w celach profilaktycznych dla osób w wieku 20-30 lat. Tymczasem wiadomo, że jedynie kumulacja czynników ryzyka, zaburzenia metaboliczne (np. wzrost trójglicerydów) oraz cholesterol w formie utlenionej, przewlekłe infekcje (np. w jamie ustnej) i stany zapalne mogą powodować choroby układu krążenia.

Na choroby układu krążenia wpływa niehigieniczny tryb życia (mało ruchu fizycznego, palenie tytoniu, nie radzenie sobie ze stre-

Zioła i przyprawy ziołowe mają korzystne działanie przeciwzapalne.

Owoce dostarczają witaminy C niezbędnej dla zdrowia naczyń krwionośnych.

sem, zbyt wysoki poziom żelaza podnoszący ryzyko uszkodzenia ścian tętnic, podwyższony poziom glukozy we krwi, itd).

Leki antycholesterolowe mają wiele skutków ubocznych:

- obniżając poziom cholesterolu zaniżają jednocześnie poziom niezbędnych substancji: **koenzymu q10** (posiada dwie formy: ubichinon i ubichinol), który bierze udział w produkcji energii w komórkach (przede wszystkim mięśniowych i komórkach serca); leki antycholesterolowe powodują więc bóle mięśni, destrukcję mięśni - najczęściej nieodwracalną (rabdomioloza), bóle ścięgien, niekiedy przerwanie ścięgien (niekorzystne skutki uboczne są odczuwane przez 83,3 % osób leczonych lekami anty–cholesterolowymi – test ILLUMINATE). Podobne działanie, choć nie tylko, ma naturalny środek anty –cholesterolowy, ekstrakt czerwonego ryżu. https://zdrowie.radiozet.pl/W-zdrowym-ciele/Leki/Ostrzezenia/Preparat-na-obnizenie-cholesterolu-moze-powodowac-uszkodzenia-watroby
- zaniżony cholesterol zaburza gospodarkę hormonalną, gdyż do produkcji hormonów (w tym płciowych oraz witaminy **D**) potrzebny jest właśnie cholesterol;
- skutki uboczne (przyjęte przez FDA) to: zaburzenia pamięci, zaburzenia psychiczne, nasilanie demencji starczej, wzrost ryzyka depresji. Przyczyną tych problemów zdrowotnych jest, jak się przypuszcza, obniżenie poziomu cholesterolu produkowanego przez mózg, gdyż wiadomo, że statyny przenikają barierę krew/mózg;
- sprzyjają rozwojowi cukrzycy: https://oczymlekarze.pl/profilaktyka-i-leczenie/3438-cukrzyca-przebiegly-wrog

11/. **Kardiolog francuski, Michel de Lorgelil udowadnia w swoich pracach, że cholesterol jest niesłusznie określany jako przyczyna chorób sercowo-naczyniowych i w ten sposób opisuje powstawanie blaszki miażdżycowej:**

- proces tworzenia blaszki miażdżycowej zaczyna się od uszkodzenia ścianki tętnicy; na miejscu uszkodzenia pojawia się skrzep: zlepione płytki krwi – cholesterol nie odgrywa tu żadnej roli;
- następuje proces umacniania zlepionych płytek krwi tkanką włóknistą i redukowanie wielkości skrzepu, w ten sposób rozpoczyna się proces zapalny i tworzenie blaszki miażdżycowej – i w dalszym ciągu cholesterol nie odgrywa tu żadnej negatywnej roli;
- niekorzystne warunki, takie jak między innymi niedobór w organizmie witamin, np. witamin K, C, E oraz selenu i innych minerałów, niedobór kwasów tłuszczowych

Jajko niezgody. Dawniej obwiniane o podnoszenie poziomu cholesterolu, dziś doceniane jako źródło dobrych tłuszczów, zeaksantyny, luteiny, choliny - wartościowych substancji dla organizmu.

omega-3, nadmiar tłuszczów „trans", mogą spowodować wzrost skrzepu i jednocześnie cholesterolu, jako wynik tych warunków; i należy podkreślić rolę witaminy C, której niedobór i deficyt sprzyja krwawieniom z drobnych naczyń krwionośnych; choroby takie jak cukrzyca i nadciśnienie tętnicze sprzyjają tworzeniu się blaszki miażdżycowej;

- wewnątrz blaszki miażdżycowej tworzy się rdzeń stanowiący około 30% blaszki; składa się z martwych komórek, makrofagów oraz tłuszczy, takich jak trójglicerydy, fosfolipidy, kwasy tłuszczowe i cholesterol, przy czym cholesterol stanowi maksimum 10% blaszki, a „blaszka cholesterolowa" wynika z nieumiejetnosci odrozniania skutku od przyczyny;

Wniosek: arterioskleroza jest konsekwencją chronicznych procesów zapalnych w obrębie ścianek tętnic, prowadzących do powstawania blaszek miażdżycowych, które z kolei osłabiają ścianki tętnic i powodują ich pękanie. Organizm reaguje podnosząc poziom cholesterolu celem reperacji uszkodzeń. Zawały, udary, zakrzepica są skutkiem pęknięcia i migracji blaszek w układzie krwionośnym.

12/. Stany zapalne w organizmie można wykryć badaniem poziomu witamin **B12** i **B9** oraz **homocysteiny**, której wysoki poziom podnosi ryzyko stanów zapalnych śródbłonka naczyń krwionośnych i ryzyko miażdżycy. https://www.gdyjedzenieszkodzi.pl/homocysteina-co-to-jest-o-czym-swiadczy-wynik-nieprawidlowy-oraz-jak-mozna-poprawic-go-dieta/

Próby zapobiegawcze z zastosowaniem leków przeciwzapalnych, obniżające **CRP** (białko C-reaktywne) okazały się nieudane, gdyż spowodowały zwiększenie liczby przypadków śmiertelnych.

13/. Na poziom cholesterolu wpływają zaburzenia funkcjonowania tarczycy (niedoczynność, nadczynność), marskość wątroby, zespół nerczycowy, niektóre choroby z auto-agresji.

14/. Na wzrost poziomu cholesterolu mają również wpływ czynniki środowiskowe: praca nocna (na 3 zmiany), skażenie środowiska substancjami toksycznymi oraz skażenie elektromagnetyczne (elektrosmog), który stanowi źródło stresu dla organizmu, co wykazali badacze kanadyjscy.

15/. Najlepszą dietą jest dieta typu śródziemnomorskiego, zawierająca takie składniki, jak: warzywa i

Węgiel aktywowany skutecznie reguluje poziom cholesterolu we krwi.

Węgiel aktywowany po wymieszaniu z wodą jest gotowy do wypicia.

owoce, mało przetworzone produkty zbożowe, rośliny strączkowe, orzechy, fermentowane produkty mleczne z mleka koziego i owczego, niewielkie ilości mięsa i tłuszczów (głównie oliwy) oraz czosnek cebula i zioła. Potwierdziło to badanie **Oslo Heart Study – 2**, opublikowane w 1981 roku w medycznym piśmie **Lancet** i w 1986 r. w **American Journal of Medicine**. Ale kolejne badanie o nazwie **DART** (Diet And Reinfarction Trial) opublikowane w 1989 roku, w piśmie **Lancet**, podważyło tezę walki z cholesterolem, gdyż rezultaty pokazały, że ani ograniczanie tłuszczów, ani zwiększenie dawki błonnika nie mają działania ochronnego. Korzystne natomiast okazało się zwiększenie ilości tłustych ryb dostarczających kwasów tłuszczowych **omega-3** (oraz jodu, selenu, witaminy D), co pozwoliło obniżyć śmiertelność o 30 % w przeciągu do dwóch lat.

Poziom cholesterolu był identyczny we wszystkich badanych grupach, więc nie można było wytłumaczyć inaczej tak korzystengo wyniku. Oba badania potwierdziły następnie **L'Etude de Lyon** i test **GISSI** (test dotyczył Omega-3). Twórca dogmatu o szkodliwości cholesterolu również przyznał szczerze, że nie jedynie ograniczanie tłuszczów, nawet tłuszczów nasyconych, czy cholesterolu chroni przed atakami serca, lecz „globalny model żywieniowy typu śródziemnomorskiego". W zapobieganiu chorób układu krążenia mogą pomóc substancje naturalne pochodzenia roślinnego: flawonoidy (astraksantyna, kwercetyna, resweratrol), kurkuma, krzem, a także bromelaina (wyciąg z rdzenia ananasa, mający zdolność rozpuszczania blaszek miażdżycowych i likwidowania zatorów). https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC3529416/

Bardzo dobre rezultaty w leczeniu chorób układu krążenia (dusznica bolesna) osiąga się stosując lizynę (aminokwas, który ma zdolność zapobiegania wzrostowi blaszki miażdżycowej oraz jej usuwania).

W razie konieczności obniżenia poziomu cholesterolu we krwi niektórzy lekarze polecają kurację węglem aktywowanym, która jest sprawdzoną metodą alternatywną i łatwą do przeprowadzenia oraz przynoszącą wiele dodatkowych korzyści zdrowotnych. Dawkę węgla w proszku w ilości około 5-8 gram (1 łyżka stołowa) należy wymieszać z wodą i wypić raz dziennie, choć można też trzy razy dziennie. UWAGA: proszek należy bezwzględnie wymieszać z wodą przed wypiciem. Wskazane jest też wypicie szklanki wody dodatkowo wraz z 2-3 łyżeczkami łusek babki jajowatej lub zmielonych ziaren lnu, które zawierają dużą ilość blonnika. Kurację należy przeprowadzać przez 4-6 tygodni, i można ją powtarzać. Pamiętając, że węgiel ak-

tywowany pochłania w układzie pokarmowym anulując ich działanie nie tylko wszystkie substancje toksyczne, ale też lekarstwa i pigułkę antykoncepcyjną, węgiel aktywowany należy brać w odstępie co najmniej 4 godzin od dawki leków.

Na zakończenie: w styczniu 2016 r. amerykański sekretarz departamentu zdrowia przyznał, że bezzasadne jest ograniczanie żywności bogatej w cholesterol.

UWAGA: Tekst opracowano tylko i wyłącznie w celach informacyjnych. I na podstawie tekstu nie wolno podejmować żadnych samodzielnych decyzji o leczeniu wymienionych chorób, bo decyzja taka należy tylko i wyłącznie do lekarza prowadzącego.

Tekst i fot:
E.Pietruch
Francja
Paryż

Inne źródła:

„Cholestérol, mensonges et propaganda" – dr. kardiolog Michel de Lorgeril, wyd. Thierry Souccar Editions, 2013 :
https://www.anguillesousroche.com/sante/des-experts-recommandent-de-ne-pas-utiliser-dhuile-vegetale-et-de-privilegier-le-beurre-le-saindoux-et-lhuile-dolive/
https://www.otwarteklatki.pl/informacje-prasowe/who-polska-przegrywa-w-walce-z-chorobami-cywilizacyjnymi-rozwiazanie-zapobiegac-zamiast-leczyc/
http://latozborowkami.pl/35204-zla-dieta-najczestsza-przyczyna-choroby-niska-konsumpcja-warzyw-i-owocow-najczestszym-bledem-zywieniowym
https://www.ekologia.pl/wiadomosci/srodowisko/przetworzona-zywnosc-zabija,25357.html
https://sante.pl/jedz-zdrowo/olej-kokosowy-najzdrowszy-olej-rafinowany-swiecie/
http://www.kontestator.eu/zdrowotne-dzialanie-orzechow-kokosowych-(1).html?iPageContent=4
https://akademiawitalnosci.pl/jaki-olej-olac-a-jaki-kupic/
http://www.lepszezdrowie.info/Mity%20sercowe.htm
https://wolna-polska.pl/wiadomosci/niedobor-mineralow-powodem-kazdej-choroby-dolegliwosci-2014-10
http://www.lepszezdrowie.info/11%20klamstw.htm
http://www.lepszezdrowie.info/niezywi_lekarze.htm
https://www.lesupplements.com/pl/baza-wiedzy/artykul/71-cholesterol-hdl-odwraca-procesy-miazdzycowe.html

https://nowosci.co.uk/najlepsze-suplementy-dla-cholesterolu-wegiel-aktywowany-udowodnil-obnizenie-zlego-cholesterolu/

https://nowosci.co.uk/najlepsze-suplementy-na-cholesterol-spirulina-wegiel-aktywny-i-lecytyna/

***

Bezpieczeństwo lekowe było iluzoryczne podsumowanie 2019 roku

Resort zdrowia zapowiada zmiany w ustawie refundacyjnej. Liczymy, że jako odpowiedzialni partnerzy dialogu z rządem będziemy wspólnie pracować nad tym, aby ich skutkiem była poprawa bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków – mówi Krzysztof Kopeć, prezes Krajowych Producentów Leków (PZPPF). Konieczne jest zrównanie szans w konkurowaniu na rynkach europejskich

W kończącym się roku wiele dobrego wydarzyło się w Europie dla przemysłu farmaceutycznego. W wyniku zmiany przepisów przyjętych przez Parlament Europejski firmy będą mogły eksportować odpowiedniki leków chronionych dodatkowymi świadectwami na rynki, gdzie przepisy te nie obowiązują oraz wprowadzać je do europejskich aptek zaraz po wygaśnięciu tej ochrony. Wyrówna to warunki konkurowania wytwórców europejskich z amerykańskimi i azjatyckimi – wylicza K. Kopeć.

Brak działań stymulujących produkcję leków w Polsce

Jednak 2019 to przede wszystkim rok, w którym brak konkretnych działań rządu nie pozwolił zapobiec brakom leków. Na przełomie lipca i sierpnia wszyscy odczuliśmy problemy z chińską produkcją leków i ta historia się nie kończy. Niestety, zapowiedź regulacji prawnych, które mają kluczowe znaczenie dla rozwoju przemysłu farmaceutycznego w Polsce i suwerenności lekowej kraju kolejny rok pozostała w sferze obietnic. Braki leków w aptekach, jakich doświadczaliśmy pokazały, że bezpieczeństwo lekowe nie jest zagwarantowane raz na zawsze. A to oznacza, że resort zdrowia powinien prowadząc politykę refundacyjną mieć także na względzie zagwarantowanie ciągłości ich dostaw. Jak to zrobić? Trzeba zadbać, aby w Polsce wiele firm produkowało leki.

Jedna nie zaspokoi wszystkich potrzeb. Dlatego polityka refundacyjna musi zachęcać do produkcji farmaceutycznej w naszym kraju. Ceny leków generycznych w Polsce należą do najniższych w UE. Taniej jest tylko w Bułgarii. Wymuszanie kolejnych obniżek od producentów krajowych wypycha ich z naszego rynku na rzecz azjatyckiej konkurencji i uzależnia pacjentów od dostaw leków spoza Europy. Udział ilościowy krajowych leków na receptę w rynku aptecznym wynosi 40 proc. Stanowią one jednak zaledwie 20 proc. jego wartości. Stąd nasze apele o wdrożenie Refundacyjnego Trybu Rozwojowego – wyjaśnia K. Kopeć.

Bezpieczeństwo lekowe to Value

Wiele mówiliśmy w tym roku o Value-based Healthcare. To dobry kierunek, aby nie płacić za procedury, wizyty czy badania, ale efekt zdrowotny dla pacjenta. Powiązanie wartości leku z efektem zdrowotnym musi uwzględniać więc poza jego działaniem terapeutycznym również gwarancję dostaw. Lek bowiem nie zadziała, jeśli nie będzie dostępny. Cena krajowego leku musi więc uwzględniać koszt zapewnienia bezpieczeństwa lekowego czyli tego, że produkuje się go na miejscu i dostarcza w pierwszej kolejności na polski rynek – mówi K. Kopeć.

Zabezpieczenie przed fałszowaniem

W tym roku wytwórcy farmaceutyczni uruchomili system wykrywania sfałszowanych leków. To wielkie przedsięwzięcie dotyczące całej Unii Europejskiej. Każdy lek ma nadany indywidualny kod 3D i opakowanie, które jest zabezpieczone przed otwarciem. Aptekarz wydając lek pacjentowi sczytuje kod, który jest weryfikowany w ogólnoeuropejskiej bazie. Zważywszy, że nawet 1 proc. leków w legalnej dystrybucji może być sfałszowanych, nowy system zwiększa pewność, że do pacjenta trafia niepodrobiony lek. Zabezpieczenia nie uchronią jednak przed fałszywkami w Internecie. Dlatego wszystkie leki kupujmy w aptece. Do 1 lipca przyszłego roku trwa okres przejściowy, ale wdrożenie tego ogromnego projektu nie spowodowało problemów z wydawaniem leków w aptekach – podkreśla K. Kopeć.

Jak zwiększyć dostęp do terapii biologicznych

W 2019 r. zabiegaliśmy też o poprawę dostępu do terapii biologicznych w Polsce, bo jest on u nas jednym z najgorszych w Europie. Nie poprawi go z pewnością niewłaściwa interpretacja wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z maja br. dotyczącego decyzji Rzecznika Praw Pacjenta o naruszenie praw chorych przy organizowaniu przetargów na leki biologiczne. Mimo że Rzecznik wielokrotnie podkreślał, iż nie podważa skuteczności leczenia lekami biologicznymi równoważnymi, ani zamiany leków w trakcie terapii, a zabiega jedynie o możliwość zapewnienia pacjentom, u których wystąpią działania niepożądane powrotu do wcześniej stosowanego leku, pojawiły się głosy sugerujące coś zupełnie innego. Tymczasem praw pacjenta nie naruszają przetargi w szpitalach, ale sama konstrukcja programów lekowych. Gdyby leki biologiczne były dostępne w refundacji aptecznej, lekarz miałby większą elastyczność w doborze terapii. Dlatego zabiegamy o to, aby leki biologiczne konkurujące ceną wychodziły z restrykcyjnych programów lekowych. Obecnie w większości krajów UE, m.in. w Bułgarii, Danii, Słowacji, Rumunii są one dostępne w aptece na receptę – tłumaczy K. Kopeć.

Co przyniesie 2020 rok?

W przyszłym roku mamy nadzieję, że – podobnie jak w całej Europie – w Polsce również rozpocznie się dyskusja, jak przywrócić produkcję leków z Azji na Stary Kontynent. W ubiegłej kadencji Sejmu wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński obiecał, że w 2020 r. zostanie wdrożony Refundacyjny Tryb Rozwojowy. Liczymy, że będzie to przełomowy rok dla krajowego przemysłu farmaceutycznego. Zabiegamy o utrzymanie dotychczasowych cen leków, a przy wpisywaniu nowych na listy refundacyjne nie wymuszanie obniżek poniżej określonego w

ustawie progu minus 25%. Mamy nadzieję, że resort zdrowia przekonał się, że im więcej dostawców leków, tym większe bezpieczeństwo lekowe. Wierzymy, że Rząd chcąc zapewnić bezpieczeństwo Polaków będzie realizował politykę refundacyjną zachęcającą do produkcji farmaceutycznej w Polsce. Zwłaszcza że będzie o to zabiegać wiele krajów UE. Więc kto pierwszy, ten przyciągnie najwięcej inwestycji. Resort zdrowia zapowiada zmiany w ustawie refundacyjnej. Jako odpowiedzialni partnerzy dialogu z Rządem chcemy wspólnie pracować nad tym, aby skutkiem zmian ustawy była poprawa bezpieczeństwa zdrowotnego w Polsce – zapowiada K. Kopeć. (PZPPF)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Rząd przyjął nowelę Prawa geodezyjnego i kartograficznego

Inwestycje przyspieszą, a obywatele będą mogli bezpłatnie skorzystać – za pośrednictwem Geoportalu – z takich danych, jak zdjęcia lotnicze, czy podstawowe informacje na temat działek – takie będą efekty zmian w prawie geodezyjnym i kartograficznym, które rząd przyjął 17 grudnia rząd.

Głównym celem projektu noweli ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz niektórych innych ustaw jest usprawnienie geodezyjnej obsługi budowlanego procesu inwestycyjnego.

Efektem projektowanych regulacji będą transparentne zasady wykonywania prac geodezyjnych oraz jednoznacznie określone prawa i obowiązki, zarówno wykonawców prac geodezyjnych, jak również organów Służby Geodezyjnej i Kartograficznej. Możliwość racjonalnego zaplanowania prac

geodezyjnych oraz uproszczenie, a nawet eliminacja niektórych procedur, przyczynią się do przyspieszenia wykonywania tych prac – podkreśla minister rozwoju **Jadwiga Emilewicz**.

Zmiany przyjęte przez rząd powinny pozytywnie wpłynąć na szybkość budowlanego procesu inwestycyjnego, pozwalając jednocześnie w maksymalnym stopniu zachować jego bezpieczeństwo. Nowe przepisy usprawnią też prowadzenie państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego – dodaje wiceszef resortu rozwoju **Robert Nowicki**.

Zmiany w ustawie idą w trzech kierunkach. Po pierwsze, w związku z tym, że mniej czasu zajmą formalności związane z pracami geodezyjnymi, skróceniu ulegnie także sam proces inwestycyjny. Po drugie, starostwa powiatowe z urzędu zaktualizują dane w ewidencji gruntów i budynków. Po trzecie wreszcie, bezpłatnie udostępnimy dane geodezyjne.

Bezpłatnie dostępne dane pochodzące z centralnego zasobu geodezyjnego i kartograficznego to m.in. ortofotomapy – popularnie zdjęcia lotnicze, dane numerycznego modelu terenu, dane topograficzne czy też podstawowe informacje dot. działek ewidencyjnych.

Mniej procedur dla geodetów. Szybsze inwestycje dla wszystkich

Ta grupa zmian dotyczy przede wszystkim prac, które wykonują geodeci. Są one związane z procesem inwestycyjnym – nieważne czy chodzi o budowę domu, drogi czy linii kolejowej.

W projekcie ustawy znalazły się między innymi takie rozwiązania, jak: uproszczony, ryczałtowy sposób pobierania opłat od geodetów za dokumenty potrzebne im do pracy, możliwość rozpoczęcia prac geodezyjnych w każdej chwili – trzeba będzie je zgłosić w ciągu 5 dni, mniej formalności na linii geodeta – starostwo powiatowe, co pozwoli geodetom szybciej uzyskać potrzebne dokumenty.

W efekcie czas potrzebny na załatwienie formalności związanych z pracami geodezyjnymi skróci się o dwie trzecie – średnio z 60 do 18 dni. A to oznacza, że skróci się czas potrzebny na realizację każdej inwestycji.

Wiarygodne dane to podstawa

Starostwa powiatowe gromadzą w ewidencji gruntów i budynków kluczowe dane z punktu widzenia gospodarki. Aktualizując je, urzędy muszą dopełnić wielu, w niektórych przypadkach zbędnych, formalności. To spowalnia proces aktualizacji ewidencji.

Projekt, który przyjął rząd, zakłada aktualizowanie informacji zawartych w ewidencji gruntów i budynków na podstawie materiałów znajdujących się w państwowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym, czyli z urzędu, bez konieczności składania wniosku. Dzięki temu dane w ewidencji będą bardziej aktualne.

Otwarcie danych o przestrzeni dla obywateli

Wiele danych przestrzennych było do tej pory dostępnych tylko na wniosek i za opłatą. Chodzi o: dane topograficzne, zdjęcia lotnicze, dane pomiarowe LIDAR, Numeryczny Model Terenu i podstawowe dane o działkach i budynkach.

Teraz będzie można je bezpłatnie pobrać ze strony GEOPORTAL.GOV.PL. Takie dane mogą być potrzebne przedsiębiorcom na przykład do tworzenia aplikacji na smartfony, wykorzystujących informacje o przestrzeni albo do budowy przyłącza gazowego.

Najważniejsze rozwiązania w przepisach geodezyjnych i kartograficznych

Uszczegółowienie zasady wykonywania prac geodezyjnych i kartograficznych oraz doprecyzowanie relacji prawnych między wykonawcami tych prac a organami administracji geodezyjnej i kartograficznej.

Przewidziano aktualizowanie informacji zawartych w ewidencji gruntów i budynków na podstawie materiałów znajdujących się w państwowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym – z urzędu (czyli bez konieczności składania wniosku). Regulacja ta usprawni proces aktualizacji danych w bazie danych ewidencji gruntów i budynków.

Zmniejszono zakres informacyjny w ewidencji gruntów i budynków przez usunięcie z niej informacji mających swoje odzwierciedlenie w innych rejestrach państwowych. Rozwiązanie to optymalizuje prowadzenie poszczególnych baz danych i jednoznacznie wskazuje podmioty odpowiedzialne za aktualność i rzetelność zasobów. Wprowadzono zmiany w procedurze uzyskiwania uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii.

Najważniejsze zmiany w przepisach o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym służące usprawnieniu procesu inwestycyjnego

Wprowadzono obowiązek tworzenia zbiorów danych przestrzennych dla aktów planowania przestrzennego wraz z określeniem ich minimalnego zakresu. Wymóg ten będzie dotyczyć również aktów już obowiązujących. W ten sposób zostanie wykonany pierwszy istotny krok w kierunku upowszechnienia zbiorów danych przestrzennych dotyczących dokumentów planistycznych.

Przyjęte rozwiązania przyczynią się do powstania jednolitych w skali kraju zbiorów opisujących zasięgi aktów planowania przestrzennego oraz powiązanych z nimi dokumentów. (MR)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Prof. dr hab. Grzegorz Wrochna podsekretarzem stanu w MNiSW

Nowy wiceminister jest profesorem nauk fizycznych. W latach 1986–1991 pracował na Wydziale Fizyki UW, współpracował z ośrodkami DESY w Hamburg i CERN w Genewie. W latach 1991–1998 w CERN uczestniczył w projektowaniu i budowie eksperymentu CMS przy Wielkim Zderzaczu Hadronów LHC. Od 1999 pracował w Instytucie Problemów Jądrowych, od 2006 jako dyrektor. Był inicjatorem utworzenia Narodowego Centrum Badań Jądrowych w 2011 r. i jego dyrektorem do 2015 r.

16 grudnia 2019 r. prof. dr hab. Grzegorz Wrochna został powołany przez premiera Mateusza Morawieckiego na stanowisko podsekretarza stanu resortu nauki.

Grzegorz Wrochna jest profesorem nauk fizycznych. W latach 1986–1991 pracował na Wydziale Fizyki UW, współpracował z ośrodkami DESY w Hamburg i CERN w Genewie. W latach 1991–1998 w CERN uczestniczył w projektowaniu i budowie eksperymentu CMS przy Wielkim Zderzaczu Hadronów LHC. Od 1999 pracował w Instytucie Problemów Jądrowych, od 2006 jako dyrektor. Był inicjatorem utworzenia Narodowego Centrum Badań Jądrowych w 2011 r. i jego dyrektorem do 2015 r.

Z nominacji MNiSW reprezentował Polskę w komitetach programowych EURATOM (od 2007 r.), w Radzie Nadzorczej European XFEL w Hamburgu (od 2009 r.), Radzie Nadzorczej unijnego Joint Research Centre (od 2019 r.). W latach 2017–2018 był przewodniczącym Komitetu Polityki Naukowej.

W latach 2015–2016 przewodził European Atomic Energy Society, a w latach 2013-2019 był członkiem zarządu europejskiej Platformy Technologicznej Zrównoważonej Energetyki Jądrowej (SNETP). Od 2015 r jest przewodniczącym Nuclear Cogeneration Industrial Initiative (NC2I), jednego z trzech filarów SNETP. W latach 2015–2018 był też członkiem komitetu doradczego „Innowacje jądrowe 2050" Agencji Energii Jądrowej OECD.

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Ciąg dalszy ze s.1

Uniwersytet Warszawski zwycięzcą konkursu w ramach programu „Inicjatywy Doskonałości – Uczelni Badawczej”

Pierwsze miejsce spośród 10 laureatów „Inicjatywy Doskonałości – Uczelni Badawczej”, 5 priorytetowych obszarów badawczych, a także 70 różnych działań – tak w liczbach podsumować można drogę Uniwersytetu Warszawskiego do osiągnięcia statusu uczelni badawczej. O tym, jakie wyzwania czekają na uczelnię w najbliższych latach, opowiadali w poniedziałek przedstawiciele UW. W spotkaniu wzięli także udział wicepremier Jarosław Gowin, a także Anna Budzanowska, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego.

Pierwsza lokata Uniwersytetu Warszawskiego w konkursie w ramach programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza” to wielki sukces – chwalił dokonania uczelni **Jarosław Gowin**, wicepremier i minister nauki i szkolnictwa wyższego. – Nie byłby jednak możliwy bez silnych liderów zorientowanych na doskonałość naukową i dydaktyczną oraz licznej grupy pracowników uczelni zaangażowanych w przygotowanie planu reform przedstawionego w ramach konkursu.

Projakościowe zmiany na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęły się już kilka lat temu, co zostało podkreślone przez zespół ekspertów w raporcie z oceny wniosku złożonego przez uczelnię. – Przy założeniu, że Uniwersytet Warszawski pozytywnie przejdzie ewaluację śródokresową, uczelnia może liczyć na dodatkowe środki finansowe w wysokości prawie 0,5 mld zł w perspektywie najbliższych 7 lat. Są to środki, które zostaną przeznaczone na działania projakościowe – dodał.

Priorytetowe obszary badawcze wybrane w ramach konsultacji

W ramach programu MNiSW UW planuje rozwijać 5 priorytetowych obszarów badawczych, które są związane z najważniejszymi współczesnymi wyzwaniami społecznymi. Obszary zostały wybrane w ramach szerokich konsultacji. To badacze zatrudnieni na uczelni wskazali dziedziny, w ramach których uniwersytet powinien skupić swoje działania w najbliższym czasie. Są to:

Badania dla Ziemi – zintegrowane multidyscyplinarne podejście do identyfikowania zagrożeń dla środowiska, bioróżnorodności, klimatu i zdrowia oraz poszukiwanie wdrażalnych rozwiązań,

U podstaw mikro i makro świata – poszukiwanie przełomowych innowacji dla przyszłości: materiałów, źródeł energii i technologii zapewniających zrównoważony rozwój,

Wyzwanie petabajtów – narzędzia zaawansowanej matematyki i informatyki w analizach wielkich zbiorów danych – od losowych procesów na giełdzie po diagnostykę medyczną,

Poszerzanie granic humanistyki – badania humanistyczne przekraczające granice dyscyplin, rozwijające innowacyjne narzędzia i modele, poszerzające rozumienie umysłu, języka i kultury,

W poszukiwaniu regionalnych rozwiązań dla globalnych wyzwań – multidyscyplinarne zespoły badające konsekwencje narastającej mobilności, wielowymiarowych nierówności i transformacji cyfrowej.

Planowane działania: od przedszkola do współpracy z WUM

Z działań, jakie w latach 2020-2026 przeprowadzi uczelnia, będą mogli skorzystać pracownicy, doktoranci oraz studenci. Przyczynią się do rozwoju badań oraz wzrostu jakości oferowanego kształcenia. Znalazły się wśród nich m.in.: realizacja konkretnych projektów naukowych i stworzenie międzynarodowych sieci badawczych powiązanych z tematyką priorytetowych obszarów badawczych, projekty na rzecz rozwoju współpracy w ramach sojuszu 4EU+, który posiada status uczelni europejskiej, a także z Warszawskim Uniwersytetem Medycznym oraz z innymi partnerami strategicznymi, rozwój istniejącego na UW systemu grantów wewnętrznych, zbudowanie systemu wsparcia administracyjnego dla naukowców w zakresie przygotowywania i realizacji projektów oraz programy wspierające mobilność pracowników, doktorantów i studentów, dla profesorów wizytujących z zagranicy, program wsparcia dla szkół doktorskich, fundusze na rozbudowę i aktualizację infrastruktury badawczej, na uzyskiwanie międzynarodowej ochrony patentowej dla wynalazków powstających na uczelni i projekty służące popularyzacji nauki.

Mocne strony UW badania związane z globalnymi wyzwaniami

Wnioski w konkursie oceniał międzynarodowy zespół ekspertów. Recenzenci podkreślili, że wskazane przez UW tematy badawcze są ściśle związane z globalnymi wyzwaniami. Zwracali również uwagę na mocne strony UW, takie jak dotychczasowe sukcesy naukowe, dobrze rozwinięta współpraca międzynarodowa oraz nowoczesna infrastruktura. Pozytywnie oceniono opisane we wniosku plany dotyczące wspierania rozwoju naukowego pracowników, doktorantów oraz studentów. Recenzenci zwrócili też uwagę, że podniesieniu potencjału badawczego uniwersytetu sprzyja proces zacieśniania współpracy z Warszawskim Uniwersytetem Medycznym.

I konkurs IDUB najważniejsze informacje

Do udziału w pierwszym konkursie „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza" (IDUB) zakwalifikowano 20 najlepszych uczelni w kraju. Wszystkie z nich spełniły ustawowe warunki dotyczące kategorii naukowych uzyskanych podczas ostatniej kompleksowej oceny jednostek naukowych w odniesieniu do liczby dziedzin i dyscyplin, w których uczelnia prowadzi działalność naukową. Ponadto żaden z kierunków studiów prowadzonych przez uczelnię nie mógł mieć negatywnej oceny Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Międzynarodowy zespół ekspertów związanych z sektorem nauki i szkolnictwa wyższego wyłonił 10 uczelni, które mają szansę w przyszłości stać się uczelniami badawczymi.

Znalazły się wśród nich (zgodnie z kolejnością na liście uczelni wyłonionych w konkursie): Uniwersytet Warszawski, Politechnika Gdańska, Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie, Politechnika Warszawska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Jagielloński, Gdański Uniwersytet Medyczny, Politechnika Śląska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytet Wrocławski. (MNiSW)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Naukowcy badają możliwości odzyskiwania fosforu z popiołu po spaleniu odchodów drobiowych i ściółki

Naukowcy z siedmiu krajów wspólnie zbadają możliwości efektywnego odzyskiwania fosforu z popiołu po spaleniu pomiotu drobiowego, powstającego np. na kurzych fermach. W międzynarodowym projekcie uczestniczą specjaliści z Głównego Instytutu Górnictwa (GIG) w Katowicach.

Pomiot drobiowy to mieszanina wydalin hodowanego drobiu i ściółki. Jest stosowany w rolnictwie jako naturalny nawóz organiczny, bogaty w składniki odżywcze. Jednym z nich jest fosfor – niezbędny składnik wszystkich organizmów i podstawa metabolizmu komórek żywych, który nie może zostać zastąpiony przez żaden inny pierwiastek.

Źródłem fosforu są rudy fosforanowe, fosforyty i apatyty. Od lat trwają badania nad alternatywnymi sposobami pozyskiwania tego pierwiastka m.in. z popiołów, jednak jak dotąd nie wypracowano efektywnej metody możliwej do szerokiego zastosowania. „Znane procesy odzysku fosforu z popiołów nie są ekonomicznie opłacalne. Ponadto jakość pozyskiwanego koncentratu – stężenie fosforu, jego skład mineralogiczny, zanieczyszczenia – ustępuje jakości fosforanów pozyskanych z fosforytów. Znacznym problemem są również związki będące zanieczyszczeniami w procesie ekstrakcji fosforu, np. szkliwo krzemionkowe czy niespalony węgiel" – tłumaczy zaangażowana w realizację międzynarodowego projektu badawczego **prof. Barbara Białecka** z GIG.

Rozpoczęty w końcu listopada projekt o akronimie DEASPHOR ma służyć opracowanie produktu będącego substytutem rudy fosforanowej. Naukowcy z Portugali, Polski, Włoch, Rumunii, Szwecji, Turcji i Francji chcą zaproponować nowatorskie rozwiązanie wytwarzania bogatych w fosfor koncentratów z popiołu otrzymanego z pomiotów drobiowych.

„Zespół badawczy oraz partnerzy przemysłowi gwarantują objęcie analizą całego cyklu zagospodarowania odpadów organicznych bogatych w fosfor, począwszy od systemu zbiórki pomiotów po zagospodarowanie odpadów poprodukcyjnych, łącznie z aplikacją przemysłową wypracowanych rozwiązań" – poinformowała rzeczniczka GIG dr Sylwia Jarosławska-Sobór.

Przedstawiciele katowickiego Instytutu wskazują, że poszukiwanie alternatywnych dla fosforytów i apatytów źródeł fosforu należy do najważniejszych wyzwań współczesnej gospodarki o obiegu zamkniętym. Powodem jest fakt, że zasoby fosforu są ograniczone, a sam pierwiastek jest nieodnawialny.

Według szacunków międzynarodowych instytutów badawczych, naturalne światowe rezerwy fosforu zostaną wyczerpane w ciągu 50-120 lat. Ponad 10 lat temu, w latach 2007-2008, doszło do tzw. kryzysu fosforanowego, czyli globalnego niedoboru fosforu. W efekcie ceny fosforanów wzrosły o ok. 700 proc. W Europie nie ma naturalnych surowych rud fosforanowych – co roku kraje Unii muszą importować ok. 3 mln ton tego surowca.

Projekt, w którym uczestniczą naukowcy z GIG, jest współfinansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. (PAP)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Naukowcy wyjaśniają, kto jest właścicielem nauki

Nauka należy do całego społeczeństwa, ale nikt nie jest jej właścicielem. Wierzymy jej – ale nie bez zastrzeżeń – mówili uczestnicy konferencji zorganizowanej 13 grudnia w Warszawie. Polacy uważają naukę za dobro wspólne i wierzą jej, choć nie bezkrytycznie. Dostrzegają także konieczność popularyzacji wiedzy, ponieważ każdy ma prawo zadawać pytania i starać się zrozumieć naukę – wynika z ulicznej sondy,

prezentowanej na piątkowej konferencji w Warszawie.

Spotkanie zorganizowano pod hasłem „Kto jest właścicielem nauki". Według prof. Zbigniewa Brzózki z katedry Biotechnologii Politechniki Warszawskiej pytanie to jest postawione przewrotnie, zważywszy na wielość znaczeń pojęcia nauki.

„Nauka jest jednym z rodzajów wiedzy ludzkiej, a więc to ludzie, społeczeństwo jest jej właścicielem. W krajach anglosaskich `science` – czyli: nauka – jest traktowana jako `wiedza`. Wiedza funkcjonuje czasem poza naszym poznaniem. W języku polskim `nauka` według wielu słowników – jest kojarzona zarówno z wiedzą, jak i i z kształceniem. W tym kontekście uczelnie wyższe, które prowadzą proces kształcenia, dokonują przekazu tej wiedzy młodszemu pokoleniu. Ale i one nie są właścicielem nauki" – mówił.

„Jestem empirycznym naukowcem i bardzo odpowiada mi podejście definiujące naukę jako niezależny od postawy badacza sposób powiększania zasobu wiedzy o otaczającej rzeczywistości" – powiedział prof. Brzózka. – Dodał, że nauka może, ale nie musi mieć praktycznego zastosowania; niemniej w medycynie ta praktyczna strona jest pożądana – jako służąca dobru pacjentów i poprawie zdrowia społeczeństwa.

Naukowcy sugerowali, że odkrycia i technologie pozwalające rozwiązywać stare i nowe problemy mogą być warunkiem przetrwania ludzkości. Dr Marta Grech–Baran z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN w Warszawie jako przykład podała rośliny modyfikowane genetycznie. Choć w Polsce produkcja żywności jest obecnie wystarczająca, w wielu częściach świata panuje głód. Rośliny, które dzięki modyfikacji genetycznej stają się bardziej plenne, odporniejsze na choroby i szkodniki, mogą to zmienić. Dr Grech-Baran jest laureatką nagrody AgroBioTop za zidentyfikowanie genu odporności ziemniaka na jedną z najgroźniejszych chorób – przenoszoną przez mszyce infekcję wirusem Y. (PAP)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Ciąg dalszy ze s.32

Islandia, Liechtenstein i Norwegia inwestują w polskie eko-projekty

Islandia, Liechtenstein i Norwegia przeznaczają 150 tys. euro (ponad 646 tys. zł) na nawiązanie lub wzmacnianie współpracy z polskimi beneficjentami. Nabór wniosków na wspólne projekty w obszarze m.in. energii odnawialnej, efektywności energetycznej, bezpieczeństwa energetycznego oraz adaptacji i łagodzenia zmian klimatu rozpocznie się 10 stycznia 2020 r.

Wnioski o dofinansowanie będzie przyjmował Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do 30 września 2020 r. Lista projektów, które przejdą pozytywną ocenę podlega zatwierdzeniu przez Operatora Programu (Ministerstwo Klimatu).

Przedmiotem wsparcia są nieinwestycyjnie działania polegające na organizacji wizyt studyjnych, konferencji, warsztatów i seminariów, które przyczynią się do wymiany doświadczeń, wiedzy, technologii i najlepszych praktyk między polskimi beneficjentami a Państwami-Darczyńcami (Islandia, Liechtenstein i Norwegia). Partnerskie projekty muszą dotyczyć przynajmniej jednego z obszarów programowych, którymi są: energia odnawialna, efektywność energetyczna, bezpieczeństwo energetyczne; łagodzenie zmian klimatu i adaptacja; środowisko i ekosystemy.

Zakres finansowania projektów bilateralnych (biorą w nich udział przedstawiciele z przynajmniej jednego Państwa-Darczyńcy oraz Polski) obejmuje m.in.: wzmocnienie stosunków dwustronnych pomiędzy podmiotami z Państw-Darczyńców a podmiotami z Polski, poszukiwanie partnerów przed przygotowywaniem wniosku o dofinansowanie lub w jego trakcie, tworzenie sieci kontaktów, wymianę wiedzy, doświadczeń oraz najlepszych praktyk.

Każdy podmiot, prywatny lub publiczny, komercyjny lub niekomercyjny oraz organizacje pozarządowe, ustanowione jako podmiot prawa w Polsce lub w Państwie-Darczyńcy są uznawane za wnioskodawców kwalifikujących się do udziału w naborze.

Maksymalny poziom wnioskowanego dofinansowania wy-

nosi 100% kosztów kwalifikowanych projektu. Minimalna kwota wsparcia wynosi 1 tys. euro, zaś maksymalna – 20 tys. euro.

Pierwszy nabór wniosków – o dofinansowanie ze środków Funduszu Współpracy Dwustronnej Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego 2014-2021 i Norweskiego Mechanizmu Finansowego 2014-2021 – ogłosił Minister Klimatu, który jest Operatorem Programu „Środowisko, Energia i Zmiany Klimatu".

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Ciąg dalszy ze s.1

Potencjał fotowoltaiki w Polsce jest 100 razy większy od obecnego wykorzystania

Sektor fotowoltaiki jest najszybciej rozwijającym się sektorem OZE w Polsce. Dzięki wszystkim instalacjom wybudowanym w 2019 roku, znajdzie się na 5. miejscu w Europie pod względem przyrostu nowych mocy w PV zaraz za Hiszpanią, Niemcami, Holandią i Francją. Instytut Energetyki Odnawialnej rozpoczyna prace nad kolejną edycją raportu „Rynek Fotowoltaiki w Polsce 2020" i za-

prasza firmy do współpracy. Raport będzie publikowany już ósmy rok z rzędu. Powstanie na podstawie badania rynku przeprowadzonego przez Instytut wśród firm z branży, analiz własnych oraz danych zewnętrznych, np. Urzędu Regulacji Energetyki, Ministerstwa Rozwoju.

Od 3 lat nie tylko dynamika rynku fotowoltaiki jest największa, ale branża notuje też największe bezwzględne przyrosty mocy. Od 100 MW w 2016 roku do ponad 700 MW w br. Potencjał fotowoltaiki w Polsce jest co najmniej 100 razy większy od obecnego wykorzystania. Do tej pory domowe instalacje i instalacje w małym biznesie i samorządach powstawały dzięki dotacjom z RPO, w tym roku inwestycje przyspieszyły także dzięki programowi NFOŚiGW „Mój Prąd".

Od trzech lat rozwijają się farmy fotowoltaiczne dzięki aukcyjnemu systemowi wsparcia. Coraz większe znacznie dla inwestorów mają także rosnące ceny energii i postępujący z roku na rok spadek kosztów inwestycji, dzięki czemu popularny staje się także model autoproducenta biznesowego (czyli firmy, budującej instalacje PV celem wykorzystania energii na potrzeby własne).

Dzięki tym wszystkim ścieżkom realizacji inwestycji na rynku funkcjonuje obecnie już prawie 1200 MW mocy w instalacjach fotowoltaicznych. W mocy zainstalowanej w PV w Polsce nadal dominują mikroinstalacje, ale do sieci przyłączą się coraz więcej farm fotowoltaicznych realizowanych w systemie aukcji OZE, które z czasem zaczną dominować pod względem mocy zainstalowanej. Rozwijane są też duże farmy fotowoltaiczne o mocach 5-50 MW roz-

wijane z myślą o wejściu na rynek energii bez systemu wsparcia. Negocjowane są pierwsze długoterminowe umowy sprzedaży energii PPA.

Wartość inwestycji fotowoltaicznych, które zostały zrealizowane w 2019 roku (do początku grudnia) może wynosić ok. 2,6 mld złotych, natomiast łączne obroty na rynku fotowoltaiki w 2019 roku, czyli zarówno wartość inwestycji jak i wartość energii mogą już przekraczać 3 mld zł.

Wszystkie rozwojowe segmenty branży fotowoltaicznej w jednym raporcie

Zakres merytoryczny przyszłorocznego raportu „Rynek Fotowoltaiki w Polsce 2020", który odpowiada na potrzeby rynku, został dobrany tak, aby pokazać pełen obraz dynamicznej i wielosegmentowej branży. Oprócz rynku farm fotowoltaicznych– zasadniczo rynku aukcji, ale teraz także farm PV wchodzących bezpośrednio na rynek energii elektrycznej bez systemu wsparcia, zostanie przedstawiony rynek prosumentów indywidualnych i autoproducentów biznesowych (commercial), finansowanie, uwarunkowania prawne, dominujące modele biznesowe oraz wyniki badania firm na rynku dostaw technologii i usług przeprowadzonego przez IEO.

Planowany termin wydania raportu to czerwiec 2020 r. Publikacja i promocja raportu zbiegnie się czasowo z dyskusją nt. wdrożenia w Polsce nowej dyrektywy o OZE (RED II) oraz z procesem zatwierdzania alokacji zielonych funduszy UE na lata 2021-2027. Chcielibyśmy, aby raport trafił do jak największej liczby odbiorców, dlatego będzie dostępny bezpłatnie. Poprzednia edycja raportu również jest dostępna bezpłatnie na naszej stronie internetowej, zapraszamy do zapoznania się z jego treścią: „Rynek Fotowoltaiki w Polsce 2019"

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Rząd kontynuuje prace nad ustawą o wspieraniu termomodernizacji i remontów

Środki z Funduszu Termomodernizacji i Remontów dotrą do większej liczby odbiorców. Rozszerzony zostanie zakres prac, na które można otrzymać wsparcie. Nowe przepisy w istotny sposób przyczynią się do zmniejszenia ubóstwa energetycznego. Rząd pomoże poprawić jakość życia ok. 12 mln Polaków mieszkających w blokach z wielkiej płyty. Dofinansowanie będzie można otrzymać też na ocieplenie budynków, podłączenie do sieci cieplnej oraz na zamontowanie mini instalacji odnawialnych źródeł energii, takich jak m.in. panele fotowoltaiczne. Projekt noweli przyjęła 17 grudnia Rada Ministrów.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów został umieszczony w nowym wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów. – Ustawa premiuje inwestycje prowadzące do gruntownej poprawy charakterystyki energetycznej budynków. Celem jest zwiększenie liczby takich przedsięwzięć, a docelowym efektem, ograniczenie ubóstwa energetycznego oraz zmniejszenie zanieczyszczeń pochodzących z przestarzałych systemów ogrzewania w budynkach – mówi minister rozwoju **Jadwiga Emilewicz**. – To kolejna cegiełka w walce o lepszą jakość powietrza i promowanie „zielonej energii" – wskazuje.

Główne rozwiązania

Wsparcie dla właścicieli budynków powstałych w technologii prefabrykowanej wielkopłytowej zostanie przeznaczone na wzmocnienie połączeń między warstwą fakturową a warstwą konstrukcyjną w płytach wielowarstwowych za pomocą metalowych kotew. Dodatkowa premia będzie przyznawana w przypadku prowadzenia przez inwestora prac termomodernizacyjnych, a jej wartość będzie stanowiła 50 proc. kosztów zakupu i montażu kotew. Przeprowadzenie takich robót zwiększa bezpieczeństwo użytkowania

budynków z płyt prefabrykowanych, zwłaszcza w sytuacji gdy montowane są nowe warstwy ocieplenia stanowiące dodatkowe obciążenie dla łączników będących elementami płyty wielowarstwowej.

Choć montaż kotew nie wpływa na poprawę izolacyjności ścian, to proces ocieplania budynku, który jest wspierany z pieniędzy publicznych, może wiązać się z dodatkowymi kosztami. Połączenie wsparcia na termomodernizację ze wsparciem na montaż łączników, to efektywne prowadzenie robót budowlanych – podkreśla szefowa MR i dodaje, że zgodnie z szacunkami, do 2029 r. zostanie wykonane wzmocnienie ok. 2 tys. budynków z wielkiej płyty.

Pomoc dla samorządów w prowadzeniu remontów mieszkalnych budynków komunalnych

Gminy będą mogły ubiegać się o premie remontowe w wysokości 50 proc. wartości realizowanych przedsięwzięć remontowych w budynkach, w których znajdują się lokale komunalne. W przypadku, gdy budynki komunalne, które będą poddawane remontom są wpisane do rejestru zabytków lub znajdują się na terenie wpisanym do tego rejestru, premia będzie wynosić 60% kosztów przedsięwzięcia.

Teraz o wsparcie mogą się ubiegać osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe z większościowym udziałem osób fizycznych, spółdzielnie mieszkaniowe oraz towarzystwa budownictwa społecznego. Zgodnie z zaproponowanym przepisem, o takie wsparcie obecnie będą mogły również ubiegać się gminy i wspólnoty mieszkaniowe z większościowym udziałem gminy – informuje wiceminister rozwoju Robert Nowicki. Dodaje, że według szacunków, do 2029 r. wsparciem zostanie objęte ok. 8 tys. budynków komunalnych, w których zamieszkuje najuboższa część społeczeństwa.

Zmiana sposobu naliczania premii termomodernizacyjnej czyli premiowanie kompleksowej

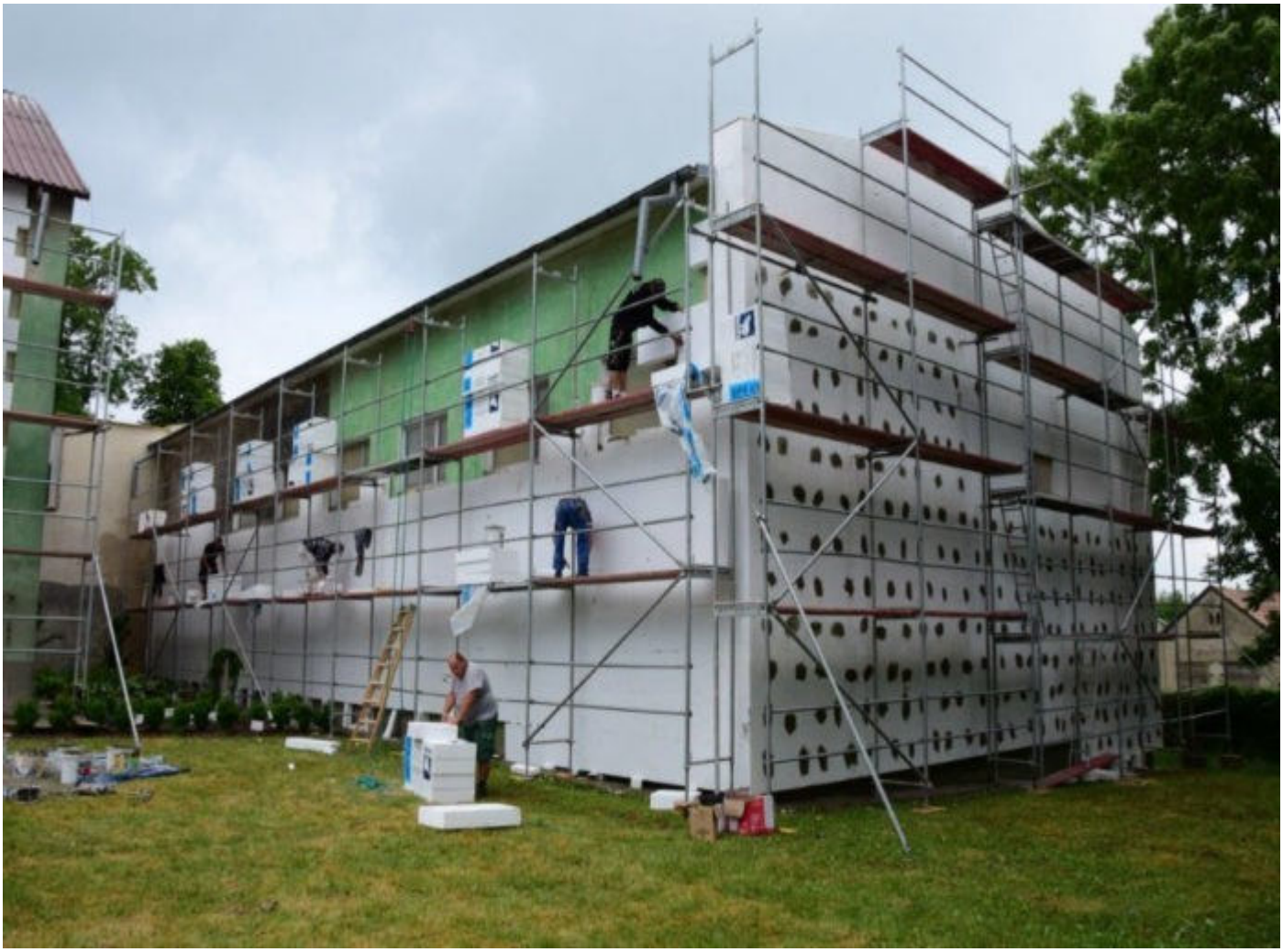

termomodernizacji

Zmiana przewiduje uproszczenie sposobu obliczania premii termomodernizacyjnej i jej efektywne podniesienie (w każdym przypadku premia wyniesie 16% kosztów inwestycji, obecnie jest to ok. 12,5%). Rezygnacja z warunku ograniczającego wysokość premii do 2-krotności rocznych oszczędności ma na celu zachęcenie beneficjentów do realizacji kompleksowych przedsięwzięć termomodernizacyjnych, nawet jeżeli w takim przypadku okres zwrotu z inwestycji będzie dłuższy.

Wsparcie na montaż mikroinstalacji OZE

Gdy inwestor realizujący przedsięwzięcie termomodernizacyjne, zdecyduje się na montaż mikroinstalacji OZE do produkcji energii elektrycznej, może biegać się o podwyższoną premię termomodernizacyjną – z 16% na 21% kosztów przedsięwzięcia termomodernizacyjnego. W mieszkalnych budynkach wielorodzinnych energia elektryczna wytworzona w mikroinstalacji może zostać wykorzystana w częściach wspólnych budynku, a nie do zasilania poszczególnych lokali.

Poprawa dostępności premii kompensacyjnej – możliwość wypłaty w ratach

Obecnie premia ta jest przyznawana przez BGK jeden raz. Zgodnie z zaproponowaną regulacją, premia byłaby przyznawana wraz z postępami przedsięwzięcia remontowego w ratach (max. 4 raty), co poprawi płynność finansową beneficjenta wsparcia.

Koszty wprowadzonych rozwiązań

W okresie najbliższych 10 lat (2020-2029) Fundusz Termomodernizacji i Remontów wyda na wsparcie około 3,2 mld zł, z czego około 2,2 mld zł dotyczy inwestycji objętych nowelizacją ustawy. Na te 2,2 mld zł składa się m.in. dofinansowanie remontów zasobów komunalnych i montaż kotew wzmacniających połączenia w budynkach z wielkiej płyty. W domach z wielkiej płyty mieszka około 12 mln osób.

W 2020 r. nowe rozwiązania będą finansowane z wolnych środków Funduszu. Od 2021 r. głównym źródłem wsparcia będzie budżet państwa. (MR)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Całkowity zakaz handlu w niedzielę coraz bliżej, najsłabsi odczują go najmocniej

Wkrótce miną dwa lata od wprowadzenia przepisów ograniczających handel w niedziele. Od początku przyszłego roku liczba niedziel, w które sklepy będą mogły być otwarte, spadnie drastycznie, do 7 w ciągu całego roku. Dla niektórych to dobra wiadomość, ale dla wielu innych bardzo zła. Może okazać się, że w przypadku placówek handlowych, które już teraz mają kłopoty, zaostrzenie zakazu będzie ostatnim czynnikiem przesądzającym o ich być albo nie być.

Zakaz handlu w niedziele zaczął obowiązywać od marca 2018 roku. Początkowo dotyczył tylko niektórych niedziel. W 2018 roku sklepy były otwarte w dwie niedziele w miesiącu, w 2019 roku, już tylko w jedną, nie licząc zwolnień z zakazu np. przed świętami Wielkiej Nocy czy Bożego Narodzenia. Jednak w 2020 roku tylko w 7 niedziel handel będzie dozwolony.

Ustawa dopuszcza handel w piekarniach, cukierniach, lodziarniach, na stacjach paliw płynnych, w kwiaciarniach, w sklepach z pamiątkami, w sklepach z prasą, biletami komunikacji miejskiej, itp. Jeśli chodzi o sklepy działające na zasadzie franczyzy – można otworzyć w

niedzielę placówkę tylko wtedy, gdy sprzedaż będzie prowadził jej właściciel „we własnym imieniu i na własny rachunek". Dotyczy to także pozostałych właścicieli innych sklepów.

Kto zyskał kto stracił

Zdaniem **Agnieszki Górnickiej**, prezes Inquiry Market Research, szczegółowa analiza skutków zakazu handlu w niedziele na razie jest niemożliwa, ponieważ na rynek w segmencie handlu spożywczego oddziałują dwa czynniki. Pierwszy z nich to systematyczne wprowadzanie przepisów o zakazie handlu w niedziele i ograniczanie liczby niedziel handlowych, zaś drugi – rosnące ceny żywności. Oba czynniki mają przeciwstawne oddziaływanie.

Dane GUS mówią, że rynek spożywczy rośnie, ale to jest moim zdaniem wzrost wynikający z inflacji (tej faktycznej, odczuwanej przez gospodarstwa domowe), a nie wzrost wynikający z powiększenia się koszyka zakupowego – już nie mówiąc o tym, że handel detaliczny w GUS zawiera również handel samochodami. Wzrost napędzany inflacją to nie to samo, co rozwój całej branży – mówi Agnieszka Górnicka w rozmowie z serwisem dlahandlu.pl.

Moim zdaniem, bez bardzo szczegółowej analizy danych ekonometrycznych, sporządzonych na podstawie danych raportowanych po zakończeniu roku, wpływ tych dwóch czynników na rynek handlu jest nie do rozdzielenia. Stąd też sprzeczne analizy, na które można czasem natrafić. – Tymi, którzy mieli największe problemy z powodu zakazu są średniacy, czyli usieciowione sklepy, gdzie nie ma już właściciela, który mógłby poprowadzić handel w niedzielę. Te placówki nie skorzystały z bycia małym sklepem, ani z bycia siecią o silnej pozycji na rynku, która może dyktować warunki i sterować zachowaniami klientów – tłumaczy ekspertka.

Kolejny segment rynku, który ucierpiał z powodu niehan-

dlowych niedziel to centra handlowe i te sieci, które w nich lokują swoje placówki. – Centra handlowe i gastronomia to podmioty, które najmocniej odczuły skutki tego przepisu. Centra handlowe są trochę bezradne wobec zakazu handlu. Nie da się w niedziele zaproponować oferty niehandlowej, która byłaby dostatecznie atrakcyjna i przyciągnęłaby klientów, a na dodatek skłoniła ich do wydawania pieniędzy. Z punktu widzenia zakazu handlu, rynek nieruchomości handlowych ucierpiał dość mocno, a wraz z nim sieci, które z tym rynkiem są strukturalnie związane, a więc sieci restauracji i kawiarni w centrach handlowych. Część z nich szuka lokalizacji poza centrami handlowymi, ale tego nie da się zrobić z dnia na dzień, ani nawet z roku na rok. Sztandarowym przypadkiem jest tu Grycan Lody od Pokoleń – mówi Agnieszka Górnicka.

Mali górą, internet w górę

Eksperci zgadzają się, że ograniczenie handlu w niedziele było korzystne dla małych sklepów. Według danych Polskiej Izby Handlu, sklepy do około 100 mkw., które mogą działać w niedziele na podstawie przewidzianych przez ustawę wyłączeń, w szczególności w oparciu o wyłączenie pozwalające właścicielowi stanąć za ladą, w sporej części odnalazły się w nowej rzeczywistości legislacyjnej. Natomiast większe sklepy (z reguły powyżej 100 mkw.), które z wyłączeń skorzystać nie mogą i muszą być zamknięte w niedziele, osiągają gorsze wyniki niż przed wprowadzeniem ograniczenia.

Potwierdzają to przedstawiciele Eurocash. – Wprowadzony zakaz handlu w niedzielę ma pozytywny wpływ na najmniejsze, niezależne sklepy spożywcze. Dotyczy to tych placówek, w których za ladą pracuje właściciel sklepu. Z naszych szacunków wynika, że około 80 proc. takich przedsiębiorców decyduje się otwierać swoje placówki w niedzielę – mówi **Jan Domański**, rzecznik prasowy Grupy Eurocash, w rozmowie z dlahandlu.pl.

– W przypadku sklepów średniej wielkości, tam gdzie przedsiębiorca do obsługi konsumentów zatrudnia pracowników, zakaz handlu miał natomiast wpływ negatywny. W części tych sklepów sprzedaż spadła. Poza zamknięciem w niedzielę wpływ na to miały agresywne kampanie reklamowe, prowadzone w tym roku przez wielkopowierzchniowe sieci handlowe, w tym dyskonty. Skupiały się one na zintensyfikowaniu zakupów konsumentów w soboty – dodaje.

Ciekawym zjawiskiem ostatnich kilku lat jest szybki wzrost segmentu e-commerce. Czy przyczynił się do tego zakaz handlu w niedziele? Być może, ale niekoniecznie. Zdania w tej kwestii są podzielone.

Silnym efektem zakazu handlu w niedziele jest przekierowanie klienta do nowych kanałów sprzedaży, sklepów internetowych, aplikacji mobilnych i zachęcanie go w ten sposób do płynnego przechodzenia z kanału online do offline. Jak ocenia, zakaz handlu dodatkowo wzmocnił e-commerce, którego wartość w Polsce szacuje się nawet na około 45 mld zł (według PwC). Natomiast innego zdania jest Agnieszka Górnicka, prezes Inquiry. – Nie widzę bezpośredniego przełożenia się zakazu handlu w niedziele na zakupy w internecie. Być może obecnie, w kontekście zakupów świątecznych, będzie to widoczne, ale jest to tylko jeden z wielu impulsów, które napędzają rozwój handlu internetowego i wcale nie najważniejszy – mówi ekspertka.

Ustawa do poprawki

Bez wątpienia ustawa o zakazie handlu w niedziele jest niedopracowana. Uwagi co do poszczególnych zapisów tej ustawy zgłaszają przedstawiciele niemal wszystkich segmentów rynku handlowego.

Dla naszych klientów – niezależnych przedsiębiorców prowadzących sklepy spożywcze – najważniejsza jest stabilność, przewidywalność i klarowność przepisów. Pod tym względem widać, że część regulacji wymaga doprecyzowania. Takim przykładem może być jasna interpretacja tego, czy przedsiębiorcy w niedzielnej pracy może pomagać jego najbliższa rodzina. Na pewnym etapie pojawił się też ciekawy pomysł, dotyczący możliwości zatrudniania w niedziele niehandlowe na określonych warunkach studentów oraz emerytów – to również wydaje nam się warte ponownego rozważenia. Mogłoby to być rozwiązanie korzystne dla niezależnych właścicieli sklepów – mówi Jan Domański, rzecznik Eurocash.

Niemal powszechną opinią jest ocena, że zakaz w kształcie jaki będzie obowiązywał w 2020 roku jest zbyt restrykcyjny.

Więcej na www.dlahandlu.pl

Redaktor

Więcej na: www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców prezentuje 5 wyzwań dla Polski

Największymi wyzwaniami dla Polski są obecnie usługi publiczne. Opieka zdrowotna, system edukacji, transformacja energetyczna, ochrona środowiska i infrastruktura – to obszary, które zdaniem Związku Przedsiębiorców i Pracodawców są kluczowe z punktu widzenia dalszego rozwoju Polski. Eksperci organizacji przygotowali 250 stronicowy raport omawiający z osobna każdy z nich.

Nie ulega wątpliwości, że po ostatnich czterech latach można stwierdzić, że Polacy są znacznie zamożniejsi, niż przedtem. Wskaźniki ekonomiczne mówią same za siebie – pensje rosły razem z PKB a poziom życia wielu ludzi znacznie poprawił się. Wydaje się, że po osiągnięciu tego krótkoterminowego celu, nadszedł czas na stawienie czoła znacznie poważniejszym wyzwaniom. Poza zmianami regulacyjnymi w otoczeniu prawnym dla działalności gospodarczej, systemem sądownictwa i innymi krytycznymi dla gospodarki obszarami, trzeba wyróżnić pewien zakres polityk państwowych, związany często z usługami publicznymi, których jakość wciąż pozostawia wiele do życzenia, a których znacznej korekty musimy dokonać, żeby zaliczyć prawdziwy awans cywilizacyjny.

Wybór tych obszarów jest dosyć oczywisty. Zresztą swego czasu PIS je zdefiniował na Kongresie w Katowicach – twierdzi **Cezary Kaźmierczak**, prezes ZPP – Opieka zdrowotna znajduje się w permanentnym kryzysie, a może być jeszcze gorzej, ponieważ starzejemy się. Ochrona środowiska to temat, który jest bardzo wysoko na liście priorytetów polityki unijnej, a my wciąż nie mamy wypracowanego spójnego podejścia do tej kwestii. Bezpośrednio z nią związana jest również transformacja energetyczna, której musimy dokonać w ciągu najbliższych dekad. W obliczu zmieniających się parametrów geopolitycznych, kluczowego znaczenia nabierają duże inwestycje infrastrukturalne. W końcu, by zrealizować wszystkie ambitne

plany, potrzebujemy dobrze wykształconego społeczeństwa.

Opublikowany 27 listopada raport to w istocie pakiet pięciu dokumentów stanowiących efekt wielomiesięcznych prac ekspertów Związku Przedsiębiorców i Pracodawców oraz konsultacji z wybranymi specjalistami zewnętrznymi. Każda część materiału zawiera diagnozę stanu obecnego i kluczowe rekomendacje na przyszłość, wraz z uzasadnieniem. Jak twierdzą eksperci Związku – ich realizacja może zaważyć na tempie rozwoju cywilizacyjnego Polski. Zakres tematyczny poruszony na łamach raportu jest, oczywiście, bardzo szeroki i obejmuje zagadnienia od gospodarki odpadami, przez strukturę rynku opieki zdrowotnej, aż do sposobu zarządzania placówkami edukacyjnymi.

We wszystkich opisanych obszarach można wyróżnić jakieś szczególne wyzwania, które w ciągu najbliższych lat będziemy musieli podjąć – zauważa Jakub Bińkowski, dyrektor Departamentu Prawa i Legislacji ZPP – Mówimy więc o problemach demograficznych wpływających na sytuację w systemie opieki zdrowotnej, czy też o transformacji gospodarki w gospodarkę opartą na wiedzy, wymuszającą zmiany w systemie edukacji, czy w końcu o realizacji unijnych polityk w zakresie środowiska i energetyki – wszystkie te zagadnienia to realne zjawiska, którym trzeba stawić czoła.

Jak twierdzą eksperci ZPP, czas na realizowanie kolejnych programów socjalnych już się skończył, zaś priorytetem na najbliższe lata powinno być rozpoczęcie podejmowania długoterminowych i kluczowych wyzwań stojących przed Polską.

Można potraktować ten raport jako zbiór strategicznych założeń dla państwa w obszarach, które naszym zdaniem są absolutnie priorytetowe – podsumowuje Cezary Kaźmierczak – Pracowaliśmy nad nim długo i konsultowaliśmy z branżowymi ekspertami, ponieważ nie chcieliśmy, żeby był to raport stanowiący zbiór naszych pobożnych życzeń. Wszystkie rekomendacje w nim zawarte są realne i możliwe do wdrożenia. (inf)

Redaktor

Więcej na: www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

NFOŚiGW wydłuża terminy składania wniosków w programach z obszaru poprawy jakości powietrza

Do 18 grudnia przyszłego roku wydłużone zostało składanie wniosków o dofinansowanie z programów: „Polska Geotermia Plus”, „Energia Plus” i „Ciepłownictwo powiatowe”, a do 20 grudnia 2020 r. można się starać o wsparcie projektów, które mają wpływ na zmniejszenie negatywnego oddziaływania przedsięwzięć na środowisko poprzez wsparcie przedsięwzięć inwestycyjnych w obszarze gospodarki niskoemisyjnej, realizowanych w ramach POIiŚ 2014-2020.

To dodatkowa szansa dla wszystkich przedsiębiorców, którzy przygotowują się do eko-inwestycji a nie zdążyli jeszcze z dokumentacją tych przedsięwzięć.

„Polska Geotermia Plus”

Celem programu jest zwiększenie wykorzystania zasobów geotermalnych w Polsce. Przedsięwzięcia, które mają szansę na dofinansowanie podzielono na obligatoryjne i fakultatywne. Wśród tych pierwszych są: budowa nowej, rozbudowa lub modernizacja istniejącej ciepłowni/ elektrociepłowni/ elektrowni geotermalnej, opartej na źródle geotermalnym, lub modernizacja lub rozbudowa istniejących źródeł wytwarzania energii o ciepłownię/ elektrociepłownię/ elektrownię geotermalną, opartej na źródle geotermalnym, lub wykonanie lub rekonstrukcja otworu geotermalnego z wyłączeniem pierwszego odwiertu badawczego.

Fakultatywnie inwestycje, kwalifikujące się do wsparcia w ramach nowego programu NFOŚiGW to na przykład modernizacja sieci ciepłowniczych, poprawa efektywności energetycznej, instalacje OZE, wykonanie pierwszego odwiertu badawczego.

Budżet programu to 600 mln zł z możliwością jego zwiększenia. Przewidziano dwie formy dofinansowania: dotacje – do 40 proc. kosztów kwalifikowanych (do 50 proc. w przypadku przedsięwzięć geotermalnych wykorzystujących technologię ORC) oraz pożyczki – do 100 proc. kosztów kwalifikowanych. W przypadku pożyczek – od 1 do 300 mln zł – oprocentowanie wyniesie: WIBOR 3M + 50 pb, nie mniej niż 2 proc. przy okresie finansowania nie dłuższym niż 20 lat.

„Energia Plus”

Aż 4 mld zł zarezerwowano w programie, który wspiera przedsięwzięcia z zakresu: ograniczenia lub uniknięcia szkodliwych emisji do atmosfery (zarówno związanych ze źródłami spalania paliw jak i pozostałej działalności przemysłowej), zmniejszenia zużycia surowców pierwotnych, poprawy efektywności energetycznej, nowych źródeł ciepła i energii elektrycznej, modernizacji/rozbudowy sieci ciepłowniczych, energetycznego wykorzystania zasobów geotermalnych.

Zakres, forma oraz zasady finansowania zostały zróżnicowane i dostosowane do charakteru wspieranych typów przedsięwzięć oraz realnych warunków i potrzeb rynku.

Pożyczki preferencyjne udzielane będą w wysokości od 1 do 300 mln zł z oprocentowaniem na poziomie WIBOR 3M + 50 pb, (nie mniej niż 2 proc. w skali roku). Oferowane pożyczki mogą być częściowo umorzone (maksymalnie 10 proc. udzielonej pożyczki do 1 miliona zł) dla przedsięwzięć z zakresu zmniejszenie zużycia surowców pierwotnych oraz ograniczenie lub uniknięcie szkodliwych emisji do atmosfery dla źródeł spalania paliw o mocach 1 MW – 50 MW.

Wsparcie bezzwrotne (dotacje) oferowane jest wyłącznie dla przedsięwzięć wykorzystujących do produkcji energii elektrycznej technologię ORC (w ramach ciepłowni/ elektrociepłowni/elektrowni geotermalnych), a poziom dotacji może wynieść do 50 proc.

„Ciepłownictwo powiatowe – pilotaż”

Program ma charakter pilotażowy i kierowany jest do przedsiębiorców produkujących energię cieplną na cele komunalno-bytowe, których większościowym udziałowcem jest jednostka samorządu terytorialnego (min. 70%W tym przypadku wnioskodawcy mogą starać się o: dotacje (do 30%), pożyczki preferencyjne (od 1 do 300 mln zł na 20 lat, z możliwością umorzenia) oraz pożyczki komercyjne (na zasadach rynkowych). Budżet programu to 500 mln zł (dotacje 150 mln zł, pożyczki 350 mln zł).

Zakres wsparcia obejmuje możliwość dofinansowania przedsięwzięć skupiających się na: ograniczeniu lub uniknięciu szkodliwych emisji do atmosfery; zmniejszeniu zużycia surowców pierwotnych, poprawie efektywności energetycznej, nowych źródłach ciepła i energii elektrycznej, modernizacji/ rozbudowie sieci ciepłowniczych oraz energetycznemu wykorzystaniu zasobów geotermalnych.

„Wsparcie projektów realizowanych w ramach podziałania 1.1.1, działań 1.2, 1.5 i 1.6 Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020”

Celem programu jest zmniejszenie negatywnego oddziaływania przedsięwzięć na środowisko poprzez wsparcie przedsięwzięć inwestycyjnych w obszarze gospodarki niskoemisyjnej. Dofinansowanie będzie udzielone w formie pożyczki, a kwota alokacji wynosi do 681 mln zł. Maksymalna kwota pożyczki nie może być większa niż różnica między wysokością kosztów kwalifikowanych a kwotą dofinansowania ze środków Funduszu Spójności.

Wsparcie przewidziano na przedsięwzięcia finansowane już z unijnych poddziałań/działań: 1.1.1 *Wspieranie inwestycji dotyczących wytwarzania energii z odnawialnych źródeł wraz z podłączeniem tych źródeł do sieci dystrybucyjnej/przesyłowej*, 1.2 *Promowanie efektywności energetycznej i korzystania z odnawialnych źródeł energii w przedsiębiorstwach,* 1.5 *Efektywna dystrybucja ciepła i chłodu*, 1.6 *Promowanie wykorzystywania wysokosprawnej kogeneracji ciepła i energii elektrycznej w oparciu o zapotrzebowanie na ciepło użytkowe*.

Szczegóły naboru:
www.nfosigw.gov.pl/oferta-finansowania/srodki-krajowe/programy-priorytetowe/wsparcie-projektow-/

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

NFOŚiGW wspiera powstanie kolejnych sześciu lokalnych strategii rozwoju elektromobilności

Prawie 300 tys. zł przeznaczy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na przygotowanie gmin – Tyczyn (podkarpackie), Czemierniki (lubelskie), Wiśniew (mazowieckie) oraz Skierniewice, Błaszki i Działoszyn (łódzkie) – do efektywnego korzystania z Funduszu Niskoemisyjnego Transportu. Strategie rozwoju elektromobilności mają powstać do końca czerwca 2020 r. Łącznie to już 145 dofinansowanych projektów.

Dotacyjne umowy podpisano podczas konferencji NFOŚiGW „Elektromobilność – szansa rozwoju polskich samorządów” 11 grudnia 2019 r. w Warszawie.

Nasi beneficjenci zadeklarowali różnorodne elektrodziałania, które wpisują się w Program Rozwoju Elektromobilności w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR). W szczególności chodzi o realizację celów wynikających z Planu Rozwoju Elektromobilności „Energia do przyszłości”, Krajowych ram polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych oraz Ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych – podczas uroczystości zauważył Wiceprezes NFOŚiGW Artur Michalski.

W ramach planowanej strategii gmina Tyczyn zamierza utworzyć multimodalne centra przesiadkowe z ładowarkami dla samochodów elektrycznych, wdrożyć system monitorowania ruchu na głównych węzłach komunikacyjnych, a ponadto w planach jest też pilotażowe wykorzystanie drona pozwalającego m.in. na monitoring zanieczyszczenia powietrza.

Gmina Czemierniki zakłada m.in. budowę punktów ładowania pojazdów przy budynkach użyteczności publicznej, wydzielenie miejsc postojowych na istniejących parkingach dla pojazdów elektrycznych, budowę instalacji PV, budowę stacji pomiaru zanieczyszczeń i hałasu, opracowanie aplikacji mobilnej zintegrowanej z punktami ładowania, zakup pojazdów elektrycznych na potrzeby gminy.

Celem strategii dla gminy Wiśniew jest rozwój elektromobilności i ograniczenie emisji szkodliwych substancji do atmosfery przez pojazdy z silnikami spalinowymi. Gmina zakłada stworzenie infrastruktury przyjaznej dla pojazdów elektrycznych, wsparcie działań na rzecz integracji technologicznej i infrastrukturalnej, włączenie społeczeństwa i przedsiębiorców z terenu gminy w prace na rzecz rozwoju elektromobilności, stymulowanie popytu na rzecz elektrycznych środków transportu.

Gmina Skierniewice przewiduje promowanie wykorzystania oraz zakup różnych środków transportu opartych na napędzie elektrycznym (samochody, rowery, hulajnogi) i ładowania pojazdów elektrycznych (wiaty, ładowarki), stworzenie sieci transportowej przyjaznej dla pojazdów elektrycznych w gminie i jej bezpośrednim otoczeniu, włączenie lokalnego społeczeństwa w prace na rzecz rozwoju elektromobilności.

Strategia gminy Błaszki będzie miała wpływ na redukcję zanieczyszczenia powietrza, emisji gazów cieplarnianych i pyłów. Zakłada się zwiększenie liczby pojazdów elektrycznych w gminie oraz uatrakcyjnienie i ułatwienie poruszania się komunikacją publiczną. Przewidziano także promowanie współdzielenia się pojazdami oraz zwiększenie ruchu rowerowego. Realizacja strategii ma prowadzić

do zmniejszenia się sumarycznego ruchu pojazdów spalinowych na drogach gminnych.

Najważniejsze działania miasta i gminy Działoszyn w ramach realizacji przyszłej strategii obejmują m.in. stworzenie zintegrowanej sieci transportowej dla elektrycznych pojazdów, stworzenie systemu ładowania pojazdów przy obiektach użyteczności publicznej (aktualnie w gminie nie ma punktów ładowania pojazdów), rozwój transportu publicznego w oparciu o pojazdy elektryczne (np. busy szkolne), czy też tworzenie szlaków turystycznych, miejsc rekreacji dla rodzin w oparciu o rowery elektryczne (z punktami ładowania i odpoczynku) wykorzystując potencjał turystyczny gminy.

Powyższe gminy są beneficjentami programu priorytetowego NFOŚiGW *Gepard II – transport niskoemisyjny*, Część 2) *Strategia rozwoju elektromobilności*, z którego na podstawie podpisanych umów otrzymają po 49 tys. zł (z wyjątkiem Tyczyna – 49,2 tys. zł).

Program kierowany jest do powiatów oraz gmin lub ich związków. Jego budżet wynosi do 12 mln zł. Dofinansowanie udzielane jest w formie dotacji w wysokości do 100% kosztów kwalifikowanych. Przy ustalaniu wysokości dofinansowania brana jest pod uwagę liczba mieszkańców. Dla małych i średnich wnioskodawców przewidziane jest wsparcie do 50 tys. zł, z kolei dla dużych – do 100 tys. zł.

Nabór wniosków trwał od 15.10.2018 r. do 04.02.2019 r. Wpłynęło 240 wniosków na łączną kwotę ok. 13 mln zł. Wsparcie otrzyma 219 projektów. Obecnie trwa zawieranie umów z beneficjentami. Podpisano ich już 139 (plus 6 kolejnych wyżej opisanych).

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

KIR – technologiczny hub i dostawca innowacyjnych rozwiązań cyfrowych

Sektor bankowy w Polsce korzysta z zaawansowanych technologicznie rozwiązań, bezpiecznych i wygodnych dla użytkownika. Wraz z rozwojem technologii, rosną wymagania klientów – nie tylko wobec usług finansowych. KIR jako podmiot od lat wspierający sektor bankowy w Polsce, współtworzy uniwersum cyfrowych usług: zarówno komercyjnych, znacznie wykraczających poza serwis dla banków, jak i publicznych, oferując narzędzia służące administracji publicznej w zdalnym kontakcie z obywatelem. Włączając się w wiele innowacyjnych projektów, KIR technologicznie wspiera działania na rzecz cyfryzacji.

Rozwiązania dostarczane przez firmę przyspieszają digitalizację i umożliwiają zrównoważony rozwój procesów elektronicznych w gospodarce. W tym sensie KIR jest nie tylko instytucją sektora bankowego, ale również częścią szeroko rozumianej branży nowych technologii.

Istotne miejsce na mapie zadań KIR zajmuje tożsamość cyfrowa, uznawana za klucz do popularyzacji wszelkiego rodzaju e-usług. Uruchomiona na początku czerwca 2019 r. usługa mojeID pozwala na zdalne potwierdzanie tożsamości przy pomocy danych uwierzytelniających, pochodzących od dostawcy tożsamości. Obecnie dostawcami tożsamości są banki, które posiadają najwyższy poziom zabezpieczeń dostępu do systemów bankowości elektronicznej. – Dzięki mojeID użytkownik zyskuje łatwy dostęp do usług online, bez konieczności zapamiętywania i wpisywania kolejnych loginów czy haseł, bez potrzeby osobistej wizyty w punkcie obsługi, urzędzie lub umawiania się z kurierem – informuje **Robert Trętowski**, wiceprezes Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A (KIR) . – mojeID znacząco poszerza dostęp do usług w trybie cyfrowym także w sferze publicznej. Dzięki połączeniu usługi KIR z tzw. Węzłem Krajowym, integrującym usługi administracji publicznej,

można np. zdalnie złożyć wniosek o dowód osobisty czy zarejestrować pojazd.

KIR finalizuje także prace nad uruchomieniem usługi mSzafir – podpisu elektronicznego w chmurze, którego składanie będzie możliwe z dowolnego urządzenia z dostępem do internetu. Usługi firmy są zgodne z wymaganiami eIDAS, a KIR jest wpisany na listę kwalifikowanych podmiotów świadczących usługi zaufania prowadzoną przez Ministra Cyfryzacji.

mojeID – elektroniczna tożsamość

Usługa mojeID to zdalne potwierdzanie tożsamości w oparciu o dane pochodzące z zaufanego źródła, tj. banku. Obecnie z usługi mogą korzystać klienci PKO Banku Polskiego, Pekao S.A. i ING Banku Śląskiego oraz PGNiG Obrót Detaliczny – komercyjnego dostawcy usług. Wdrożenie usługi w Medicover Polska to pierwsze wdrożenie w branży medycznej, gdzie niezbędny jest najwyższy poziom ochrony wrażliwych danych. mojeID daje gwarancję bezpiecznego, jednoznacznego uwierzytelniania klienta w ramach dostępu do usług Medicover online.

Kwestia zdalnego potwierdzania tożsamości leży u podstaw szeroko pojętego cyfrowego skoku. Możliwość zastosowania bezpiecznej identyfikacji użytkownika online istotnie poszerza zakres biznesowych modeli funkcjonujących w wielu sektorach. Wdrożenie usługi mojeID ma wartość przełomową, bo jest to rozwiązanie warunkujące wirtualizację procesów istotnych dla stymulowania rozwoju całej gospodarki – zarówno w obszarze biznesu, jak i w administracji.

Nowe technologie radykalnie zmieniają funkcjonowanie wszystkich uczestników rynku – kontynuuje wiceprezes. – Rewolucyjnie zmieniają się także oczekiwania społeczne i potrzeby klientów – w kierunku usług dostępnych online czy też usług typu ‘instant’. Sektor bankowy jest bardzo aktywną częścią tych dynamicznych zmian. Uruchomienie możliwości zakładania Profilu Zaufanego w serwisie bankowości elektronicznej – pioniersko w PKO Banku Polskim, a następnie w kolejnych bankach – udowodniło, że Polacy są gotowi na rozwiązania zdalne. W pierwszej kolejności zaczęliśmy masowo korzystać z usług e-państwa: składania wniosków o dowód, prawo jazdy, kartę EKUZ, do-

stępu do Konta Pacjenta, rozliczeń podatkowych, składania przez internet pism urzędowych.

Dzięki mojeID administracja publiczna zyskuje dodatkowe narzędzie do szybkiego i bezpiecznego uwierzytelniania obywateli, które zapewnia im dostęp do stale poszerzanego katalogu cyfrowych usług publicznych. Podobna rewolucja jest nieuniknionym krokiem w rozwoju usług komercyjnych.

Weryfikacja tożsamości z wykorzystaniem mojeID umożliwia zdalne załatwienie formalności, które dotychczas wymagały osobistego uwierzytelnienia danych (np. w punkcie obsługi klienta lub przez kuriera). mojeID pozwala usługodawcom komercyjnym na digitalizację procesów, optymalizację funkcjonujących modeli biznesowych, a w konsekwencji na redukcję kosztów bieżącej obsługi klienta. Aby skorzystać z usługi, wystarczy na stronie internetowej dostawcy lub urzędu, którzy udostępniają tę metodę potwierdzania tożsamości, wybrać opcję logowania lub potwierdzania tożsamości z mojeID. Użytkownik jest następnie przekierowany na stronę banku, gdzie po zalogowaniu akceptuje potwierdzenie swojej tożsamości przez bank podmiotowi trzeciemu (dostawcy usług). Można to zrobić na komputerze, smartfonie lub tablecie.

Z dostarczanego przez KIR mechanizmu zdalnego potwierdzania tożsamości już wkrótce będą mogli skorzystać klienci podmiotów, reprezentujących kolejne sektory gospodarki. Na etapie przygotowywania wdrożenia mojeID są firmy m.in. z obszarów takich jak telekomunikacja, ubezpieczenia i usługi finansowe.

mSzafir – podpis elektroniczny w chmurze

KIR od lat świadczy usługi certyfikacji w ramach Centrum Obsługi Podpisu Elektronicznego Szafir. Kwalifikowany e-podpis Szafir jest wykorzystywany do uwierzytelnienia e-dokumentów w biznesie, administracji czy medycynie – podsumowuje Robert Trętowski. – mSzafir – podpis elektroniczny w chmurze to usługa, którą KIR udostępni już wkrótce. Pozwoli na złożenie kwalifikowanego podpisu na dowolnym urządzeniu: smartfonie, tablecie lub komputerze całkowicie wirtualnie – bez czytnika i karty kryptograficznej. To rozwiązanie jest dobrą opcją także dla tych, którzy dotychczas nie korzystali z e-podpisu lub robili to sporadycznie, bo umożliwia uzyskanie jednorazowego certyfikatu pozwalającego na podpisanie jednego dokumentu.

Cały proces, od zakupu certyfikatu do złożenia podpisu, jest realizowany online z wykorzystaniem usługi mojeID – zdalnego sposobu weryfikacji tożsamości użytkownika. Wszystkie dane niezbędne do złożenia kwalifikowanego podpisu elektronicznego mSzafir, w tym klucz prywatny użytkownika, przechowywane będą w chmurze, a nie – jak w przypadku podpisu elektronicznego Szafir – na karcie kryptograficznej.

Uruchomienie usługi mSzafir pozwoli na korzystanie z e-podpisu w dowolnym miejscu i czasie, zarówno do sygnowania dokumentów firmowych, jak i prywatnych. mSzafir to wygodne, zaufane i łatwo dostępne rozwiązanie, które docelowo pozwoli na przeniesienie do świata cyfrowego wielu aspektów funkcjonowania klienta i obywatela na styku z sektorem komercyjnym i administracją publiczną.

mojeID i e-podpis w chmurze to komplementarne usługi, pozwalające na korzystanie z pełnego zakresu narzędzi służących cyfrowej identyfikacji i uwierzytelnianiu. (inf)

Więcej o usłudze na www.mojeid.pl

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Gigant z Doliny Krzemowej rośnie we Wrocławiu

10 tys. mkw. powierzchni będzie miało nowe biuro firmy informatycznej GlobalLogic S.A. we Wrocławiu. Budynek o nazwie Nowa Strzegomska powstanie na terenie Wrocławskiego Parku Biznesu Strzegomska Park. Będzie to najbardziej nowoczesne

biuro GlobalLogic w Polsce. W jego skład wejdą dwa połączone nowe obiekty o wysokości sześciu pięter, które powstaną po wyburzeniu części obecnie działającego kompleksu biurowego Strzegomska Park. Całkowita wartość inwestycji wyniesie 65 mln złotych. Docelowo będzie tam pracowało ponad 1000 osób.

GlobalLogic planuje przeprowadzkę do nowego obiektu, który powstanie w I etapie prac w październiku 2021 roku. Zasiedlenie drugiej części budynku przewidziano do końca października 2023 roku. Umowa najmu na 99 miesięcy, dla I etapu inwestycji, została podpisana 2 grudnia bieżącego roku we Wrocławiu. GlobalLogic Polska korzystał w tej transakcji ze wsparcia firmy doradczej Cushman & Wakefield.

Zielony taras na dachu i ule z pszczołami

Biurowiec będzie wykonany w najwyższym standardzie „A" z klimatyzacją, pełnym okablowaniem oraz niezależnym systemem generatorów, które zasilą cały obiekt w energię elektryczną, w razie przerwy w dopływie prądu. Na dachu przewidziano zielony taras widokowy, a także miejsce, gdzie zostaną ustawione ule z pszczołami. Firma jest otwarta na wszelkie pomysły pracowników, które przyczynią się do polepszenia funkcjonalności nowego obiektu.

Postaramy się spełnić jak najwięcej oczekiwań naszych pracowników – stwierdza Piotr Krzysztofik, prezes GlobalLogic Polska i Chorwacja. – Nasze biuro, pod każdym względem, będzie spełniało najwyższe standardy nie tylko we Wrocławiu, ale i w Polsce. Mam na myśli m.in. optymalną jakość zastosowanych materiałów wykończeniowych oraz ergonomiczny sposób aranżacji wnętrz w budynku. Pojawią się tam modułowe przestrzenie, dopasowane do specyfiki pracy poszczególnych zespołów projektowych – podkreśla. Przewidziano także miej-

sca przeznaczone do wypoczynku czy aktywności fizycznej z zajęciami jogi oraz treningu siłowego. Będzie również restauracja. W podziemiach budynku powstanie parking, który uzupełni miejsca parkingowe znajdujące się na zewnątrz. W nowym budynku powstaną także laboratoria, które będą wykorzystywane w projektach na rzecz przemysłu, a szczególnie branży automotive.

Jesteśmy świadkami historii na wrocławskim rynku biurowym, ponieważ to pierwsza tego typu transakcja, w której wynajmujący zdecydował się po pierwsze wyburzyć cześć z funkcjonującego kompleksu, po drugie zbudować w pełni dostosowany do potrzeb najemcy budynek biurowy o powierzchni aż 11 tys. mkw. – mówi Marcin Siewierski, Associate, Dział Powierzchni Biurowych, Menedżer Biura Cushman & Wakefield we Wrocławiu. – W ramach obowiązującej umowy, GlobalLogic do czasu zajęcia nowej powierzchni pozostanie najemcą części kompleksu Wrocławskiego Parku Biznesowego – Strzegomska Park, ponieważ ceni sobie standard, lokalizację oraz dodatkowe oferowane usługi – dodaje.

Wrocławskie przyspieszenie

Wrocławski rynek biurowy utrzymuje wysokie tempo rozwoju. W ciągu ostatnich dziesięciu lat całkowite zasoby powierzchni biurowej we Wrocławiu urosły ponad trzykrotnie i wynoszą obecnie 1,1 miliona mkw. Wrocław jest obecnie na trzecim miejscu pod względem wielkości zasobu powierzchni biurowej zaraz za Warszawą i Krakowem. Tylko w samym 2019 roku całkowite zasoby powierzchni biurowej powiększą się łącznie o blisko 145 tys. mkw.

Wrocławski Park Biznesu – Strzegomska Park, którego właścicielem jest spółka Devco to zespół 12 niezależnych budynków biurowych klasy A o łącznej powierzchni 15 tys. mkw. W wyniku przebudowy na terenie Parku Biznesu w miejscu obecnych budynków powstanie sześć nowych o łącznej powierzchni około 50 tys. mkw. Kompleks zlokalizowany jest przy ulicy Strzegomskiej, blisko centrum Wrocławia oraz wrocławskiego lotniska.

GlobalLogic jest liderem w zakresie rozwoju cyfrowej transformacji produktu. Firma powstała w 2002 roku. Jej główna siedziba znajduje się w Dolinie Krzemowej w Stanach Zjednoczonych. W Polsce GlobalLogic działa od 2015 roku. W naszym kraju firma ma pięć oddziałów. Znajdują się one we Wrocławiu, Krakowie, Szczecinie, Koszalinie i Zielonej Górze.
www.propertynews.pl

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Fitch – dobra kondycja Mazowsza

Fitch potwierdził międzynarodowe długoterminowe ratingi województwa mazowieckiego dla zadłużenia w walucie zagranicznej i w walucie krajowej na poziomie „A-”, a długoterminowy rating krajowy województwa pozostaje na poziomie „AAA(pol)”. Ich perspektywa jest stabilna. Potwierdzenie ratingów oznacza, że Mazowsze utrzymuje solidne wyniki budżetowe i dobrą płynność.

Utrzymujemy dobry i stabilny dla województwa poziom ratingu. Oznacza to, że Mazowsze jest pewnym i solidnym płatnikiem. Prognoza również jest stabilna, a Fitch nie przewiduje w najbliższym czasie, aby nastąpiło nagłe załamanie finansów województwa – podkreśla Marek Miesztalski, skarbnik województwa mazowieckiego.

Dodatkowo Fitch potwierdził długoterminowy rating w walucie zagranicznej dla obligacji województwa na poziomie „A-”, a Samodzielny Profil Kredytowy Mazowieckiego oceniany jest na „aa+”. Oznacza to ocenę średnią dla profilu ryzyka kredytowego województwa oraz wskaźników zadłużenia na bardzo dobrym poziomie. Indywidualna ocena zdolności do obsługi zadłużenia wynosi „aaa”.

Fitch zauważył też, że na tle innych jednostek samorządu terytorialnego w Polsce sytuacja finansowa województwa poprawiła się i jest dziś bardzo dobra. Agencja prognozuje również, że

Fitch Ratings

Mazowsze utrzymuje wysokie ratingi

w średnim okresie, województwo mazowieckie utrzyma solidne wyniki budżetowe i dobrą płynność, a zadłużenie bezpośrednie spadnie.

Agencja zauważa jednak, że województwo mazowieckie ma najwyższy udział CIT w dochodach. Dodatkowo region jest największym płatnikiem tzw. „janosikowego". W 2018 r. mazowieckie wpłaciło aż 376 mln zł na rzecz wyrównania dochodów innych województw. Jest to około 13 proc. dochodów operacyjnych, a w latach 2019-2020 może wzrosnąć do 15 proc.

Dynamika wzrostu dochodów CIT zależy od sytuacji w gospodarce narodowej. W okresie koniunktury dochody te wykazują wyższą dynamikę wzrostu niż wzrost PKB, a w czasach spowolnienia gospodarczego reagują większym spadkiem. Fitch prognozuje, że tempo wzrostu PKB Polski spadnie do 3 proc. w 2020r., w porównaniu do najwyższego tempa wzrostu wynoszącego 5,2 proc. odnotowanego w 2018 r. Dlatego Fitch zakłada w prognozach na lata 2019-2023 wzrost dochodów podatkowych województwa o około 1,5 proc. CAGR, w porównaniu do 13 proc. CAGR w latach 2014-2018.

Agencja Fitch przewiduje, „że wskaźnik spłaty zadłużenia, który jest głównym wskaźnikiem dla oceny zdolności do obsługi zadłużenia, pozostanie na dobrym poziomie ze względu na zakładany spadek długu województwa". W komunikacie Fitch czytamy również, że pre-

sja na zwiększenie zadłużenia w celu finansowania inwestycji będzie niska oraz wartość spłat zadłużenia będzie przewyższać wartość nowo zaciągniętego długu. W konsekwencji przewiduje się, że ocena zdolności kredytowej województwa pozostanie na bardzo dobrym poziomie.

Rating – proces oraz wynik oceny ustalonej przez wyspecjalizowaną firmę (agencję ratingową) po przeprowadzeniu procedury ratingowej, wg kryteriów określonych przez daną agencję dla wszystkich badanych obiektów.

Rating może być wydawany m.in. dla podmiotów zaciągających zobowiązania na rynku finansowym oraz rządów państw. Ocenia on jakość dłużnych papierów wartościowych pod kątem wiarygodności finansowej oraz warunków panujących na rynku.

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Długie drzemki związane z ryzykiem udaru

Osoby, które śpią ponad dziewięć godzin w nocy lub mają zwyczaj robienia dłuższych drzemek w ciągu dnia, mogą być bardziej narażone na udar – informują naukowcy, których badania publikuje pismo „Neurology”, wydawane przez Amery-

kańską Akademię Neurologii.

Badania prowadzone były w Chinach i uczestniczyło w nich 31 750 osób, których średnia wieku wynosiła 62 lata. W momencie rozpoczęcia obserwacji uczestnicy nie mieli poważnych problemów zdrowotnych. Dane gromadzone były przez średnio sześć lat. W tym czasie odnotowano 1557 przypadków udaru.

Z wypełnionych przez uczestników kwestionariuszy dotyczących nawyków związanych ze snem wynikało, że 8 proc. z nich regularnie robiło w ciągu dnia ponad 90-minutowe drzemki, a 24 proc. przesypiało w nocy ponad 9 godzin.

Po zestawieniu danych naukowcy ustalili, że osoby, które w nocy spały ponad 9 godzin były o 23 proc. bardziej narażone na wystąpienie udaru niż osoby, które spały krócej niż 9 godzin.

Regularne długie drzemki w ciągu dnia były z kolei związane ze wzrostem ryzyka udaru o 25 proc. w porównaniu z drzemkami trwającymi nie więcej niż godzinę lub brakiem drzemek. W przypadku osób, które spały ponad 9 godzin i dodatkowo robiły dłuższe drzemki w ciągu dnia ryzyko udaru wzrastało do 85 proc.

Uczestnicy, którzy twierdzili, że ich jakość snu nie jest dobra, byli o 29 proc. bardziej narażeni na udar niż osoby cieszące się dobrym snem.

Zaobserwowane zależności utrzymywały się po uwzględnieniu różnych czynników ryzyka, takich jak wysokie ciśnienie tętnicze, cukrzyca czy palenie papierosów.

„Choć zależność tę należy zbadać dokładniej, wcześniejsze prace wskazywały, że osoby śpiące długo oraz mające w nawyku dłuższe drzemki częściej mają podwyższony poziom cholesterolu i większy obwód w pasie, które także zwiększają ryzyko udaru. Jednocześnie zbyt duża ilość snu może mieć związek z mało aktywnym trybem życia" – komentuje autorka analizy dr Xiaomin Zhang z Środkowochińskiego Uniwersytetu Naukowo-Technicznego w Wuhan.(PAP)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Ciąg dalszy ze s.1

Sytuacja na rosyjskim rynku warzyw

Ceny detaliczne pomidorów i ogórków w większości regionów Rosji były w tym roku znacznie wyższe niż w porównywalnych okresach 2018 roku.

Średni wzrost cen pomidorów osiągnął 12% w ciągu pierwszych 8 miesięcy, ogórków – prawie 9%.

Najszybciej rosły ceny detaliczne w stolicy.

Według obliczeń analityków Technologii Rosta od stycznia do września wzrost miesięcznych cen świeżych pomidorów w moskiewskich sklepach wahał się od 8% do 25% w porównaniu z analogicznymi miesiącami poprzedniego roku. Średni wskaźnik dla wszystkich 8 miesięcy wynosił 18%, czyli 4 razy więcej niż stopa oficjalnej inflacji.

W sprzedaży detalicznej w Petersburgu ceny świeżych pomidorów wzrosły w tym samym okresie o 15%.

Natomiast według analityków EastFruit popyt na kapustę na rynku rosyjskim pozostaje na najniższym poziomie wśród warzyw „barszczowych" (zestaw barszczowy obejmuje ziemniaki, cebulę, kapustę głowiastą białą, marchew i buraka ćwikłowego), co zmusza plantatorów do dalszego obniżania cen tego warzywa.

W połowie ostatniej dekady listopada producenci deklarują ceny białej kapusty w przedziale 7-14 rubli/kg (0,11-0,22 USD/kg), to jest średnio o 9% taniej niż na koniec poprzedniego tygodnia roboczego.

Jednocześnie uczestnicy rynku przyznają, że obniżenie cen nie pomogło zwiększyć sprzedaży w tym segmencie.

Warto dodać, że dziś kapusta w Rosji jest już oferowana średnio o 44% taniej niż na koniec listopada ubiegłego roku.

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

PROŚBA O OSZCZĘDZANIE WODY

Drodzy Mieszkańcy Gminy Szamotuły,

prosimy o oszczędne

korzystanie z zasobów

wody szczególnie w

godzinach wieczornych.

Zapewni to wszystkim Mieszkańcom naszej Gminy wystarczającą ilość wody na potrzeby higieny, pojenia zwierząt i innych niezbędnych czynności gospodarskich.

W innym wypadku problemy z dostępnością wody mogą wystąpić zwłaszcza u odbiorców położonych na obrzeżach naszej Gminy.

Dlatego **prosimy oszczędnie korzystać z wody**

Zakład Gospodarki Komunalnej
w Szamotułach Sp. z o.o.
Oddział Wodociągów i Kanalizacji

Co piąty pracownik w Polsce ma podwyższony cholesterol, a połowa nieprawidłową wagę, do dbania o zdrowie chcą ich zmotywować pracodawcy

Choć według połowy Polaków sport ma największy wpływ na zdrowie, to blisko 60 proc. nie uprawia żadnej aktywności fizycznej. W efekcie co drugi pracownik biurowy ma nieprawidłowy wskaźnik BMI, czyli problemy z wagą, a co piąty – nieprawidłowy cholesterol – wynika z raportu Medicover Polska. Zauważają to pracodawcy, którzy często wśród pozapłacowych benefitów oferują pakiety sportowe. – Możemy zmniejszyć w ten sposób absencję pracowniczą i poprawić efektywność zakładu pracy – ocenia Artur Białkowski z Medicover Polska.

Pakiety aktywnościowe, sportowe i kulturalne mają wpływ na to, jak funkcjonujemy. Według badań ponad 82 proc. Polaków nie spełnia kryteriów WHO co do aktywności fizycznej. To oznacza, że mamy dużo do zrobienia. Jako pracodawcy powinniśmy zadbać o to, żeby w naszej ofercie dla pracowników znalazły się aktywności sportowe, które będą wpływały na poprawę ich kondycji – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Biznes Artur Białkowski, dyrektor zarządzający ds. usług biznesowych w Medicover Polska.

Z raportu Instytutu Kontekstów Pracy „Benefity pozapłacowe: wyjdź poza standard" wynika, że zwykle firmy oferują zatrudnionym średnio ponad pięć świadczeń, a te największe już około siedmiu. Dodatkowe benefity otrzymuje niemal 90 proc. pracowników. Do najpopularniejszych należą prywatna opieka medyczna oraz karnety sportowe i dofinansowanie aktywności fizycznej.

– Jeśli dobrze wdrożymy pakiety benefitowe dla naszych pracowników, na pewno odniesiemy efekt w postaci zmniejszenia

absencji pracowniczej. To zdecydowanie poprawia efektywność zakładu pracy – mówi Artur Białkowski.

Polski Instytut Ekonomiczny w raporcie „Polski rynek sportu" wylicza, że regularnie sport uprawia 28 proc. Polaków, przy unijnej średniej na poziomie 40 proc. Ponad połowa w ogóle nie uprawia sportu. Koszty braku aktywności fizycznej Polaków szacuje się na 7 mld zł rocznie.

Raport „Praca. Zdrowie. Ekonomia. Perspektywa 2013–2017" przygotowany przez Medicover Polska pokazuje z kolei, że co drugi pracownik biurowy ma nieprawidłowe BMI, a co piąty zmaga się z podwyższonym cholesterolem. Benefity pozapłacowe pomagają to zmienić.

Byliśmy bardzo ciekawi, jak wygląda aktywność użytkowników OK System, którzy rozpoczęli swoją aktywność w styczniu. Okazało się, że w 2013 roku po dziewięciu miesiącach aktywnych nadal było tylko 30 proc. osób, po trzech miesiącach 50 proc. przestawało uczęszczać. Natomiast w roku 2019 po 9 miesiącach nadal jest aktywnych prawie 50 proc. użytkowników. To pokazuje, że mniej jest słomianego zapału, większa za to wytrwałość do ćwiczeń – ocenia Aleksandra Tokarewicz, prezes zarządu OK System Polska.

Jak podaje CBOS (badanie „Jak zdrowo odżywiają się Polacy"), większość osób zdaje sobie sprawę z korzyści, jakie wynikają z aktywności fizycznej. Prawie połowa społeczeństwa uznaje, że do poprawy zdrowia przyczynia się przede wszystkim sport (48 proc.) i zdrowe odżywianie (47 proc.). Często brakuje jednak motywacji do ćwiczeń.

Ważne jest to, w jakim miejscu realizujemy trening. Pojawiło się wiele takich miejsc, w których oprócz sprzętu mamy dostęp do bardzo bogatej oferty diagnostycznej, lecz również dietetycznej – ocenia Piotr Szczepanek, dyrektor marketingu Calypso Fitness. – Regularne pomiary dają możliwość kontrolowania, w jaki sposób zmierzamy do celu, który sobie wyznaczamy w treningu. Do tego na każdym kroku, kiedy tracimy motywację, możemy zasięgnąć rady trenerów bądź instruktorów.

Jak podkreślają eksperci, pracodawcy zdają sobie sprawę, jak ważna jest aktywność fizyczna pracowników. Promują ją nie tylko poprzez benefity, lecz także różne inicjatywy organizowane w firmach.

Jesteśmy przez firmy zapraszani na różne eventy, takie jak dni zdrowia, dni sportu czy active days. To dla nas okazja, żeby zaprosić kluby fitness, spotkać się z pracownikami, zrobić analizy składu ciała, zaprosić na trening wprowadzający czy przygotować plan treningowy. Takich eventów jeszcze kilka lat temu robiliśmy kilka, kilkanaście w roku. W tej chwili to jest kilka, kilkanaście imprez w miesiącu – mówi Aleksandra Tokarewicz.

Newseria.pl

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Ptaki w naszych ogrodach

Wszyscy lubimy wesołe śpiewy ptaków w naszych ogrodach. Cieszymy się też jak ptaki pomagają nam w ochronie naszych upraw przed szkodnikami, wiemy również doskonale, że ptaki są najbardziej ekologicznym sprzymierzeńcem człowieka w walce z różnymi szkodnikami naszych upraw.

Ale zastanówmy się: **Co my robimy dla ptaków aby mogły być z nami w naszych ogrodach?** Podstawowe pytania brzmią: Czy dokarmiamy ptaki? Czy rozwieszamy budki lęgowe?

Owszem można zauważyć, że tegoroczna zima jest wyjątkowo przyjemna i bardziej przypomina jesień niż zimę; ale jeżeli ktoś zaczął dokarmiać ptaki powinien dokarmiać aż do wiosny, bo ptaki szybko się przyzwyczajają i raptowny brak pożywienia w karmnikach może oznaczać dla większości ptaków śmierć głodową, szczególnie w mroźne zimy.

Pamiętać powinniśmy też, że na początku zimy (możemy to robić w styczniu) powinniśmy porozwieszać budki lęgowe dla ptaków. A dlatego robimy to na początku zimy, bo budki lęgowe w czasie zimy służą ptakom również jako schronienie przed uciążliwymi warunkami

Budka półotwarta dla rudzika.

Domek dla pożytecznych owadów.

zimowymi. Jest też drugi aspekt bardzo istotny, rozwieszania budek lęgowych na początku zimy. Otóż ptaki przyzwyczajają się do otrzymanych domków i jak tylko wiosenne ocieplenie pozwoli to już mamy domki dla ptaków zagospodarowane i możemy być pewni, że w ciągu całego roku ptaki nas nie opuszczą.

Pamiętajmy też, że niektóre budki lęgowe należy naprawić lub wymienić na nowe.

Kolejna kwestia, to w czasie jesiennych porządków w naszych ogrodach nie powinniśmy zbyt dokładnie sprzątać wszystkich pozostałości po lecie, bo w czyściutko wysprzątanym ogro-

Domek dla pszczoły murarki.

dzie nie znajdą miejsca na przezimowanie - ani jeże, ani inne drobne żyjątka, które są też sprzymierzeńcami człowieka.

To też można pobudować domki nie tylko dla ptaków, ale i dla różnych innych żyjątek. Na przykład dla motyli, trzmieli, albo dla pszczoły murarki, która jest bardzo wydajna w zapylaniu roślin.

Proponuję rozważyć te kilka zdań i nie zapominać, że człowiek jest tylko częścią w naturalnym łańcuchu ekosystemu przyrody nas otaczającej; dlatego dbajmy o to co nas otacza. Nie niszczmy bezmyślnie naturalnego środowiska, nie zaśmiecajmy, nie wycinajmy drzew bez pozwolenia, itp.

Red.

Coraz dłuższa S17 Warszawa – Lublin

Od 23 grudnia 2019 r. kierowcy podróżujący pomiędzy Warszawą i Lublinem korzystają z kolejnego fragmentu drogi ekspresowej S17. 13 km odcinek dwujezdniowej drogi ekspresowej od końca obwodnicy Kołbieli do początku obwodnicy Garwolina pozwoli na zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego i skrócenie czasu przejazdu na tej trasie. Wykonawcą inwestycji jest firma Budimex. Koszt realizacji robót budowlanych wyniósł ok. 290 mln zł, natomiast łączna wartość inwestycji, obejmująca również prace projektowe, badania archeologiczne, odszkodowania za przejęte nieruchomości oraz nadzór to blisko 430 mln zł.

S17 to jedna z najważniejszych arterii komunikacyjnych, łączących stolicę Polski z Lublinem, która z pewnością przyczyni się do przyspieszenia rozwoju gospodarczego Polski Wschodniej. Kontynuacją tej trasy będzie międzynarodowy szlak Via Carpatia, dzięki czemu powstanie szybkie i bezpieczne połączenie z Rzeszowem i dalej z państwami południowej Europy – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Nowa droga ekspresowa powstała w śladzie dawnej DK17 i traktu lubelskiego wytyczonego i zbudowanego w pierwszej połowie XIX w przez inżynierów z Dyrekcji Jeneralnej Dróg i Mostów Królestwa Polskiego. W ramach budowy S17 powstał węzeł Lipówki na przecięciu z drogą wojewódzką 805, a obok niego Miejsce Obsługi Podróżnych.

Dotychczasowe skrzyżowania DK17 z drogami lokalnymi zastąpione zostały wiaduktami umożliwiającymi przejazd nad S17. Kierowcy podróżujący w ruchu lokalnym mają do dyspozycji drogę równoległą, którą można dojechać do węzłów na S17. Zbudowano również węższą drogę serwisową z mijankami, której zadaniem jest zapewnienie dojazdu do pól. W ramach inwestycji powstał wia-

dukt w ciągu linii kolejowej nr 12 Skierniewice – Łuków oraz wiadukt nad linią kolejową nr 13 Krusze – Pilawa. Wybudowano również kładkę dla pieszych w Puznówce, przejścia dla zwierząt, w tym dwa górne nad S17. Nawierzchnia trasy głównej wykonana jest z betonu cementowego.

To już piąty odcinek S17 oddany do ruchu w 2019 roku. Ekspresowe połączenie pomiędzy Warszawą a Lublinem wydłużyło się o odcinki pomiędzy węzłami Skrudki i Kurów Zachód, od końca obwodnicy Garwolina do Gończyc i dalej do granicy województw mazowieckiego i lubelskiego, a także o kolejny odcinek do węzła Ryki Północ oraz Ryki Północ – Skrudki. Dzięki temu kierowcy zyskali dwujezdniową trasę od obwodnicy Kołbieli do końca obwodnicy Piask, w sumie 153 km nowoczesnej, bezpiecznej i komfortowej drogi ekspresowej.

Dobiegają końca prace przy budowie ostatniego odcinka S17 na odcinku węzeł Lubelska – obwodnica Kołbieli o długości 15,2 km oraz obwodnicy Kołbieli o długości 8,7 km. Udostępnienie do ruchu tych odcinków jest planowane w II kwartale 2020 r., natomiast ukończenie węzła Lubelska na połączeniu z budowaną autostradą A2 do Mińska Mazowieckiego jest planowane w II połowie przyszłego roku.

Dofinansowanie z Funduszy Europejskich

Inwestycja powstała przy dofinansowaniu z Funduszy Europejskich w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, jako jeden z trzech kontraktów na realizację S17 pomiędzy węzłem Lubelska i początkiem obwodnicy Garwolina, na które w 2018 roku podpisano umowę o dofinansowanie. Wartość całkowita trzech kontraktów to ponad 1,2 mld zł, a wysokość dofinansowania z Unii Europejskiej to ponad 618 mln zł.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ekspresowa obwodnica Skarżyska-Kamiennej oddana do ruchu

18 grudnia 2019 r., na prawie pięć miesięcy przed terminem kontraktowym, została udostępniona do ruchu droga ekspresowa S7 między granicą województw mazowieckiego i świętokrzyskiego a Skarżyskiem-Kamienną.

Sukcesywnie realizujemy inwestycje na sieci dróg krajowych, tak aby kierowcy mogli podróżować komfortowo i bezpiecznie. Dzięki oddaniu do ruchu drogi ekspresowej S7 koło Skarżyska-Kamiennej zniknie ostatnie wąskie gardło na 200-km odcinku drogi ekspresowej łączącej Mazowsze z Małopolską – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Kierowcy mogą już korzystać z dwujezdniowego odcinka drogi ekspresowej S7 o długości 7,6 km oraz węzła Skarżysko-Kamienna Zachód. Skierowanie ruchu na ciąg główny S7 i odciążenie dawnej drogi nr 7 od ruchu tranzytowego pozwoli na wykonanie prac w obrębie obecnie nieczynnego węzła Skarżysko-Kamienna Północ, który zgodnie z zapisami kontraktu będzie udostępniony w maju 2020 r. Kontynuowane będą również roboty na drogach dojazdowych oraz prace związane z ruchem lokalnym.

Dzięki nowej drodze ekspresowej znacznie skróci się czas podróżowania między Warszawą, Kielcami i Krakowem. Poprawi się także bezpieczeństwo ruchu drogowego, a wyprowadzenie ruchu ciężkiego z miasta przyczyni się do poprawy komfortu życia mieszkańców Skar-

S7 Skarżysko, 2019.12.18.

żyska-Kamiennej. Cała droga S7 na odcinku 200 km od granicy województwa małopolskiego w kierunku stolicy będzie miała parametry dwujezdniowej trasy ekspresowej.

Inwestycja jest współfinasowana przez Unię Europejską w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko. Całkowita wartość projektu to blisko 344,4 mln zł, a wartość dofinansowania z UE wynosi około 156,9 mln zł.

Informacje o inwestycji :

1/. Długość odcinka – 7,6 km.
2/. Przekrój drogi - 2 jezdnie po 2 pasy ruchu z rezerwą pod trzeci pas.
3/. Szerokość pasa ruchu - 3,5 m.
4/. Szerokość pasów awaryjnych - 2,5 m.
5/. Szerokość pasa dzielącego – 12 m.
6/. Maksymalne obciążenie - 115kN/oś.
7/. Węzły Skarżysko-Kamienna Północ, Skarżysko-Kamienna Zachód.
8/. Liczba obiektów inżynierskich: dwa mosty, sześć wiaduktów drogowych (pięć w ciągu drogi S7 i jeden nad S7), dwa przejścia dla zwierząt średnich (dwa wiadukty w ciągu drogi S7), pięć przejść dla zwierząt małych (przepusty), trzy ściany oporowe, cztery mury oporowe.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie zmian dotyczących aktywności sędziów

W ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości przedstawiony w Sejmie przez grupę posłów projekt zmian w ustawie - Prawo o ustroju sądów powszechnych i ustawie o Sądzie Najwyższym w żadnym przypadku nie ogranicza niezawisłości sędziów, którzy stanowią ważny element demokratycznego państwa prawa. Pozwoli on utrwalić konstytucyjny standard apolityczności sędziów oraz realizuje zasadę transparentności organów władzy sądowniczej i sędziów, która stanowi podstawową gwarancję demokratycznego państwa prawa.

Zaproponowana nowelizacja jest projektem poselskim. Jak wyjaśniono, projekt jest odpowiedzią na coraz częstsze sytuacje poddające w wątpliwość apolityczność sędziów w Polsce. Odnosi się również do budzącego zaniepokojenie postępowania tych sędziów, którzy poprzez swoje publiczne wypowiedzi i działania kwestionują status innych sędziów.

Rada Ministrów w specjalnym stanowisku wyraziła niedawno niepokój w związku z sytuacją w wymiarze sprawiedliwości spowodowaną postępowaniem części sędziów, którzy manipulują wydanym 19 listopada br. wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Rząd podkreślił, że podważanie statusu sędziów i prawomocności wydawanych przez nich orzeczeń uderza w konstytucyjne podstawy państwa prawa. Należy jasno podkreślić, że zarówno Sąd i sędziowie nie posiadają kompetencji do podważania norm konstytucyjnych i skutków działania organów konstytucyjnych (prerogatyw Prezydenta) oraz kwestionowania konstytucyjnych organów państwa. Zgodnie z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie związani są Konstytucją i ustawami. W przypadku wątpliwości co do zgodności z Konstytucja przepisu ustawy mogą oni skierować pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego.

Kierowanie przez jednych sędziów pod adresem drugich apeli o wstrzymanie się od orzekania jest działaniem bezprecedensowym, które godzi w niezawisłość sędziowską i podważa zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Budzi wśród Polaków niepokój co do ważności wyroków sądów, które w każdym roku rozstrzygają kilkanaście milionów spraw. Prowadzi też do chaosu prawnego w Polsce.

Zgłoszony w Sejmie projekt, jak poinformowali posłowie, ma zapobiec tej groźnej sytuacji. Nowe przepisy będą dyscyplinować sędziów, którzy przekraczają swoje uprawnienia. Przewidują m.in. przeniesienie na inne stanowisko służbowe, kary finansowe, a nawet złożenie z urzędu sędziów, którzy podważają prerogatywy Prezydenta RP, status Krajowej Rady Sądownictwa czy też innych sędziów. Nowe regulacje, co podkreślono, powodowane są troską o porządek prawny, praworządność w państwie i działanie zgodnie z konstytucją.

W myśl projektu, jak poinformowali posłowie, sędziowie będą mieli obowiązek oświadczenia, w jakich stowarzyszeniach i fundacjach działają oraz do jakich partii należeli przed objęciem funkcji sędziego. Będą też zobligowani do ujawnienia nicku, pod którym zabierają głos na portalach społecznościowych, wypowiadając się na tematy związane z polityką. Zgodnie z zapowiedzią posłów, pozwoli to zadbać o to, by sędzia zarówno na sali rozpraw, jak i wtedy, gdy zdejmuje togę, zachowywał apolityczność i nie uczestniczył w sporze politycznym.
Projekt ma również zapewnić ciągłość funkcjonowania Sądu Najwyższego. Wprowadza przepisy, które zapobiegają sparaliżowaniu

wyboru nowego I Prezesa SN, gdy skończy się kadencja obecnej I Prezes.

Inicjatorom projektu, jak podkreślili, zależy na tym by sądownictwo funkcjonowało stabilnie, a sędziowie byli apolityczni i oceniali wyroki, a nie samych sędziów.

Ministerstwo Sprawiedliwości analizuje przepisy funkcjonujące w innych krajach, które gwarantują stabilność systemu prawnego i odpowiedzialność za jego naruszenia. Wyniki tej analizy mogą zostać wykorzystane w toku prac parlamentarnych nad projektem poselskim.

Po analizie projektu zgłoszonego przez grupę posłów należy podkreślić, że wskazane rozwiązania w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej są wzorowane na rozwiązaniach francuskich i niemieckich, gdzie tego typu działania podlegają surowszej odpowiedzialności niż w projektowanej ustawie tj. odpowiedzialności karnej (w Niemczech do 5 lat kary pozbawienia wolności).

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Umowa na realizację I etapu obwodnicy Poręby i Zawiercia podpisana

23 grudnia 2019 r. popisana została umowa na projekt i budowę I etapu obwodnicy Poręby i Zawiercia. Dwujezdniową obwodnicę w ciągu DK78 zrealizuje konsorcjum firm: Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Kobylarnia oraz Mirbud. Koszt zadania realizowanego w systemie projektuj i buduj to 415 mln zł. Obwodnica o długości 16,7 km połączy się z istniejącą obwodnicą Siewierza. Ukończenie prac jest planowane w II kwartale 2023 r.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisuje dzisiaj umowę, dzięki której wybudowana zostanie długo oczekiwana przez mieszkańców

obwodnica. Na sieci dróg krajowych powstanie kolejny odcinek nowoczesnej, komfortowej i bezpiecznej trasy – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Wykonawca będzie miał 34 miesiące na realizację inwestycji. Przygotuje wszystkie opracowania projektowe, uzgodnienia, zezwolenia, decyzje niezbędne dla wykonania kontraktu, wykona roboty budowlane oraz uzyska decyzje o pozwoleniu na użytkowanie.

Inwestycja obejmuje budowę dwóch węzłów drogowych: Kuźnica i Kromołów. W ramach zadania powstanie 12 obiektów inżynierskich: 7 wiaduktów, 4 mosty, przejście dla zwierząt oraz 30 przepustów ekologicznych. Ponadto zostaną zaprojektowane i wykonane ciągi pieszo-rowerowe oraz chodniki, urządzenia ochrony środowiska, w tym zabezpieczenia akustyczne. Przebudowane zostaną drogi poprzeczne, powstaną przejazdy oraz wjazdy awaryjne.

DK78 stanowi istotne połączenie drogowe z Międzynarodowym Portem Lotniczym Katowice w Pyrzowicach. Budowa obwodnicy pozwoli na wyprowadzenie ruchu tranzytowego z miejscowości położonych wzdłuż tej trasy oraz znacząco wpłynie na poprawę warunków życia mieszkańców. Realizacja inwestycji wpłynie ponadto na poprawę stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego i uspokojenie ruchu.

Oddanie do ruchu obwodnicy spowoduje znaczące skrócenie przejazdu DK78 oraz pozwoli kierowcom na ominięcie 58 skrzyżowań zlokalizowanych na trasie w obecnym przebiegu.

Budowa II odcinka obwodnicy od węzła Kromołów do węzła Żerkowice w Zawierciu o długości ok. 7,7 km będzie realizowana w formule buduj. Na wykonanie kompleksowej dokumentacji złożonych zostało 11 ofert. Wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi na początku przyszłego roku.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury Rzeczypospolitej Polskiej

Częstochowę ominiemy autostradową obwodnicą

Od 23 grudnia 2019 r. kierowcy mogą już korzystać z 20 km odcinka A1 pomiędzy węzłami Częstochowa Północ i Częstochowa Blachownia oraz 4 km fragmentu od węzła Częstochowa Blachownia do Częstochowa Południe.

Niewiele osób w to wierzyło, ale ciężka praca i olbrzymie zaangażowanie wszystkich stron biorących udział w realizacji obwodnicy Częstochowy przyniosło zakładany efekt. Dotrzymaliśmy słowa - zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, pomimo wcześniejszych problemów z włoskim wykonawcą, z którym była zmuszona rozwiązać umowę, udostępniła kierowcom ten odcinek autostrady A1 – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Do ruchu została udostępniona trasa główna i zapewniona pełna funkcjonalność węzłów Częstochowa Północ i Częstochowa Południe. To pozwoli na wyprowadzenie ruchu tranzytowego z miasta, zarówno pojazdów ciężarowych, jak i osobowych. Węzły Częstochowa Blachownia i Częstochowa Jasna Góra zostaną udostępnione w późniejszym terminie, po zakończeniu niezbędnych prac.

Nowo wybudowana autostrada zlokalizowana jest w powiatach częstochowskim, kłobuckim, na terenach gmin Mykanów, Rędziny, Blachownia, Kłobuck i miasta Częstochowa. Dzięki udostępnieniu obwodnicy znacznie skróci się czas potrzebny na ominięcie Częstochowy. Do zakończenia wszystkich prac będzie obowiązywało ograniczenie prędkości do 80 km/h. Obwodnica Częstochowy połączy się z oddanym w tym roku 33-kilometrowym odcinkiem A1 do Pyrzowic, kierowcy mogą już dojechać A1 do granicy z Czechami w Gorzyczkach.

Od rozwiązania umowy do wyłonienia wykonawcy prac zabezpieczających

A1 obwodnica Częstochowy.

Z końcem kwietnia 2019 r., po wielokrotnych wezwaniach generalnego wykonawcy do powrotu na budowę i prowadzenia robót zgodnie z kontraktem, GDDKiA podjęła decyzję o odstąpieniu od umów z konsorcjum realizującym budowę autostrady A1 pomiędzy węzłami Częstochowa Północ i Częstochowa Blachownia. 24 lipca 2019 r. podpisano umowę z konsorcjum firm: STRABAG Infrastruktura Południe, BUDIMEX oraz BUDPOL na dokończenie inwestycji. Już tydzień później ruszyły prace przy układaniu nawierzchni trasy głównej z betonu cementowego.

W ciągu 150 dni zrealizowano roboty o łącznej wartość ponad 400 mln zł. W szczytowym okresie na budowie pracowało ponad 1000 osób, w tym ponad 800 pracowników fizycznych wraz z operatorami sprzętu i kierowcami oraz około 200 osób personelu wykonawcy. Pracowano po 16 godzin na dobę, 7 dni w tygodniu, a przy niektórych robotach bez przerwy.

Ułożono 330 tys. mkw. nawierzchni z betonu cementowego, 200 tys. mkw. nawierzchni bitumicznych oraz wykonano 500 tys. m sześciennych wykopów i nasypów. To przełożyło się na ok. 20 km dwujezdniowej autostrady. Dokończono budowę 25 obiektów mostowych, wykonano pięć przepustów skrzynkowych i dokończono budowę 30 przepustów na trasie głównej autostrady A1. Wykonano podziemny zbiornik retencyjny, 50 km umocnionych rowów drogowych i 10 km kanałów deszczowych. Zamontowano 3600 słupów ekranów akustycznych o łącznej masie 900 ton.

Przed oddaniem trasy do ruchu niezbędne było jeszcze ustawienie jej ogrodzenia, wykonanie oznakowania poziomego i pionowego, zamontowanie barier oraz wypełnień ekranów akustycznych na obiektach mostowych. Prace przeprowadzili wykonawcy wyłonieni w oddzielnych przetargach.
Kolejne postępowania przetargowe wyłonią wykonawców, którzy wybudują ekrany akustyczne wzdłuż jezdni autostrady A1, dokończą prace na węzłach wraz z ich oświetleniem, na miejscach obsługi podróżnych oraz obwodzie utrzymania autostrady, a także wykonają prace porządkujące teren wokół autostrady.

Ostatni fragment A1 w budowie

W budowie jest jeszcze pięć odcinków A1 o długości blisko 81 km pomiędzy węzłem Tuszyn i początkiem obwodnicy Częstochowy. Na tej trasie, bu-

dowanej w śladzie istniejącej drogi krajowej nr 1, powstaną dwie jezdnie o nawierzchni z betonu cementowego, po trzy pasy ruchu. Pierwszymi odcinkami autostrady na tym odcinku pojedziemy w 2021 roku, a całość zostanie ukończona w 2022 r. Wtedy też pokonanie 580-kilometrowej trasy od Gdańska do granicy z Czechami zajmie niespełna pięć godzin. Przedsiębiorcy i kierowcy z Polski, Czech, Słowacji czy Węgier otrzymają szybkie i komfortowe połączenie z portami w Gdańsku i Gdyni, które staną się atrakcyjną alternatywą dla niemieckich portów w Hamburgu i Bremie.

Autostrada A1 jest częścią VI paneuropejskiego korytarza transportowego oraz międzynarodowej trasy E75. Pokrywa się także z historycznym przebiegiem szlaku bursztynowego. Łączny koszt oddanych w tym roku odcinków A1 od Pyrzowic do Częstochowy to ponad 3 mld zł. Ich realizacja została dofinansowana ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 kwotą ponad 1,35 mld zł.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

MSWiA wystąpiło do prezesów RIO o kontrolę tzw. uchwał śmieciowych

W związku z informacjami o skokowym wzroście wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi MSWiA wystąpiło do prezesów Regionalnych Izb Obrachunkowych o kontrolę tzw. uchwał śmieciowych. Znaczny wzrost cen odbioru odpadów komunalnych zapowiedział m.in. samorząd warszawski.

Zwróciłem się z prośbą o szczególną uwagę w kwestii istotnego podwyższania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi przez jednostki samorządu terytorialnego, w oparciu o działania nadzorcze i kontrolne.

Zgodnie z obowiązującym prawem samorządy powinny określać stawki za wywóz śmieci, które wynikają z kosztów poniesionych przez nie przy wywozie odpadów. W wielu miejscach podjęte ostatnio uchwały budzą wątpliwości i w związku z tym RIO powinny je skontrolować.

Niewątpliwie zdobyte już doświadczenie izb może pomóc w odpowiedzi na pytania o zakres tego zjawiska i jego przyczyny – poinformował Paweł Szefernaker, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Przypomniał o koordynowanej przez RIO kontroli pn. „Przetargi na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w latach 2013 – 2015".

Wiceminister zwrócił też uwagę na społeczne skutki oraz wagę podejmowanych przez niektóre samorządy tzw. uchwał śmieciowych.

Fot.: Red.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Działkowcy z optymizmem o Nowym Roku 2020

Pozornie zimą nic na działkach się nie dzieje. Ale to tylko pozory. W rzeczywistości mimo zimowej pory roku w ogrodach nadal tętni życie. Działkowcy porządkują swoje działki, przygotowują rośliny do nadejścia zimy, wykonują prace remontowe i konserwacyjne swoich altan. W świątecznym okresie na wielu działkach pojawiły się ozdoby, zapaliły się kolorowe światełka, przystrojono drzewka. Świąteczny czas to także okres podsumowań minionego roku i czas składania życzeń oraz snucia planów na Nowy Rok.

Kwiaty wychodowane na działce.

Jaki był dla działkowców kończący się rok? Przede wszystkim był to rok wielu wyzwań i dobrej pracy. Borykano się w ogrodach z suszą i barkiem wody, dostrzegać zaczęto skutki ocieplenia klimatu i konieczność podejmowania działań przeciwdziałających tym zmianom także na działkach. Oszczędność wody, gromadzenie deszczówki, racjonalne gospodarowanie odpadami, ekologiczna uprawa roślin, eliminowanie chemicznych i często toksycznych środków stosowanych w ogrodnictwie to małe, ale istotne działania stanowiące nasz wkład w tak potrzebną ochronę środowiska. Aby móc nadal radować się zielenią, kwitnącymi kwiatami, uprawą warzyw i ziół, cieszyć się z dojrzałych i smacznych owoców musimy dbać, by ogrody mogły nadal być oazami zieleni odpornymi na niekorzystne zjawiska klimatyczne. By tak było i działki mogły służyć także naszym dzieciom i wnukom już teraz musimy sprostać wyzwaniu i podejmować mądre i odpowiedzialne działania.

Rok 2019 był czasem wytężonej pracy dla zarządów ogrodów. Na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych we wszystkich ogrodach podsumowano osiągniecia ostatniej czteroletniej kadencji, przyjmowano nowe plany rozwoju, planowano inwestycje ogrodowe.

Pojawiły się w ogrodach nowe ogrodzenia, remontowano sieci energetyczne i wodociągowe, budowano nowe ogrodzenia, remontowano drogi i aleje ogrodowe, budowano siedziby zarządów, a dla najmłodszych place zabaw. Skala inwestycji mogła być tak duża dzięki wsparciu udzielanemu ogrodom przez samorządy naszych miast i gmin. Także Związek wspierał inwestycje ogrodowe przyznając dotacje oraz udzielając niskooprocentowanych pożyczek z funduszu samopomocowego. Ogrodowe inwestycje podnosiły standardy ogrodów, poprawiały ich funkcjonowanie i umożliwiały otwieranie się dla okolicznych mieszkańców.

Z optymizmem chcemy też wkroczyć w 2020r. Pojawiają się nowe szanse dla dalszego rozwoju ogrodnictwa działkowego w Wielkopolsce. Po raz pierwszy ogrody z 3 okręgów w Kaliszu, Pile i Poznaniu mogą skorzystać z dotacji udzielonych przez Urząd Marszałkowski, który wydzielił w swoim budżecie kwotę 2 mln zł na ogrodowe inwestycje.

Skorzystać z dotacji będą mogły ogrody zamierzające prowadzić inwestycje m.in. poprawiające zaopatrzenie w wodę, remontujące ogrodzenia i aleje ogrodowe. Inicjatywa Urzędu spotkała się z dużym zainteresowaniem. Swoje wnioski złożyło blisko 100 ogrodów działkowych z terenu Wielkopolski. Będą one rozpatrzone na przełomie marca i kwietnia przyszłego roku. Być może nie uda się zaspokoić wszystkich potrzeb i oczekiwań.

Ale nie powinni zbytnio martwić się działkowcy, gdyby ich ogrodowi nie udało się uzyskać

dotacji, bo Urząd zapowiada cykliczne wparcie dla ogrodów i będzie okazja w następnym roku ponowić wniosek.

Niezależnie od tej nowej inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego ogrody w większości naszych miast mają także zapewnione dofinansowanie inwestycji z budżetów miast i gmin. Miasto Poznań np. uchwaliło w swoim budżecie dla ogrodów poznańskich kwotę 300 tys. zł. Przyznawane pieniądze muszą być wykorzystane zgodnie z celem określonym w składanych wnioskach. Ogrody muszą posiadać także wkład własny, o czym winni pamiętać działkowcy podejmujący uchwały o finasowaniu inwestycji na walnych zebraniach.

Niestety nie wszyscy działkowcy zachowają swoje ogrody. Jak to się dzieje, co jakiś czas, likwidacji muszą ulec niektóre ogrody, których teren jest przeznaczany pod inne cele. Aktualnie toczy się proces likwidacji Rodzinnego Ogrodu Działkowego Zjednoczeni w poznańskich Smochowicach. Działkowcy wkrótce otrzymają wynagrodzenia za nakłady na działkach wycenione przez rzeczoznawców majątkowych, rozpoczyna się budowa nowego ogrodu działkowego na poznańskiej Głuszynie, w którym działki zastępcze będą mogli uzyskać działkowcy z likwidowanego ogrodu.

Dobra współpraca Związku z Miastem zaowocowała pod koniec roku uregulowaniem ciągnącej się blisko 20 lat walki 38 działkowców z ROD Złotowska II w Poznaniu o zachowanie swoich działek. Miasto wykupiło od właścicieli sporny grunt, a działkowcy i Związek zawarli z właścicielami porozumienia o odstąpieniu od roszczeń za bezumowne korzystanie z gruntów i wycofaniu spraw sądowych.

Opisane fakty potwierdzają, że ogrody działkowe w Wielkopolsce mają dobry klimat do rozwoju i cieszą się uznaniem wśród władz samorządowych i mieszkańców miast. Byłoby jeszcze lepiej, gdyby w niektórych ogrodach nie próbowano zmieniać wypoczynkowo- rekreacyjnej funkcji ogrodów na mieszkalnictwo i związane z nim nieprzestrzeganie przepisów prawa budowlanego. Skutki takiego wykorzystywania działek dotykają w pierwszej mierze tych działkowców, którzy korzystają z działek w sposób zgodny z przepisami prawa. Muszą oni ponosić koszty intensywnej eksploatacji ogrodu, niszczenia w jej efekcie infrastruktury ogrodowej oraz środowiska naturalnego. Łamanie prawa jednak nie popłaca. Przekonało się o tym kilku działkowców z likwidowanego ROD Zjednoczeni, którym Miasto z uwagi na podejrzenie samowoli budowlanej wstrzymało wypłatę odszkodowań za wybudowane altany. Skierowano zawiadomienia do PINB i decyzja tego organu administracji będzie wiążąca, czy działkowcy otrzymają odszkodowanie za altanę. Zgodnie z ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych (art. 42) wynagrodzenie nie przysługuje za obiekty wykonane niezgodnie z prawem. Niech ta informacja będzie ostrzeżeniem dla tych, którzy twierdzą, że ich prawo nie obowiązuje.

U progu Nowego Roku można stwierdzić, że są powody do optymizmu i duże szanse na utrzymanie dobrego klimatu dla ogrodnictwa działkowego. By tak się stało trzeba dołożyć starań, by tak się stało. Wszystkim Działkowcom życzę, by szansę wykorzystali i by nasze ogrody były prawdziwą oazą zieleni oraz miejscem, w którym razem z rodzinami radośnie spędzać będziemy wolny czas.

dr Zdzisław Śliwa
prezes Okręgu w Poznaniu
wiceprezes PZD w Warszawie

Dr inż. Zdzisław Śliwa

Ukończył Wydział Chemii i Fizyki Technicznej w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie uzyskując tytuł mgr inż. chemika.

Przez ponad 30 lat był wykładowcą, a po obronie pracy doktorskiej adiunktem, następnie szefem Wydziału Naukowo-Badawczego i dyrektorem Instytutu Nauk Podstawowych w poznańskiej uczelni wojskowej.

Obecnie prowadzi wykłady w Wyższej Szkole Logistyki i w Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu.

Jego pasją stały się ogrody działkowe, gdzie przez 27 lat kierował Rodzinnym Ogrodem Działkowym im. 2 Armii WP w Poznaniu, który dwukrotnie został laureatem ogólnopolskiego konkursu „Rodzinny Ogród Działkowy Roku".

Od 2009 r. pełni funkcję prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu, a w 2015r. i ponownie w 2019r. Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców powierzył mu funkcję wiceprezesa PZD w Warszawie.

(dop.red.)

Przedsiębiorstwo Robót Drogowo–Mostowych S.A. w Szamotułach

Oferta handlowa

Firma PRDM S.A w Szamotułach posiada na terenie placu przerobowego w Lipnicy gm. Szamotuły suszarnie i sortownie piasku.
Posiadamy w swojej ofercie piasek suszony o różnych parametrach.

Dostępne frakcje:
0,0 – 1,2 mm

Piasek suszony znajduje szerokie zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu:
przemysł motoryzacyjny (tramwaje-hamulce),

chemia budowlana
(suche zaprawy murarskie i klejowe, tynki szlachetne),
budownictwo sportowe,
budownictwo o specjalnych właściwościach
(piaskowanie konstrukcji stalowych, kamienia,
elewacji, posadzki przemysłowe)
odlewnictwo
zoologia
ogrodnictwo

Piasek suszony umieszczamy w profesjonalnych opakowaniach :
big - bagi ok. 1,0 – 1,5 Mg
możliwość odbioru luzem

Zamówienia przyjmujemy na telefon **612920604**, fax **612921003**,
e-mail: **prdmsa@prdmsa.pl**

OŚRODEK BIOVILLA ZAPRASZA

Imprezy rodzinne : chrzciny, komunie, wesela, stypy, imieniny, rocznice, jubileusze, zjazdy rodzinne, bankiety, kameralne spotkania w gronie przyjaciół, szkolenia, konferencje, spotkania firmowe.
Świadczymy też usługi cateringowe. Oferujemy pobyt wypoczynkowy w kameralnych i komfortowych pokojach oraz apartamentach.

Restauracja i sale konferencyjne wyposażone są w klimatyzację oraz nowoczesny sprzęt audiowizualny.

Stobnicko 14 A
tel. 612913667 oraz 693105339
www.biovilla.pl

Ciąg dalszy ze s.1

Wiosna na gwiazdkę 2019

W strefie klimatycznej m.in. północnozachodniej Polski jesteśmy przyzwyczajeni, że na święta gwiazdkowe zawsze jest temperatura znacznie poniżej zera i jest puszysta okrywa śniegowa; a akweny wodne są skute lodem. No i, znacznie utrudniona jest jazda wszelkimi pojazdami kołowymi, a drogowcy najczęściej nie mogą zdążyć z utrzymaniem czarnej nawierzchni dróg. I z takiego stanu rzeczy cieszą się wszyscy użytkownicy sań, nart, łyżew, bo mogą żyć pełnią sportu zimowego.

W tym roku (koniec grudnia 2019) jest jednak zupełnie inaczej, cały czas jest temperatura powyżej zera, nie ma śniegu ani lodu, a warunki drogowe są w zasadzie bardzo dobre.

A skoro nie ma śniegu i lodu, to przyroda jest ożywiona, wszystko rośnie, rozwija się, chociaż w znacznie wolniejszym tempie niż latem. Aby przekonać się naocznie co rozwija się i rośnie, przespacerowałem 27 grudnia 2019 przy temperaturze 5^{o}C po moim ogrodzie i wykonałem kilka zdjęć.

Zupełnie dobrze ma się pietruszka, seler, kapusta, rzodkiewka, koniczyna, trawa, i wiele innych roślin, a są nawet kwiaty - można byłoby nawet wykonać wiązankę do wazonu.

W związku z powyższym, to w zasadzie mogę powiedzieć, że mam własne nowalijki z własnego ogrodu w końcówce grudnia 2019. I to rosnące bez jakichkolwiek osłon foliowych czy szklarnianych. A najważniejsze, że moje nowalijki rosną sobie zupełnie naturalnie zgodnie z odwiecznymi prawami natury, czyli bez jakichkolwiek wspomagaczy chemicznych i nie mają też konserwantów które dodaje się w celu wydłużenia wartości handlowej.

Owszem, pozostaje pytanie otwarte: Czy taki stan rzeczy (wiosna w końcówce grudnia) będzie korzystny dla plonów w nadchodzącym roku 2020?

A może wcześniej należałoby

Nagietek należy do kwiatów leczniczych i bardzo pasuje też do różnych surówek. Jak widać 27 grudnia 2019 czuje się bardzo dobrze, pomimo, że rośnie w gruncie.

Kapusta też czuje się dobrze w gruncie.

Pietruszka rośnie i czeka na swoją kolejkę w kuchni.

Bardzo dobrze ma się też koniczyna.

Pokrzywę można używać np. jako herbatę.

Bardzo ładnie wygląda trawa.

Rośliny ozdobne przed domem też bardzo ładnie wyglądają.

Rzodkiewka w pełnej gotowości kulinarnej.

Seler też ma się bardzo dobrze.

Co oznaczają smugi na niebie pozostawiane przez lecące samoloty?

postawić pytania typu: 1/. Dlaczego bardzo często lecące samoloty pozostawiają za sobą jasne smugi powoli zanikające w przestworzach? 2/. Czy taka smuga przypadkowo wydobywa się z lecącego samolotu, czy może smuga jest celowo rozsiewana? 3/. Co zawiera smuga pozostawiana przez samolot? 4/. Jaki wpływ na przyrodę ma to co rozprzestrzeni się z takiej smugi pozostawionej przez samolot?

W rozmowie z różnymi znajomymi pilotami, w tym również wojskowymi, zostałem zapewniony, że każdy wojskowy samolot ma lecieć w taki sposób aby był niewidzialny (przynajmniej jak najmniej widzialny), bo w przeciwnym razie byłby bardzo łatwym celem do zestrzelenia przez wroga.

Co więc spada na nasze głowy z lecących samolotów i jaki ma wpływ na środowisko?

Ale to już zupełnie inna kwestia.

Tekst i fot.:
Redaktor

LISTY

Publikowane listy Czytelników oznaczają poglądy wyrażane przez ich autorów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść listów. Listy nie spełniające przyjętych norm społecznych i prawnych nie będą publikowane.

(dop.red.)

Finał akcji

„I Ty możesz zostać Świętym Mikołajem 2019”

Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Sportowymi im. Marii Konopnickiej w Szamotułach kolejny raz ukończyła pracę nad realizacją wspólnego projektu międzyprzedmiotowego „I TY MOŻESZ ZOSTAĆ ŚWIĘTYM MIKOŁAJEM 2019”. Koordynatorem akcji był Szkolny Klub PCK działający przy SP2 już od wielu lat. Hasło przewodnie, które patronowało w tym roku działalności członków SK PCK brzmiało: „Dla siebie, dla innych - podaj dobro dalej”.

Uczniowie wraz z nauczycielami i pracownikami placówki 19 grudnia 2019 roku zebrali się w kinie Halszka, by zakończyć, podsumować oraz uczcić swoje przedsięwzięcia. W tym dniu członkowie społeczności szkolnej zobaczyli, jak wyglądała praca członków SK PCK w miesiącu poprzedzającym finał akcji. Obejrzeli zdjęcia wykonane podczas warsztatów piernikowych, zabaw mikołajkowych, wizyty na oddziale dziecięcym szpitala szamotulskiego, warsztatów bożonarodzeniowych i konkursów plastycznych oraz zdjęć zrobionych członkom SK PCK na ulicach miasta w trakcie składania życzeń świątecznych społeczności szamotulskiej.

Grudniowy finał akcji „I Ty możesz zostać Św. Mikołajem” oraz występy uczniów to już tradycja naszej szkoły. Uczniowie uczą się w ten sposób dostrzegać nie tylko krzywdę innych ludzi, ale przede wszystkim podejmują próbę reagowania na ich potrzeby. Kształtują

Projekt
„I Ty możesz zostać
Świętym Mikołajem 2019”
DOBROĆ ŁĄCZY LUDZI
Szkoła Podstawowa nr 2
z Oddziałami Sportowymi
im.Marii Konopnickiej
w Szamotułach

„I Ty możesz zostać
Świętym Mikołajem 2019”
DOBROĆ ŁĄCZY LUDZI

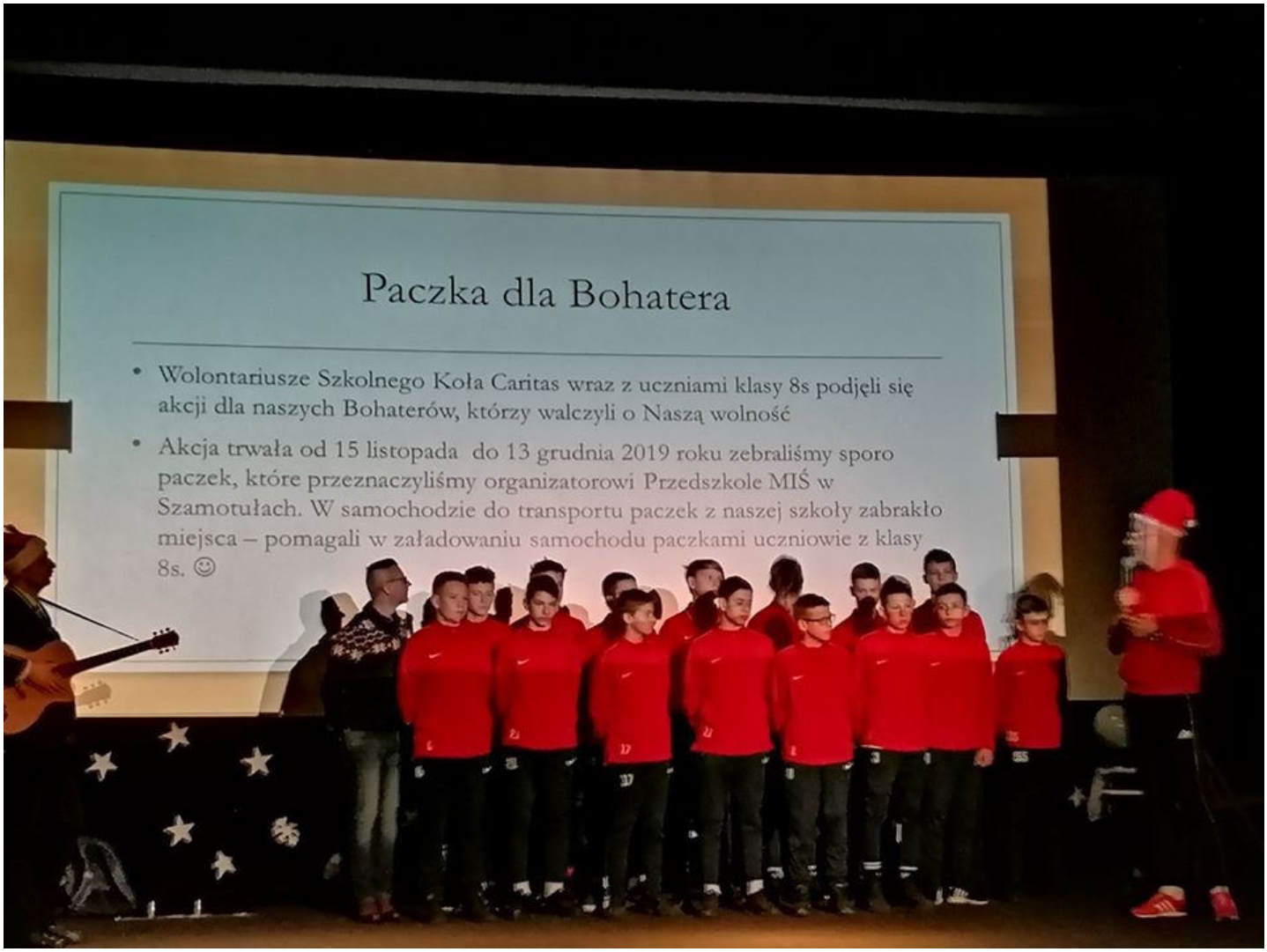

postawę otwartą na drugiego człowieka. Dzięki głównym założeniom akcji uczniowie mogą również ugruntować wiedzę na temat tradycji bożonarodzeniowych celebrowanych od pokoleń w naszych domach. Bardzo sympatycznym akcentem podsumowującym wysiłek wszystkich uczestników w/w działań jest wspólne śpiewanie piosenek świątecznych.

Dzięki wspólnej pracy pracowników szkoły, główny cel akcji, czyli kształtowanie u wychowanków postawy otwartości i chęci niesienia pomocy innym ludziom, został na pewno zrealizowany. Oczywiście nie można poprzestać na tych działaniach. Będziemy pamiętać o nich planując pracę wychowawczą w kolejnym roku szkolnym. Przeprowadzenie tego rodzaju akcji jest również wspaniałym sposobem na integrację, nie tylko nauczycieli różnych poziomów nauczania, ale przede wszystkim na nawiązanie współpracy z całą społecznością szkolną oraz stworzenie więzi pomiędzy pracownikami szkoły, uczniami i ich rodzicami.

Adrianna Kiona
Opiekun SK PCK

Kolejne udokumentowane w postaci zdjęć działania podejmowane w Szkole Podstawowej nr 2 w Szamotułach w ramach projektu "I Ty możesz zostać św. Mikołajem"

Podpisy pod zdjęcia:
Fot. nr 1- warsztaty piernikowe.
Fot. nr 2- 3 wizyta w szpitalu.
Fot. nr 4-6 składanie życzeń mieszkańcom Szamotuł.

Fot. nr 1.

Fot. nr 2

Fot. nr 3.

Fot. nr 4.

Fot. nr 5.

Fot. nr 6.

Poniżej na fot. nr 1-3 członkowie szkolnego koła PCK podczas mikołajkowej akcji, 6 grudnia 2019 zorganizowali w czasie przerw na korytarzu SP2 kawiarenkę. Każdy mógł skosztować upieczonych w szkole pierniczków.

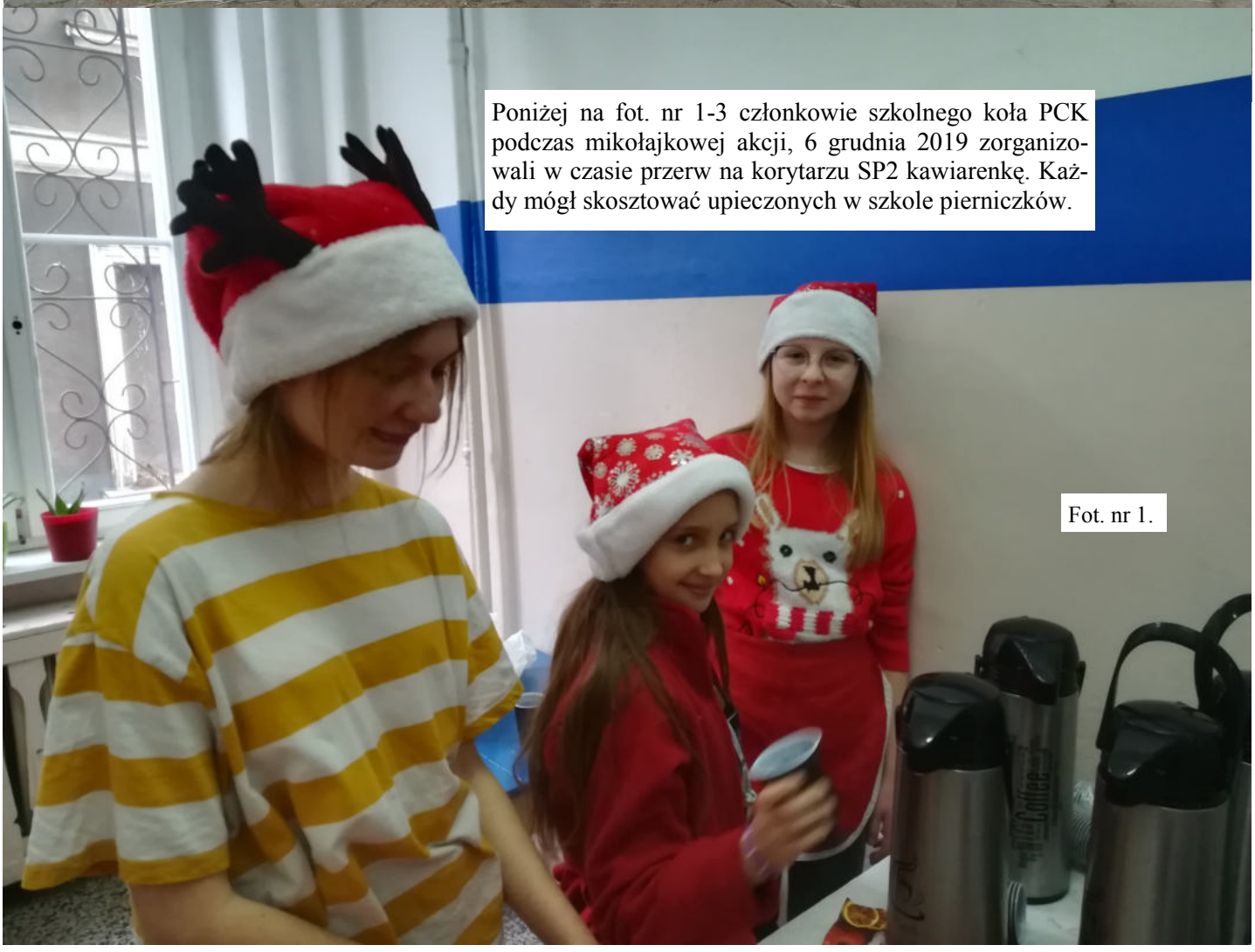

Fot. nr 1.

Fot. nr 2.

Fot. nr 3.

Szkolne jasełka

Kilka słów na temat szkolnych jasełek w wykonaniu kl. IIb pod kierunkiem p. Renaty Paczkowskiej.

W atmosferę Świąt Bożego Narodzenia wprowadziły społeczność szkolną jasełka przygotowane przez klasę IIb pod kierunkiem p. Renaty Paczkowskiej. Dzieci wystąpiły 20 grudnia trzykrotnie – dla koleżanek i kolegów z klas I – III, dla uczniów klas IV – VIII oraz dla pracowników szkoły. Występy bardzo się podobały publiczności i zostały nagrodzone wielkimi oklaskami.

https://youtu.be/GDC128WH7ps

Spotkanie rekolekcyjne z ks. Tomaszem

To było pełne niespodzianek spotkanie! Zaczęło się występem dzieci z Betlejemki, które pod kierunkiem siostry Moniki i pani Katarzyny przygotowały koncert kolęd. Za swój występ zebrały mnóstwo oklasków. Następnie Michał Galanciak opiekun szkolnego koła CARITAS wyróżnił uczniów zaangażowanych w akcję charytatywną „Paczka dla bohatera" oraz na rzecz zwierząt ze schroniska.

Po krótkiej przerwie do auli szkolnej przybył ks. Tomasz. Ksiądz rekolekcjonista zaimponował uczniom SP2 swoimi oryginalnymi zainteresowaniami i talentami. Jego gra na gitarze i afrykańskich bębnach pozostanie na długo w pamięci uczestników rekolekcji. Ks. Tomasz mówił o dzieleniu się dobrem i tym co mamy najlepszego, także umiejętnościami. Zachęcił do

Zespół BETLEJEMKA podczas koncertu kolęd w auli szkolnej.

Wolontariusze działający w szkolnym kole CARITAS z opiekunem Michałem Galanciakiem.

Ksiądz Tomasz - rekolekcyjne spotkanie z uczniami SP2.

rozwijania swych pasji i z pewnością dzięki niemu wielu uczniów zacznie teraz swą przygodę z bębnami.

Na stronach facebooka i youtube można znaleźć filmy z muzyką graną przez ks. Tomasza - szukaj: Fejm dla Boga.

M. Tomkowiak
nauczycielka SP-2

***

Edukacja prawna w SP-2
spotkania z sędziami
Sądu Rejonowego w Szamotułach

5 grudnia w auli SP2 odbyło się spotkanie z prezesem Sądu Rejonowego w Szamotułach panem Markiem Szatkowskim, które zapoczątkowało cykl zajęć prowadzonych w ramach programu Edukacja Prawna Młodzieży.

„Spotkanie z uczniami było formą edukacji obywatelskiej – to praktyczne lekcje Wiedzy o Społeczeństwie" – podsumowała pani dyrektor Małgorzata Jagiełłowicz dziękując panu prezesowi M. Szatkowskiemu za wizytę w szkole. Równocześnie zapowiedziała, że w ramach edukacji prawnej organizowanej przez Sąd Rejonowy w Szamotułach przewidziane są nie tylko zajęcia w szkole. Uczniowie wraz z nauczycielami wezmą udział w prawdziwych rozprawach sądowych, podczas których będą przesłuchiwani świadkowie i wydawane będą wyroki. Planowane są też rozprawy symulowane z czynnym udziałem uczniów.

Uczestnicy z uwagą wsłuchiwali się w słowa gościa. Sami również przygotowali się do tego spotkania proponując tematy, które chcieliby omówić z przedstawicielami sądu. Zapowiedziane formy działań w ramach edukacji prawnej wzbudziły ogromne zainteresowanie.

Drugie spotkanie w ramach programu Edukacja Prawna Młodzieży odbyło się 16 grudnia. Uczniowie starszych klas SP2 spotkali się z sędzią Sądu Rejonowego w Szamotułach Kajetanem Kosterkiewiczem.

Omawiane zagadnienia dotyczyły ich codziennego życia. Pan Kosterkiewicz przedstawił najważniejsze przepisy prawa oraz przekazał wiedzę o najistotniejszych kwestiach prawnych, jaka jest potrzebna w życiu. Młodzież może z udzielonych rad korzystać chcąc zadbać o własne prawa i interesy w sytuacji, gdyby doszło do ich naruszenia.

Zajęcia miały charakter otwarty, uczniowie w ramach omawianego tematu mogli zadawać dodatkowe pytania, swobodnie porozmawiać z prelegentem. Trudne zagadnienia prawne, ukazane w sposób zrozumiały dla młodego człowieka, ogromnie zainteresowały uczniów, którzy uczestniczyli w spotkaniach aktywnie.

Dziękujemy serdecznie prezesowi Sądu Rejonowego w Szamotułach panu Markowi Szatkowskiemu i sędziemu Kajetanowi Kosterkiewiczowi za przeprowadzenie tych ciekawych zajęć.

Zajęcia edukacyjne.

Maria Tomkowiak
nauczycielka SP-2

Gratulacje od Redakcji
dla Pani Małgorzaty Jagiełłowicz
dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Szamotułach

Bardzo jesteśmy zdziwieni Pani inwencją i zaangażowaniem w wychowanie i przygotowanie do życia dorosłego, obecnego młodego pokolenia, dlatego jako dowód rzeczowy opublikowaliśmy na s.75-88 naszego Czasopisma Wieści Światowe, styczeń 2020, bardzo obszerne listy otrzymane od nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 2 funkcjonującej pod Pani kierownictwem.
Listy skierowane do redakcji celem opublikowania oznaczają, że zauważalny jest fakt, że jest Pani doceniana w miejscowym środowisku.
I oby tak było zawsze.
I pozwoli Pani Dyrektor, że z okazji Nowego Roku 2020 złożymy Pani i Pani podwładnym życzenia spełnienia marzeń i zamierzeń, oraz wiele ludzkiej życzliwości, ciepła i zrozumienia drugiego człowieka.

Za zespół redakcyjny
dr Ryszard Milewski
red.nacz. Wieści Światowe
(www.wiesciswiatowe.pl)

LIST drugi

Redakcja Wieści Światowe

Szanowna Redakcjo, uprzejmie proszę o opublikowanie mojego listu, ponieważ dużo kontrowersji wzbudził film pt. Tylko nie mów nikomu. Film wzbudził kontrowersje, pomimo, że przedstawia prawdę ukrywaną od dawna, być może przez wieki. Przykre jest to, że na publiczne ukazywanie prawdy o funkcjonowaniu funkcjonariuszy Kościoła; Kościół najczęściej stwierdza, że jest to atak na Kościół. Dlatego nie wiem, czy Redakcja nie będzie bała się opublikować mój list, pomimo, że ujawniam prawdę znaną przynajmniej w małym miasteczku jakim jest (…). Nie wiem też, czy Redakcja nie będzie bała się określenia, że publikacja mojego listu jest atakiem na Kościół?

Chcę również wyjaśnić, że jestem katoliczką byłam u komunii, miałam ślub kościelny, dzieci wychowałam w tej samej wierze, księdza po kolędzie przyjmuję, dzieci w swoich domach też księdza przyjmują i księdzu kasę dajemy.

Ksiądz kasę przyjmuje, ale nigdy nie zapytał dlaczego nie widzi mnie w kościele. Oczywiście, że od czasów których dotyczy moje wspomnienie ksiądz już jest inny, ale obecny ksiądz postępuje podobnie i nazywa się (…).

A teraz moje wspomnienia. Były lata osiemdziesiąte ubiegłego wieku. W naszym małym miasteczku o nazwie (…) wtedy było około trzech tysięcy mieszkańców; przydzielili nowego księdza proboszcza nazywał się (…).

Był piękny miesiąc maj i odbywały się uroczystości przystępowania dzieci do komunia świętej, w datkach na kościół rodzice kupowali też obrazki z podobizną świętego sprzedawane przez księdza proboszcza.

U nas w (…) jak w każdym społeczeństwie, są rodzice bogatsi i biedniejsi. Moje wspomnienie dotyczy akurat rodziny uznawanej przez miejscowe społeczeństwo w tamtych czasach za najbiedniejszą, rodzice dziecka nazywali się (… Kowalski, dop.red.).

W tamtych czasach, czyli w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku mieszkałam na najwyższym piętrze budynku nazywanego blokiem mieszkalnym. A w sąsiednim bloku mieszkała właśnie rodzina (… Kowalski, dop.red.). Będąc na balkonie, w pewnym momencie zauważyłam, że właśnie do państwa (…Kowalski, dop.red.) przyszedł osobiście ksiądz proboszcz. Jak zobaczyłam to pomyślałam, że z szacunku ksiądz będzie uczestniczył w uroczystości komunijnej. Tak wtedy pomyślałam, ale byłam bardzo zdziwiona samym faktem przyjścia księdza proboszcza na komunię do najbiedniejszego dziecka. Dlatego nie dawało mi to spokoju i przy najbliższej okazji, a było to na drugi dzień, zapytałam matkę dziecka: Co się stało, że na komunię do Was przyszedł osobiście sam ksiądz proboszcz? Matka odpowiedziała: Ksiądz nie przyszedł na komunie, tylko przyszedł po pięćdziesiąt złotych. Odpowiedź bardzo mnie zdziwiła i zapytałam: Po jakie pięćdziesiąt złotych? Matka wyjaśniła: Bo jak ksiądz sprzedawał obrazki dzieciom, to ja nie miałam pięćdziesiąt złotych i powiedziałam, że nie mogę wziąć obrazka, bo nie mam pięćdziesiąt złotych. Ksiądz odpowiedział, że obrazem muszę wziąć, bo tak należy a pięćdziesiąt złotych da pani po komunii. A ja odpowiedziałam, że nie wiem ile przyniosą goście w kopertach dziecku. Ksiądz proboszcz odpowiedział, że nie mam się martwić, że na pewno przyniosą więcej niż pięćdziesiąt złotych i obrazek mam wziąć. Powiedziałam dobrze; to kasę za obrazem dam po komunii, i obrazek wzięłam.

I w dniu komunii ksiądz proboszcz przyszedł właśnie po te pięćdziesiąt złotych, które miałam dać za obrazek. A nie przyszedł na komunię.

Dodać jeszcze mogę, że uroczystość komunijna w kościele zakończyła się około godziny trzynastej, a ksiądz proboszcz był po pięćdziesiąt złotych około godziny piętnastej.

I proszę powiedzieć, co można myśleć o takim księdzu jako przedstawicielu Kościoła? Chyba nie muszę dodawać, że wiadomość w jakim celu przyszedł ksiądz proboszcz na komunie do najbiedniejszego dziecka lotem błyskawicy obiegła całe miejscowe społeczeństwo małego miasteczka.

Dodam też inny podobny przykład, który opowiadał wszem i wobec mój bliski sąsiad (…) emerytowany policjant – też katolik.

Czas mijał, ksiądz był ten sam i tak samo postępował. Były pierwszej dziesiątki dwudziestego pierwszego wieku, ksiądz proboszcz (…) chodził po kolędzie. Sąsiad księdza przyjął i powiedział: Proszę księdza, nie mam w tej chwili pieniędzy, bo dałem ministrantom, mam córkę na studiach, i czekam na emeryturę. Ale w każdej chwili powinna przyjąć emerytura, to wtedy mogę księdzu dać kasę za posługę.

Ksiądz proboszcz powiedział: To nic, może pan dać na tacę. Sąsiad relacjonował: Ale ja do kościoła nie chodzę. Ksiądz odpowiedział: Ja to wiem, bo pana w kościele nie widzę, ale to nic, może pan dać sąsiadom w kopercie, to na pewno przyniosą i na tacę położą. Sąsiad odpowiedział: To chyba trochę nie wypada? Ksiądz: To nic, mogę przysłać ministranta, powie pan tylko kiedy. Sąsiad: To chyba też nie wypada. Ksiądz: To jak córka przyjedzie, to da pan córce aby przyniosła na tacę. Sąsiad: Ale córka też do kościoła nie chodzi. Ksiądz: To nic, mogę do pana przyjść jeszcze raz, powie pan tylko kiedy otrzyma pan emeryturę. I ksiądz zostawił swój numer telefonu.

Sąsiad podsumował: Jaki to jest ksiądz, czego ON uczy „swoje owieczki", skoro nawet nie zapytał dlaczego nie chodzę do kościoła. Co było powodem, że zaprzestałem chodzenia do kościoła? Czy mam tyle pieniędzy aby utrzymać córkę na studiach? Dlaczego córka nie chodzi do kościoła, pomimo, że była u komunii? Księdzu tylko chodziło o jedno; o otrzymanie kasy. To jedno GO tylko interesowało: kasa, kasa.

Chciałabym zapytać: I co można tutaj dodać? Czego taki ksiądz uczy? Jakiego szacunku? Szacunku do czego? Bo chyba nie do KOGO?

Stała czytelniczka

Od Redakcji:
Adres Czytelniczki i nazwisko znane Redakcji; anonimizacji danych w liście dokonała Redakcja przed publikacją. Nazwisko Kowalski jest wymyślone przez Redakcję. Za ewentualną zbieżność nazwiska przeprasza Redakcja.

***

Nowy rok z czterema nowymi miastami w Polsce

Lututów, Piątek, Czerwińsk nad Wisłą i Klimontów to cztery miejscowości, które wraz z nadejściem nowego roku otrzymają status miast. Tym samym w Polsce będą już 944 miasta. Akty nadania statusu nowych miast 30 grudnia wręczył wiceminister Paweł Szefernaker.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, z dniem 1 stycznia 2020 r. status miasta otrzymują miejscowości:
1/. Lututów – w gminie Lututów, w powiecie wieruszowskim, w województwie łódzkim.
2/. Piątek – w gminie Piątek, w powiecie łęczyckim, w województwie łódzkim.
3/. Czerwińsk nad Wisłą – w gminie Czerwińsk nad Wisłą, w powiecie płońskim, w województwie mazowieckim.
4/. Klimontów – w gminie Klimontów, w powiecie sandomierskim, w województwie świętokrzyskim.

Dla miejscowości otrzymanie statusu miasta to bardzo ważne wydarzenie. Zwiększają się prestiż oraz możliwości rozwoju – powiedział podczas uroczystości wiceminister Paweł Szefernaker. – *Życzę wszystkim mieszkańcom, by czuli się dumni, że od 1 stycznia ich miejscowości będą miały status miasta. Niech Państwa miasta rozwijają się na miarę statusu, który 1 stycznia 2020 r. znów uzyskają* – dodał. W siedzibie MSWiA przekazano 30 grudnia akty nadania statusu miast trzem miejscowościom (Lututów, Piątek i Klimontów), natomiast 2 stycznia wiceminister Maciej Wąsik przekaże akt dla Czerwińska nad Wisłą.

Wszystkie miejscowości, które od nowego roku otrzymają status miasta, utraciły swoje prawa miejskie w wyniku represji carskich po powstaniu styczniowym. Lututów posiadał prawa miejskie dwukrotnie: w latach 1406–1714 oraz 1843–1870. Piątek był już miastem w latach 1339–1869, Czerwińsk nad Wisłą w latach 1373–1869, a Klimontów w latach 1604–1869. Za pozytywnym rozpatrzeniem wniosków o nadanie statusu miasta przemawiały również m.in. cechy funkcjonalno-przestrzenne, świadczące o miejskim charakterze tych miejscowości.

Nadanie statusu miasta jest poprzedzane konsultacjami społecznymi z mieszkańcami, a następnie opiniowane przez Radę Gminy. Uzyskanie statusu miasta wiąże się m.in. ze zmianą wizerunkową i większym prestiżem miejscowości. Może przynieść także wymierne korzyści, na przykład zyskanie na atrakcyjności inwestycyjnej czy możliwość starania się o fundusze związane z rozwojem obszarów miejskich.

Według danych GUS (stan na 1 stycznia 2019 roku) do tej pory istniało w Polsce 940 miast. Były to 302 gminy miejskie oraz 638 miast położonych w gminach miejsko-wiejskich.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej

Humor

Na koniec roku w prezencie pod choinkę w jednej ze komend policji komendant otrzymał specjalną pule pieniędzy na nagrody dla policjantów. Czasy są trudne to i kasy nie była za wiele. Pozostała przede wszystkim szumna nazwa: nagrody. Komendant więc zrobił naradę z księgową i wspólnie doszli do wniosku, że najlepiej jak każdy nagrodzony policjant otrzyma bilet do teatru. A było akurat grane Wesele Wyspiańskiego.

Jak uradzili tak postąpili. Komendant oświadczył podwładnym, że w sobotę wszyscy przyjdą w galowych mundurach i wspólnie pojadą na Wesele Wyspiańskiego.

Policjanci posłusznie przyszli w galowych mundurach ale przytargali ze sobą ogromny wór pustych butelek. Zdziwiony komendant zapytał: W jakim celu te puste butelki? Odpowiedź padła hurmem: Przecież na weselu trzeba bić szkło aby młodym szczęście sprzyjało.

Zirytowany komendant powiedział: Wesele Wyspiańskiego to jest sztuka w teatrze. Jak to możliwe, że takiej podstawowej rzeczy nie wiedzieliście?

Jeden odważniejszy odpowiedział: Tak? To dlaczego jak w ubiegłym roku szliśmy na Jezioro łabędzie, to komendant przyszedł z wędką?

***

Informacje różne niektóre trudno zrozumieć

Polacy coraz częściej kupują warzywa w dużych sklepach

Analizując dane Głównego Urzędu Statystycznego można zauważyć, że jest wzrost sprzedaży żywności, w tym warzyw, co oznacza, że Polacy wydają coraz więcej na produkty do jedzenia.

W ogólnej puli wydatków ich znaczenie rośnie i stanowią one ponad 25%. W sprzedaży żywności rośnie też udział sklepów wielkopowierzchniowych, tj. mających ponad 1000 m^2 powierzchni handlowej, a spada udział małych sklepów, czyli tych o powierzchni handlowej poniżej 100 m^2.

Trend ten utrzymuje się od kilkunastu lat i nic nie wskazuje, żeby coś się w tej sprawie zmieniło. Tak więc, Polacy coraz częściej kupują warzywa w dużych sklepach, a ograniczają zakupy w małych sklepikach.

Pewną ciekawostką jest powstanie w minionym roku około 400 nowych sklepów owocowo-warzywnych. Może to oznaczać zwiększoną dochodowość tego typu biznesu lub zmianę przyzwyczajeń niektórych konsumentów. Jednak skala tego jest bardzo niewielka wobec ogólnej liczby wszystkich sklepów, których jest około 340 tysięcy. Nie można więc absolutnie mówić o stałym trendzie. Także bardzo niepokojące jest systematyczne zmniejszanie roli targowisk i bazarów, w tym tych, na których handluje się warzywami.

Liczba miejsc, gdzie można kupić bezpośrednio od rolnika, ciągle maleje. Tylko w niektórych województwach obserwujemy próby zahamowania tego zjawiska, np. na Mazowszu Sejmik Wojewódzki wspiera powstawanie nowych hurtowych i detalicznych targowisk. Ze wszystkich tych informacji wynika jeden główny wniosek – sklepy wielkopowierzchniowe systematycznie przejmują handel żywnością, w tym warzywami.

I o ile kiedyś miejscem tego typu zakupów były głównie bazary i małe warzywniaki, o tyle dziś większość handlu produktami ogrodnictwa odbywa się w dużych marketach.

***

Sprawdź czy masz obowiązek zgłoszenia producenta odpadów!

Na stronie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego (https://www.umww.pl/mobile/rejestr-bdo) wykazano podmioty, które mają obowiązek zgłoszenia do „Rejestru wprowadzających produkty, produkty w opakowaniach i gospodarujących odpadami BDO".

Obowiązek prowadzenia ewidencji odpadów nie dotyczy niektórych kategorii wytwórców odpadów:

1/. Wytwórców odpadów komunalnych.

2/. Wwytwórców odpadów w postaci pojazdów wycofanych z eksploatacji, jeżeli pojazdy te zostały przekazane do przedsiębiorcy prowadzącego stację demontażu lub przedsiębiorcy prowadzącego punkt zbierania pojazdów.

3/. Wytwórców odpadów będących rolnikami gospodarującymi na powierzchni użytków rolnych poniżej 75 ha, o ile nie podlegają wpisowi do rejestru z urzędu w związku z posiadaniem decyzji w zakresie wytwarzania odpadów.

Zwolnienia całkowite z obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów dotyczą:

1/. Osób fizycznych i jednostek organizacyjnych niebędących przedsiębiorcami, które wykorzystują odpady na potrzeby własne.

2/. Podmiotów organizujących nieprofesjonalne zbieranie odpadów.

Minister Środowiska w rozporządzeniu z dnia 12 grudnia 2014 r. w sprawie rodzajów odpadów i ilości odpadów, dla których nie ma obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów, wykazał, dla jakich odpadów i w jakiej ilości przedsiębiorcy nie mają obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów (plik w załączeniu).

Czy jako prowadzący firmę/ gospodarstwo rolne o określonej działalności, w wyniku której wytwarzasz odpady, masz obowiązek zgłoszenia do BDO, możesz sprawdzić w Wyjaśnieniach prawnych Ministra Klimatu (plik w załączeniu).

Do pobrania:
rodzaje_i_ilosci_odpadow.pdf
wyjasnienia_prawne_Ministra_Klimatu_dotyczace_wpisu_do_rejestru_BDO.pdf

***

BDO
baza danych o odpadach

Im bliżej końca roku, tym więcej się mówi na temat wpisu do bazy danych o odpadach (BDO). Jednakże wciąż brak jest bliższych informacji na temat wypełniania samego wniosku. Sam druk wniosku na pierwszy rzut oka może być przerażający, ale tak naprawdę producent rolny, który gospodaruje na powierzchni co najmniej 75 ha musi wypełnić dwie pierwsze strony wniosku oraz załącznik nr XII plus oświadczenie do wpisu do rejestru. W załączniku nr XII należy wpisać kody odpadów, które występują w gospodarstwie. Jeśli rolnik, oprócz działalności w rolnictwie ma jeszcze inną dodat-

kową działalność, to musi wpisać dodatkowe kody dotyczące działalności pozarolniczej.

Wniosek rejestrowy można złożyć w następujący sposób:

1/. Osobiście w urzędzie marszałkowskim właściwym dla siedziby firmy lub miejsca zamieszkania.

2/. Wysyłając pocztą na adres urzędu marszałkowskiego właściwego dla siedziby firmy lub miejsca zamieszkania.

3/. Za pomocą e-maila, jeśli jest opatrzony kwalifikowanym podpisem elektronicznym przez platformę ePUAP.

Więcej informacji o BDO i rejestracji elektronicznej znajdą Państwo pod adresem: https://bdo.mos.gov.pl/#ID_REJESTR_BDO oraz u doradców Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu.

***

Parametry w budynkach inwentarskich

Materiały używane do budowy pomieszczeń, szczególnie kojców i sprzętu, z którymi zwierzęta są w kontakcie, nie mogą być szkodliwe dla zwierząt:

1/. Mechanicznie – tj. powinny być skonstruowane i utrzymywane tak, by nie ranić zwierząt i nie powodować bólu (kanty, ostre powierzchnie).

2/. Chemicznie – tj. nie mogą zawierać ani być zbudowane z materiałów zawierających szkodliwe pierwiastki i substancje chemiczne.

3/. Mikrobiologicznie – nie mogą łatwo poddawać się działaniu np. grzybów.

4/. Nie mogą być trudne do czyszczenia i dezynfekcji.

Mikroklimat pomieszczeń obejmuje:

1/. Stężenie CO_2, NH_3, H_2S.

2/. Poziom zapylenia, kurzu w pomieszczeniach.

3/. Oświetlenie pomieszczeń.

4/. Temperaturę.

5/. Wwilgotność.

Stężenia gazów na poziomie nieszkodliwym dla zwierząt i dla osób obsługujących wynoszą maksymalnie:

1/. CO_2 –3000 ppm tj. ok. 5900 mg/m^3.

2/. NH_3 – 20 ppm tj. ok. 15,4 mg/m^3.

3/. H_2S – 5 ppm tj. ok. 7,5 mg/m^3.

Wszystkie czynności w pomieszczeniach inwentarskich powinny być wykonywane w sposób minimalizujący powstawanie kurzu. System wentylacyjny musi być zawsze sprawny.

Zwierzęta nie mogą przebywać cały czas w ciemnościach, dlatego w pomieszczeniach należy zapewnić oświetlenie naturalne (okna, świetliki itp.) lub sztuczne odpowiadające światłu dziennemu w godzinach od 7 do 17 (* odnosi się do cieląt powyżej 4 miesiąca życia):

1/. Oświetlenie naturalne – stosunek powierzchni okien do podłogi 1:18-20 lub 15*-30 lx.

2/. Oświetlenie sztuczne – światło żarowe 8*-16 W na 1 m^2 podłogi, światło jarzeniowe 2*-4 W na 1 m^2 podłogi. Punkty świetlne muszą być zawsze czyste.

Optymalna wilgotność w pomieszczeniach inwentarskich to 65%. Natomiast temperatura musi być odpowiednia do gatunku i wieku, np.:

1/. Cielęta utrzymywane w systemie ściołowym – minimalna 8°C, optymalna 12-16°C, maksymalna 25°C.

2/. Cielęta utrzymywane w systemie bezściołowym – minimalna 12°C, optymalna 12-20°C, maksymalna 25°C.

3/. Cielęta chore – minimalna 12° C, optymalna 16-20°C, maksymalna 30°C.

Cielęta nie znoszą przeciągów!

***

Rachunkowość rolna

Odpowiednio prowadzona rachunkowość rolna pozwoli każdemu gospodarzowi na racjonalne zarządzanie swoim gospodarstwem. Jak się jednak zabrać do prowadzenia takiej rachunkowości? Mamy do wyboru rachunkowość uproszczoną lub pełną. Pełną będzie prowadzić biuro rachunkowe – po dostarczeniu dowodów zakupu lub sprzedaży (faktur, rachunków itp.).

Natomiast do prowadzenia rachunkowości rolnej wystarczy zwykły zeszyt. W ramach rachunkowości uproszczonej można przystąpić do Systemu FADN. Od tego roku rolnicy mieli również możliwość przystąpienia do programu KUD (Kompleksowych Usług Doradczych), w ramach których oprócz rachunkowości były dwie dodatkowe usługi: analiza gospodarstwa oraz do wyboru jedna z czterech następujących usług: modernizacja, systemy jakości, ocena dostosowania gospodarstwa do norm i wymogów wzajemnej zgodności lub integrowana ochrona roślin.

Bez względu na to, na jaki rodzaj rachunkowości zdecyduje się rolnik – pozwoli mu to na podejmowanie przemyślanych decyzji i dalszy rozwój gospodarstwa rolnego.

***

Odpowiedzialne zakupy

Odpowiedzialne zakupy to przede wszystkim zakupy zaplanowane. Pozwalają nam nie tylko zaoszczędzić czas, ale również zużycie paliwa, gdyż zamiast wielu wypraw do sklepu ograniczamy się do jednej – większej. Zmniejszone zużycie paliwa daje mniejsze zanieczyszczenie powietrza. Z przewożeniem zakupów łączy się ich pakowanie.

Pamiętajmy o zabieraniu ze sobą toreb wielokrotnego użytku. Ponadto planując zakupy, starajmy się realnie ocenić nasze możliwości w kwestii spożycia produktów żywnościowych. Ocenia się, że podczas świąt marnuje się 2-3 razy więcej żywności niż w innych okresach w roku.

Wydaje się, że nasze działanie może nie mieć większego znaczenia, ale jeśli spojrzymy na to globalnie – już tak.

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

Ciąg dalszy ze s.1

Wspólne działania Polski i Czech na rzecz usprawnienia inwestycji drogowych

Przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury regularnie spotykają się ze swoimi czeskimi odpowiednikami, a tematem rozmów są m.in. transgraniczne inwestycje drogowe.

W 2017 r. minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, wspólnie ze swoim czeskim odpowiednikiem, ministrem Danem Tokiem, podpisali dwa oświadczenia: w *sprawie współpracy dotyczącej realizacji drogi ekspresowej S3 po stronie polskiej i autostrady D11 po stronie czeskiej* (23.01.2017 r.) oraz *w sprawie dalszego wzmacniania potencjału infrastruktury transportowej na pograniczu obu państw* (17.07.2017 r.). Potwierdzono w nich priorytetowe traktowanie przez oba państwa realizacji trasy S3 – D11.

W 2017, 2018 i 2019 r. odbywały się również staże pracowników czeskiego Ministerstwa Transportu w Polsce. Ich celem była m.in. wymiana doświadczeń w zakresie stosowania specustawy drogowej, która ma pozwolić na przyjęcie w Republice Czeskiej rozwiązań umożliwiających szybszą realizację inwestycji drogowych.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Warszawa ulica Koszykowa 78

Warszawa miasto stołeczne, ośrodek władzy, miasto dużych możliwości, itp. No i na takiej zasadzie przy ulicy Koszykowej 78 została utworzona Warszawska Szkoła Pielęgniarstwa. Ale to było w 1921 roku. Ale wtedy nie było to przy Koszykowej 78 tylko miejsce to oznaczone było numerem Koszykowa 2; a do tego szkoła utworzona była w innym miejscu, a do nowo wybudowanego gmachu przy ówczesnej Koszykowej nr 2 przeniesiono Warszawską Szkołę Pielęgniarstwa (WSP) w kwietniu 1929 roku.

Rys historyczny WSP można poznać na stronie internetowej: http://www.wmpp.org.pl/pl/szkoly-pielegniarskie/szko%C5%82a-warszawska.html cyt.: <„(…) Po powrocie do Polski w 1918 roku Paderewscy dostrzegli zły stan opieki w szpitalach i zupełny brak przygotowanego personelu pielęgniarskiego. W celu zorganizowania nowoczesnego pielęgniarstwa zaprosili do Polski Dorotheę Hughes.

W czerwcu 1920 roku delegat Amerykańskiego Czerwonego Krzyża przeprowadził rozmowy z przedstawicielami: Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Magistratu m. st. Warszawy, Wydziału Lekarskiego UW i Polskiego Czerwonego Krzyża, które to organizacje włączyły się do planu organizacji szkoły. Utworzono Fundację Warszawska Szkoła Pielęgniarstwa. Miss C. Noyes, dyrektorka Biura Pielęgniarskiego w Waszyngtonie stanowisko pierwszej dyrektorki szkoły powierzyła Helen Bridge, mającej duże doświadczenie pielęgniarskie w zakresie szkolnictwa i administracji. Helen Bridge przyjechała do Warszawy 5 maja 1921 roku.

W miesiącach poprzedzających otwarcie szkoły nawiązała kontakty z władzami polskimi, dopilnowała remontów, wyposażenia szkoły, opracowała programy nauki, regulamin życia słuchaczek w internacie oraz popularyzowała w prasie nieznany wówczas w naszym społeczeństwie zawód pielęgniarki. Zainteresowanie szkołą było duże. Warszawska Szkoła Pielęgniarstwa szkoliła kadry ofiarnych, wysoko wykwalifikowanych pielęgniarek, otwartych na idee nowoczesnej opieki nad zdrowiem człowieka. O przyjęcie do szkoły mogły ubiegać się dziewczęta w wieku od 21 lat, cieszące się dobrym zdrowiem i mające ukończone co najmniej 6

klas gimnazjum. Niezamożnym przyznano stypendia Miss Hughes, bowiem zamieszkanie w internacie było obowiązkowe.

Do użytku szkoły Polski Czerwony Krzyż przeznaczył dwa pawilony na terenie szpitala przy ulicy Smolnej 6. Meble i wyposażenie szkoły, jak również bieliznę, pościel i sprzęt kuchenny ofiarował Amerykański Czerwony Krzyż.

Już w 1922 roku Fundacja Rockefellera ofiarowała na budowę gmachu 100 000 dolarów, resztę uzupełnił Rząd Polski. Na wyposażenie nowej szkoły miasto przyznało kredyty w wysokości około 100 000 zł. W kwietniu 1929 roku szkoła przeniosła się do wybudowanego przez Fundację własnego gmachu przy ulicy Koszykowej 78. W nowym gmachu, oprócz sal wykładowych i ćwiczeniowych oraz całego zaplecza naukowego, administracyjnego i gospodarczego, mieścił się internat, w którym w 1-2 osobowych pokojach mieszkało 150 uczennic. Praktykę słuchaczki odbywały w szpitalu Dzieciątka Jezus przy ulicy Nowogrodzkiej, w szpitalu Karola i Marii, w Ubezpieczalni Społecznej i w domach chorych itp.

Miss Bridge pozostała w szkole do 1928 roku. Od 1 grudnia 1928 roku Rada Fundacji powołała na stanowisko dyrektorki Zofię Szlenkier, która prowadziła szkołę do 1 grudnia 1936 roku, kiedy to przekazała prowadzenie szkoły w doświadczone ręce świetnie przygotowanej do tej pracy Jadwigi Romanowskiej – absolwentki I zespołu Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa. W czasie oblężenia Warszawy w 1939 roku część pomieszczeń szkoły przeznaczono na szpital dla rannych żołnierzy polskich. (…).

W końcu października 1944 roku, nowe władze kraju nie zezwoliły na działalność szkoły, mimo że dyrektorka natychmiast szukała możliwości jej reaktywowania. Rada Główna Opiekuńcza przekazała Jadwidze Romanowskiej kierownictwo Domu dla Dzieci w Czarnym Dunajcu, które ona traktowała jako okres przejściowy w oczekiwaniu na powrót do Warszawy. Usilnie zabiegała u władz polskich o zwrot gmachu przy ulicy Koszykowej 78 w Warszawie, zajętego na szpital wojskowy – bezowocnie.

Wówczas zgłasza Ministrowi Zdrowia propozycję otwarcia szkoły przy Akademii Medycznej w Gdańsku, nie tracąc nadziei na powrót do Warszawy. Szkoła w Gdańsku powstała we wrześniu 1945 roku. Kończące tę szkołę słuchaczki otrzymują ciągle dyplomy Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa.
Do dziś Warszawska Szkoła Pielęgniarstwa nie wróciła do swego gmachu.

Wejście główne do budynku Dawnej Wyższej Szkoły Pielęgniarstwa. Po prawej stronie tablica pamiątkowa.

Tablica pamiątkowa umieszczona na murze szkoły od strony ulicy Koszykowej.

Wejście główne w zbliżeniu.

Budynek w całej okazałości.

Wejście główne w zbliżeniu, od strony ulicy Chałubińskiego

Nad wejściem głównym obecna nazwa.

Helena Witkiewicz, Przewodnicząca Koła Absolwentek WSP" >

A na stronie internetowej: https://cepelek.pl/o-nas/historia można przeczytać, cyt.: „Budynek obecnej Przychodni przy ul. Koszykowej 78 (przed wojną Koszykowa nr 2) został wzniesiony w latach 1927-28 przez znanego architekta profesora Romualda Gutta. Do roku 1945 mieściła się w nim Warszawska Szkoła Pielęgniarstwa.

6 lutego 1945 roku Naczelny Dowódca Wojska Polskiego gen. Michał Rola-Żymierski wydaje rozkaz utworzenia sześciu szpitali okręgowych i trzech szpitali garnizonowych. Jeden ze szpitali zajął budynek dawnej Szkoły Pielęgniarek mieszczący się przy ul. Koszykowej 78.

Uroczyste otwarcie wyremontowanego Szpitala Ministerstwa Obrony Narodowej z Poliklinika nastąpiło 10 listopada 1945 roku. (…)."

Można jeszcze dodać, że na stronie internetowej: https://pl.wikipedia.org/wiki/Ulica_Koszykowa_w_Warszawie można przeczytać, cyt.: „Ulica Koszykowa jest jedną z najdłuższych ulic w Śródmieściu. Biegnie od placu Na Rozdrożu w kierunku zachodnim aż do zbiegu z ulicą Raszyńską. (…).

Początki ulicy Koszykowej wiążą się z powstaniem założenia urbanistycznego związanego z osią stanisławowską; polny trakt został wtedy awansowany do rangi jednej z ulic odchodzących promieniście od nowo powstałego placu Na Rozdrożu, a następnie kontynuującej swój bieg równolegle do głównego elementu osi, ulicy Nowowiejskiej. Ulica o nazwie *Koszyki* stanowiła odcinek drogi na terenie posiadłości Koszyki. Obecna nazwa jest datowana od ok. 1885[1].

Po II wojnie światowej, wraz z wytyczaniem placu Konstytucji ulica Koszykowa została załamana dla dopasowania do układu urbanistycznego placu. Ulicę Koszykową w jej części na zachód od placu włączono w ciąg ulicy Pięknej, natomiast fragment wschodni łączy się z placem poprzez arkadową bramę w zabudowaniach, analogiczną do bramy ulicy J. i J. Śniadeckich. (…)."

I ciągle jeszcze pozostaje pytanie otwarte: Niezaprzeczalnym faktem jest, że budynek został pobudowany specjalnie dla Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa (WSP), to dlaczego szkoła ciągle nie może jeszcze wrócić na swoje dawne prawowite miejsce?

R.Milewski

CENTRUM MARATON

HOTEL & SPORT ★ ★ ★

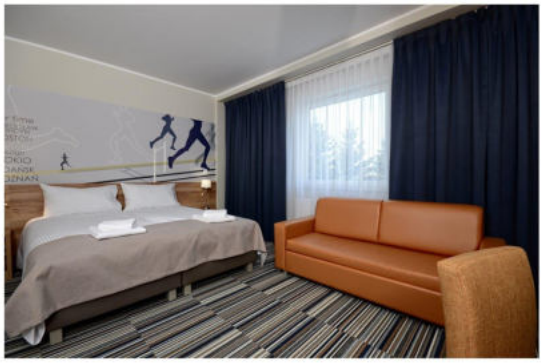

KOMFORTOWE *** POKOJE

SMACZNA KUCHNIA

RELAKS NA PŁYWALNI, W SAUNIE i GROCIE SOLNEJ

ZAPLECZE REKREACYJNO - SPORTOWE

ZAPRASZAMY DO AKTYWNEGO SPĘDZENIA CZASU.

Centrum Maraton Hotel & Sport ***
ul. Sportowa 6
64-500 Szamotuły
Tel. + 48 61 29 219 61
www.centrummaraton.com